



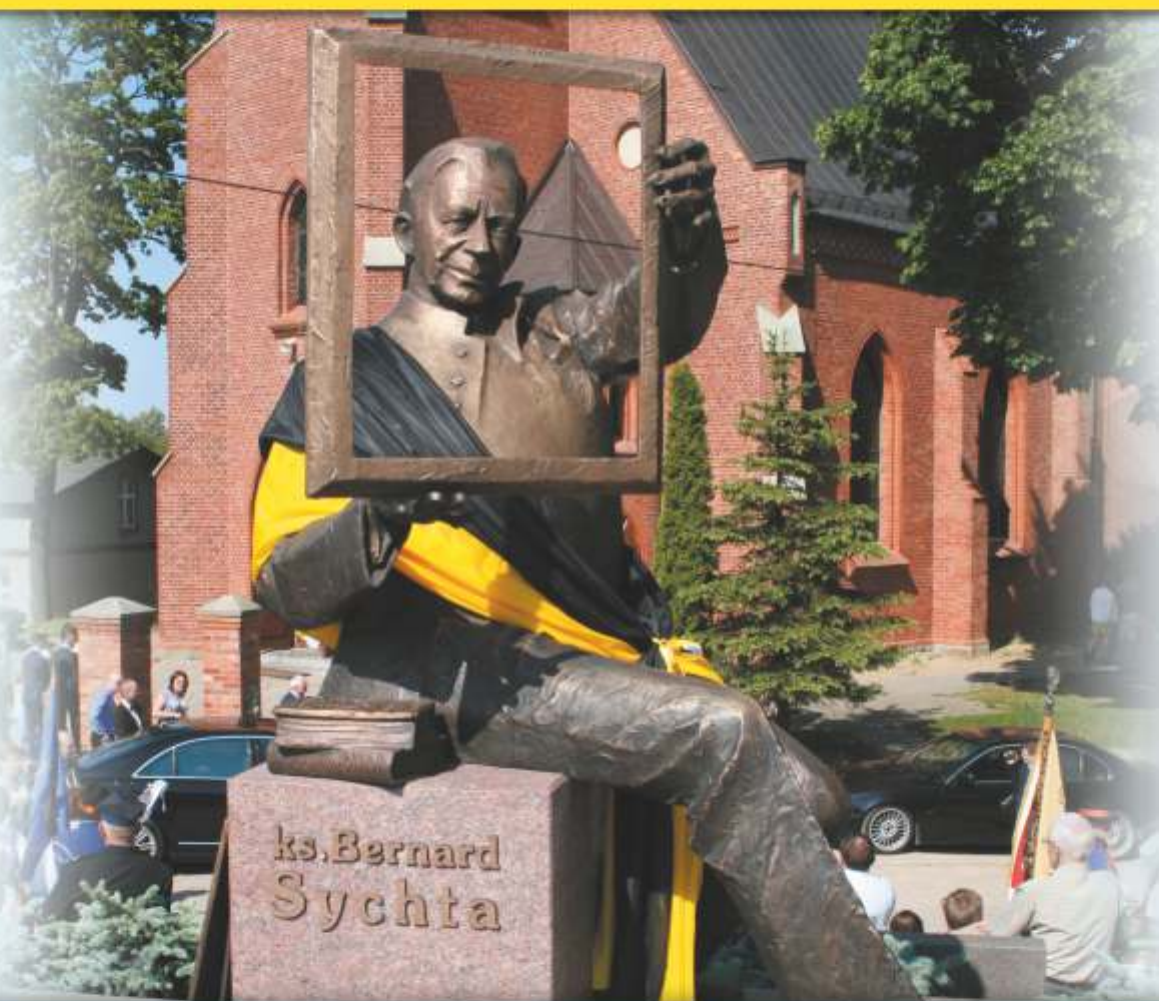
WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 6
(300)

Rok XXVII
lipiec
2015

Cena:
3,00 zł

ISSN
1232-0471



Odsłonięcie pomnika ks. Bernarda Sychty

→ str. 17-18

Konsorcjum firm z Gdańska
przygotuje studium
wykonalności rewitalizacji kolei



→ str. 3

Tomograf do badania oka dla
KCM od właścicieli firmy BAT



→ str. 6

Biedronka czy stonka?



→ str. 7-9

70. rocznica ślubu państwa
Dominiki i Leona Dyszer



→ str. 21

Klęka

Wójt Tadeusz Kobiela otrzymał tytuł Samorządowy Menedżer Regionu 2014. Tytuł przyznano w ramach 10. edycji rankingu Filary Polskiej Gospodarki. Ranking ma na celu wyróżnienie wybitnych firm oraz samorządowców z poszczególnych województw, których doświadczenia warto naśladować. Laureatów wybierają sami samorządowcy, którzy, obserwując rozwój przedsiębiorstw oraz gmin w swoim regionie, wskazują najlepszych. Ranking „Filary Polskiej Gospodarki” co roku przygotowywany jest przez czołową agencję badawczą (w tym roku ARC Rynek i Opinia) oraz redakcję dziennika „Puls Biznesu”. Tegoroczna uroczystość odbyła się 15 kwietnia w Warszawie. Z województwa pomorskiego podobne tytuły otrzymali także: Wojciech Szczurek – prezydent Gdyni oraz Jacek Karnowski – prezydent Sopotu.

*

Podczas XII Majówki Pomorskich Przedsiębiorców, która miała miejsce 9 maja w Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku, wójt Tadeusz Kobiela otrzymał Tytuł Ambasadora Kaszub. W spotkaniu co roku biorą udział przedstawiciele władz samorządowych i administracyjnych województwa pomorskiego, placówek konsularnych, świata nauki, polityki, sportu oraz mediów. Tegoroczne wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem trzech Marszałków: Mieczysława Struka, Jana Zarębskiego oraz Jana Kozłowskiego.

*

31 maja rolnicy wybrali swoich przedstawicieli do Rady Powiatowej Pomorskiej Izby Rolniczej piątej kadencji na lata 2015-2019. Gminę Sierakowice w radzie będzie reprezentować dwóch rolników: Michał Smentoch i Ryszard Toruńczyk.

*

W okresie wakacyjnym, od 1 czerwca do 12 września, zmianie uległy godziny otwarcia Gminnej Biblioteki Publicznej. W tym czasie wypożyczalnia będzie czynna w następujących godzinach: poniedziałki i wtorki od 12.00 do 19.00, środy, czwartki i piątki od 9.00 do 16.00, w soboty – nieczynna. Natomiast czytelnia będzie czynna w poniedziałki i wtorki od 11.00 do 19.00, środy, czwartki i piątki od 9.00 do 16.00, w soboty – nieczynna.

Po wyborach prezydenckich Jak głosowaliśmy w gminie Sierakowice?

Co prawda od wyborów prezydenckich minęło kilka tygodni, ale aby spełnić kronikarski obowiązek podajemy szczegółowe wyniki głosowań w gminie Sierakowice.

Pierwsza tura wyborów miała miejsce 10 maja. O najwyższy urząd w państwie ubiegało się 11 kandydatów. Największe głosy poparcia społeczeństwa otrzymali: Andrzej Duda (startujący z ramienia Prawa i Sprawiedliwości) – 34,76 % oraz ubiegający się o reelekcję Bronisław Komorowski, który uzyskał 33,77 % głosów. W drugiej turze, 24 maja, Andrzej Duda otrzymał 51,55 % głosów, a Bronisław Komorowski – 48,96 %.

Jeśli chodzi o gminę Sierakowice, to w obu głosowaniach zdecydowane poparcie mieszkańców zyskał Andrzej Duda: w pierwszym 51,35 %, w drugim – 62,85 %.

W pierwszej turze wyborów uprawnionych do głosowania było 13.355 mieszkańców gminy, a udział w wyborach wzięło 7.320 osób. Frekwencja wyniosła zatem 54,81% (najwyższa frekwencja w powiecie, tuż przed Żukowem i Sulęcynem). Głosów ważnych oddano 7.283, głosów nieważnych – 37.

Głosy oddane na poszczególnych kandydatów:

1. BRAUN Grzegorz (nie należy do partii politycznej) – 77 głosów (1,06%),
2. DUDA Andrzej (PiS) – 3.740 (51,35%),
3. JARUBAS Adam (PSL) – 65 (0,89%),
4. KOMOROWSKI Bronisław (nie należy do partii politycznej) – 2128 (29,22%),
5. KORWIN-MIKKE Janusz (Kongres Nowej Prawicy) – 145 (1,99%),
6. KOWALSKI Marian (Ruch Narodowy) – 31 (0,43%),
7. KUKIZ Paweł (nie należy do partii politycznej) – 913 (12,54%),
8. OGÓREK Magdalena (nie należy do partii politycznej) – 127 (1,74%),
9. PALIKOT Janusz (Twój Ruch) – 37 (0,51%),
10. TANAJNO Paweł (Demokracja Bezpośrednia) – 5 (0,07%),
11. WILK Jacek (Kongres Nowej Prawicy) – 15 (0,21%).

W drugiej turze uprawnionych do głosowania w naszej gminie było 13.410 osób, a udział w wyborach wzięły 8.603 osoby. Frekwencja wyniosła 64,15% i ponownie była to najwyższa frekwencja w powiecie. Głosów ważnych oddano 8.543, nieważnych – 60.

Kandydaci otrzymali:

1. DUDA Andrzej – 5.369 głosów (62,85%);
2. KOMOROWSKI Bronisław – 3.174 głosy (37,15%).

Andrzej Duda, nowo wybrany Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zostanie zaprzysiężony przed Zgromadzeniem Narodowym 6 sierpnia.

AK

Źródło danych: www.prezydent2015.pkw.gov.pl

MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE ZAMKI STACYJKI

- DORABIANIE KLUCZY
- KODOWANIE IMMOBILIZERÓW
- NAPRAWA ZAMKÓW I STACYJEK
- NAPRAWA KLUCZY (PILOTÓW)
- AWARYJNE OTWIERANIE SAMOCHODÓW
- SERWIS ELEKTRONARZĘDZI



Sierakowice, ul. Lęborska 2, tel. 606 575 902

www.klucze-cymerman.pl

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. Lęborska 30, tel. 58 681 95 58, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Maria Karolak, Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Do Studzienki 31

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach. Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Absolutorium dla wójty Tadeusza Kobieli

Już po raz 24. sierakowiccy radni udzielili wójtowi Tadeuszowi Kobieli absolutorium za wykonanie budżetu. Głosowanie nad uchwałą miało miejsce 2 czerwca podczas sesji Rady Gminy.



Przed głosowaniem Mariola Klinkosz - skarbnik Gminy - przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu za 2014 rok. Wydatki na koniec ubiegłego roku wyniosły 73.154.047,72 zł, a więc wykonane zostały w 96,5 proc., natomiast dochody zamknęły się w kwocie 75.668.825,12 zł, co stanowiło 99,4 proc. planu. Zadłużenie na koniec roku wyniosło 22.940.000 zł, czyli 30,32 proc. dochodów.

Realizację ubiegłorocznych zadań inwestycyjnych szczegółowo omówił wójt Tadeusz Kobiela. Nakłady na inwestycje wyniosły łącznie 12.506.625 zł. Znaczną większość, bo aż 10.705.382 zł, stanowiły środki z budżetu gminy. Pozostałą część funduszy na inwestycje udało się pozyskać ze środków zewnętrznych, zarówno unijnych (1.503.386 zł), jak i krajowych (297.857 zł). Do najważniejszych zadań inwestycyjnych należały m.in.: dalsza budowa sieci kanalizacyjnej, modernizacja dróg, przebudowa układu komunikacyjnego w centrum Sierakowic, budowa sali gimnastycznej w Lisich Jamach, budowa parku praw natury w Puzdrowie i siłowni zewnętrznych w kilku miejscowościach gminy oraz zakup samochodu dla OSP w Sierakowicach.

Radni jednomyślnie przegłosowali wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium budżetowego.

– Przyszło Wam oceniać moją pracę pomimo, że część z was dopiero w listopadzie rozpoczęła swoją służbę w samorządzie. Dziękuję Wam za zaufanie – mówił wójt Tadeusz Kobiela. – Większość z Was piastowała funkcję radnego w poprzednich kadencjach. U nas tak dobrze się składa, że jest następstwo pokoleniowe w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny. Robimy swoje tu, na dole, naszą logiką, naszym doświadczeniem, naszymi pomysłami i chyba gmina na tym nieźle wychodzi. Staram się wsłuchiwać w głosy radnych i sołtysów. Z dumą mogę powiedzieć, że gmina Sierakowice ma dosyć dobre uznanie, szczególnie poza granicami naszej gminy, bo Sierakowice to jest dzisiaj marka.

Tekst i foto: AK

Konsorcjum firm z Gdańska przygotowuje studium wykonalności rewitalizacji kolei

Dopiero w czwartym przetargu udało się wyłonić wykonawcę na opracowanie studium wykonalności oraz dokumentacji przedprojektowej dla przedsięwzięcia „Rewitalizacja linii kolejowej nr 229 na odcinku od stacji kolejowej Kartuzy do stacji kolejowej Lębork”. Podpisanie umowy z wykonawcą miało miejsce 22 czerwca w sierakowickim Urzędzie Gminy. W tym samym dniu do grona samorządów i instytucji dążących do przywrócenia transportu kolejowego na trasie Kartuzy - Lębork dołączyła Gmina Kartuzy. Aneks do porozumienia parafował burmistrz Mieczysław Gołuński.

Studium wykonalności to dokument, który ma się składać z opracowań i analiz obejmujących m.in. wykonalność instytucjonalną projektu, część techniczną, planowany zakres rewitalizacji dla każdego wariantu, wybór opcji rewitalizacji wraz z uzasadnieniem, analizę ekonomiczną, finansową oraz środowiskową. Ten kluczowy dokument przygotowuje konsorcjum firm z Gdańska: Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego S.A. oraz DS Consulting Sp. z o.o. za kwotę 840 tys. zł. Studium ma być gotowe do września 2016 r.

– Po rozmowach z naszymi partnerami doszliśmy do wniosku, że nie znajdziemy na rynku tańszej oferty, więc po czterech podejściach postanowiliśmy wyłonić wykonawcę i podpisać umowę – poinformował dziennikarzy wójt Tadeusz Kobiela i dodał, że bardzo zależy mu na przywróceniu transportu kolejowego na trasie Kartuzy – Sierakowice – Lębork, a środki przeznaczone na dokumentację są pewnego rodzaju inwestycją.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Gmina Sierakowice, jako lider przedsięwzięcia, wyasygnuje największą kwotę na ten cel – 32 proc. wartości studium (pozostałe samorządy od 5 do 12 proc.).

– Pomorska Kolej Metropolitalna rozwija się i dociera do Kartuz, więc rzecz naturalną jest połączenie układu kolejowego województwa pomorskiego w logiczną całość. Linia kolejowa 229, do rewitalizacji której się przymierzamy, nie tylko połączy dwa duże miasta, ale także układ komunikacyjny województwa pomorskiego – mówił Zbigniew Fularczyk, zastępca wójty i dodał: – Cieszymy się bardzo, że są z nami Kartuzy. Tamtejsza rada miasta zaakceptowała przedsięwzięcie i przyłącza się do nas.

– Chciałem przeprosić, że Gmina Kartuzy dopiero teraz przystępuje do porozumienia – powiedział burmistrz Mieczysław Gołuński. – Kartuzy nie są oderwane od rzeczywistości i nie mogą pozostać oderwane od terenu, do którego przynależą. Będąc stolicą Kaszub tym bardziej powinniśmy jednaczyć, a nie szukać barier, które będą nas dzielić.

Przypomnijmy, stronami porozumienia są: starostwa powiatowe w Kartuzach, Lęborku i Wejherowie, gminy Kartuzy, Lębork, Chmielno, Linia, Łęczyce oraz lider przedsięwzięcia, czyli gmina Sierakowice, a także PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Zakład Linii Kolejowych w Gdyni, PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Gdańsku i LOTOS Kolej Sp. z o.o.

AK

Reklama 4 YOU
branding & design

Tel. 665 398 133
www.r4y.pl

- Reklamy świetlne
- Oklejanie pojazdów
- Drukarnia & Strony www



Przedstawiciele sierakowickiego samorządu z wizytą w Belgii

W tym roku mija 15 lat od momentu nawiązania współpracy z belgijską gminą Saint-Ghislain oraz 10. rocznica podpisania umowy partnerskiej. Z tej okazji do Belgii udała się dziesięcioosobowa delegacja sierakowickich samorządowców oraz przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej.



Sierakowicka delegacja z wójtem Tadeuszem Kobiłą i jego zastępcą Zbigniewem Fularczykiem na czele gościła w Belgii w dniach 13-17 maja. W tym czasie w Saint-Ghislain odbywały się oficjalne uroczystości związane ze świętem miasta. Na tych uroczystościach były obecne także pozostałe gminy partnerskie Saint-Ghislain, czyli Saint-Lô z Francji i Aalen z Niemiec.



– Była to dobra okazja, abyśmy mogli się poznać, bo we Francji były wybory samorządowe i zmieniły się tam władze – mówi Zbigniew Fularczyk. – Rozmawialiśmy o sprawach samorządowych



i rozwiązywaniu różnych problemów w poszczególnych krajach. Jako ciekawostkę dodam, że w tych krajach kadencje samorządów są dłuższe niż u nas – we Francji jest to 8 lat, a w Niemczech 6 lat.

Z okazji 10-lecia podpisania porozumienia polsko-belgijskiego do Saint-Ghislain przyjechał ambasador Polski w Brukseli - Artur Harazin oraz konsul - Jan Cibulla.



Rocznica podpisania umowy partnerskiej była okazją do potwierdzenia woli dalszej współpracy. Parafując pakt przyjaźni szefowie obu samorządów zadeklarowali wolę podtrzymywania stałych związków pomiędzy Saint-Ghislain a Sierakowicami; promowanie wy-



**OKNA, DRZWI,
FASADY**

z PCV, aluminium
i drewna

PHU Malek



Sierakowice, ul. Kartuska 13
tel. 58 684 71 60

Puzdrowo
tel. 605 281 637



Przedstawiciele sierakowickiego samorządu z wizytą w Belgii

mian pomiędzy mieszkańcami na wszystkich płaszczyznach; dawanie przykładu międzynarodowego zbliżenia opierającego się na szczerości, wzajemnej przyjaźni i na europejskim braterstwie.

Oprócz udziału w oficjalnych uroczystościach delegacja z Sierakowic złożyła kwiaty przy pomniku upamiętniającym przedstawicieli pierwszej polskiej emigracji w Saint-Ghislain, czyli polskich górników.



– Współpraca pomiędzy naszymi gminami rozwija się bardzo dobrze – kontynuuje Zbigniew Fularczyk. – Kładziemy duży nacisk na naukę języka francuskiego w sierakowickim gimnazjum i wymianę



młodzieży. Podczas przyszłorocznych dożynok planujemy spotkanie w szerszym gronie mieszkańców z przedstawicielami Saint-Ghislain. Poza tym przygotowujemy przez Włochów projekt wymiany sportowej między młodzieżą z Włoch, Polski, Belgii, Niemiec i Francji. Wtedy będzie okazja do szerszych kontaktów, bo taki projekt ma być realizowany przez kilka lat. Należy podkreślić bardzo aktywne działanie komitetu ds. współpracy Saint-Ghislain – Sierakowice, któremu przewodniczy pan Raymond Mielcarek. Aktualnie komitet ten podarował dla najlepszych uczniów Szkoły Podstawowej w Sierakowicach zestawy komiksów znanego w Belgii Tintina. Nagrody te zostały wręczone na zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej i Przedszkolu Samorządowym w Sierakowicach. Komitet zadeklarował coroczne fundowanie nagród dla najlepszych uczniów z przyrody i geografii. A ma to związek z położonym na przyszłolnym terenie ogrodem edukacji im. Freddy'ego Deghilaghe, który był z wykształcenia nauczycielem geografii.

AK

Foto: Zbigniew Fularczyk



Oferujemy:

- Zarybianie jezior, stawów (świadectwo zdrowia) oraz oczek wodnych (ryby kolorowe i stawowe)
- Projektowanie i budowanie oczek wodnych
- Profesjonalne doradztwo
- Pisanie operatów rybackich
- Zakładanie i serwis akwariów

Ichtiolog
Włodzimierz Siemieniuk

Sierakowice, ul. Kościarska 57
www.zlotaryba.pl tel. 608 283 407 wlodek.j.siemieniuk@gmail.com



Poczucie bezpieczeństwa w każdym domu

Agent PZU

Arkadiusz Kobiela

+48 603 595 866

akobiela@agentpzu.pl

kobiela-ubezpieczenia.pl



Tomograf do badania oka dla Kaszubskiego Centrum Medycznego

Hojny gest właścicieli firmy BAT

Andrzej i Tadeusz Bigusowie, właściciele firmy BAT, od lat wspierają finansowo wiele inicjatyw lokalnych i regionalnych związanych m.in. z popularyzacją kultury i sportu. Nie jest tajemnicą, iż od wielu lat dofinansowują także działalność sierakowickiej przychodni czy to poprzez zakup specjalistycznego sprzętu, czy też poprzez przekazanie kwot pieniężnych.

– Panowie Andrzej i Tadeusz Bigusowie od wielu lat wspomagają naszą placówkę, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni – mówi dr med. Stanisław Czerwonka, dyrektor Kaszubskiego Centrum Medycznego. – Nie było roku, by nie dofinansowali nas czy to zakupem sprzętu medycznego, czy kwotą pieniężną. To jedni z nielicznych przedsiębiorców, którzy coś robią dla tego środowiska. Większość firm nastawia się wyłącznie na zysk, natomiast bracia Bigusowie swoim zyskiem i dochodami dzielą się ze swoim środowiskiem.

W 2008 r. właściciele firmy BAT sfinansowali zakup autoklawu, czyli urządzenia do sterylizacji. Autoklaw zakupiony dla ówczesnego ośrodka zdrowia po jego rozbudowie nadal służy pacjentom centrum medycznego. Kolejny sprzęt medyczny to urządzenie do bezinwazyjnego badania poziomu bilirubiny u noworodków, które mają żółtaczkę. Wspólnie z firmą ELWOZ przedsiębiorcy sfinansowali zakup karetki. Ostatnio o nowy sprzęt – OTC, czyli tomograf do badania oka – wzbogaciła się sierakowicka poradnia okulistyczna. Oprócz tego firma BAT od kilku lat jest sponsorem strategicznym sierakowickiej przychodni.

– Zaangażowanie panów Andrzeja i Tadeusza Bigusów jest bardzo duże – dodaje Stanisław Czerwonka. – Ostatni zakup to kwota rzędu 100 tys. zł. OTC to urządzenie bardzo potrzebne. Od końca marca do chwili obecnej (połowa czerwca) wykonano na nim ponad 400 badań. Są to badania, z których skorzystać mogą nie tylko mieszkańcy gminy Sierakowice, ale również sąsiednich gmin. I co najważniejsze, nie muszą już jechać do Gdańska, jest to więc dla nich duże udogodnienie.

– Na sprzęcie można wykonywać głównie badania siatkówki, tarczy nerwu wzrokowego i wszystkich odcinków oka – wyjaśnia dr med. Ewa Zdybel z poradni okulistycznej Kaszubskiego Centrum Medycznego. – To urządzenie działa na zasadzie podobnej do USG, z tą różnicą, że tu działamy światłem, a nie ultradźwiękami. Jest to więc bez-



pieczne badanie, nietoksyczne, bo nie ma żadnego promieniowania. W chorobach, które są u nas bardzo częste, tzn.: zwyrodnienia plamki, choroby siatkówki w miejscu, w którym widzimy, albo zmiany spowodowane cukrzycą, możemy warstwa po warstwie zobaczyć, w którym miejscu dzieje się coś niepokojącego. Tu, w Sierakowicach, urządzenie służy nam głównie do prowadzenia chorych z jaskrą. Niestety, jaskra jako choroba jest dosyć powszechna i przebiega z zanikiem nerwu wzrokowego. Jeśli nie jest wykryta odpowiednio wcześniej, jest jedną z głównych przyczyn utraty wzroku. Natomiast jeśli dysponujemy urządzeniem, dzięki któremu na wczesnym etapie potrafimy wykryć osoby z grupy ryzyka, albo te, u których choroba postępuje, to możemy je uratować przed utratą wzroku. To jedno z głównych zastosowań.

Dzięki wyposażonej w odpowiedni sprzęt poradni okulistycznej sierakowicka przychodnia zapewnia kompleksowe badania oczu. Na chwilę obecną poradnia oprócz wspomnianego OTC dysponuje m.in. tonometrem służącym do pomiaru ciśnienia wewnątrzgałkowego oka, perymetrem do badania pola widzenia, lampą szczelinową i autorefraktometrem do komputerowego badania ostrości wzroku.

Tekst i foto: AK

Regionalny System Ostrzegania



Od stycznia 2015 r. działa w Polsce Regionalny System Ostrzegania. Jest to usługa, która umożliwia powiadamianie obywateli o lokalnych zagrożeniach takich jak: powódź, silne wiatry, sztormy czy też informacje drogowe. Kanałami przekazu są komunikaty w telewizji, telefonach komórkowych oraz w internecie.

Komunikaty o zagrożeniach mających wystąpić na terenie województwa pomorskiego publikowane są przez Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, którego pracownicy pełnią 24-godzinny dyżur, co jest gwarantem, że każde zagrożenie mogące spowodować ryzyko utraty zdrowia, życia lub zniszczenia mienia będzie publikowane o każdej porze dnia i nocy przez 7 dni w tygodniu. Istotne jest to, że ostrzeżenia pojawiają się z właściwym wyprzedzeniem, dzięki czemu jest czas na właściwe przygotowanie się i zabezpieczenie mienia przed potencjalnym zniszczeniem.

Kategorie ostrzeżeń dzieli się na: ogólne, meteorologiczne, hydrologiczne oraz stany wód (wodowskazy). Dodatkowo w zakładce dla kierowców istnieje możliwość publikowania komunikatów o utrudnieniach na drogach. W ustawieniach aplikacji można zmieniać województwa w zależności od tego, przez jakie akurat przejeżdżamy.

Ostrzeżenia o zagrożeniach publikowane są na stronach internetowych urzędów wojewódzkich (Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku: www.gdansk.uw.gov.pl), a także – po pobraniu i zainstalowaniu bezpłatnej aplikacji RSO – w smartfonach i tabletach z systemem operacyjnym Android, iOS i Windows Phone. W telewizorach RSO dostęp jest możliwy na platformach hybrydowych (czyli łączących telewizję z internetem), w telegazetach oraz w postaci napisów DVB w programach regionalnych TVP. Ta ostatnia opcja uruchamiana jest w przypadku wystąpienia nadzwyczajnego zagrożenia i dostępna jest w województwie pomorskim w TVP Gdańsk. Generowany komunikat zawiera informację o zbliżającym się zagrożeniu w postaci napisów DVB na dole ekranu i odsyła na konkretną stronę telegazety telewizji regionalnej. Aby napisy pojawiały się na ekranie telewizora, użytkownik musi uruchomić opisywaną funkcję. W tym celu należy włączyć telegazetę w TVP Gdańsk i nacisnąć 777. W telegazecie programu regionalnego od strony 430 dostępne są szczegółowe informacje o zagrożeniu. W pozostałych kanałach MUX-3 informacje znajdują się w telegazecie od strony 190.

Od 1 lipca 2015 r. RSO obejmie wszystkie kanały TVP nadawane w naziemnej telewizji cyfrowej.

Poprzez RSO rozpowszechniane są także poradniki postępowania w sytuacjach kryzysowych, np. w przypadku pożaru, burz i nawałnic, powodzi i podtopień, zatrucia czadem, a także alarmu bombowego czy zagrożenia terrorystycznego.

Oprac. na podst. „Informatora obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego”

Biedronka czy stonka?

Niech nikogo nie zwiedzie uśmiechnięta biedronka z logo sieci. To bardzo żarłoczny owad.

(przedruk z tygodnika „Polityka” nr 42 (2980), 15.10-21.10.2014)

Portugalska sieć znów ma problemy z wizerunkiem. Tym razem naraziła się warszawiakom, gdy okazało się, że słynne kino Femina, kupione wraz z kamienicą, w której się znajduje, przez Jeronimo Martins Polska, właściciela firmy Biedronka, miało zniknąć z kulturalnej mapy stolicy. Na jego miejscu, w samym centrum miasta, zamierzano uruchomić kolejny sklep Biedronki. W obronie kina na Facebooku złożyło jednak podpisy 25 tys. osób, a sprawa stawiała się coraz głośniejsza i coraz bardziej kłopotliwa.

Z wizerunkiem Portugalczycy mają zresztą kłopoty od lat. Od czasu słynnego procesu, który z byłym pracodawcą wygrała kierowniczka sklepu w Elblągu Bożena Łopacka. Padły w nim ciężkie słowa: wyzysk, mordercza praca ponad siły za marne grosze, brak zapłaty za nadgodziny. Przez kilka ostatnich lat Jeronimo Martins usiłował ten wizerunek zmienić, poprawiając warunki pracy i podnosząc ludziom zarobki. Chwaląc się w mediach, że najniższa płaca w Biedronce wynosi dziś już ponad 2 tys. zł. Firma została nawet sponsorem piłkarskiej reprezentacji Polski.

Ale zarzuty o wyzysk znów padają. Ostatnio podczas manifestacji Solidarności pod Sejmem. Związkowcy w imieniu 55 tys. pracowników sieci dyskontów, która w Polsce rozrosła się do ponad 2,5 tys. placówek, żądali poprawy warunków pracy. Uważają, że z robotą, którą w innych placówkach o podobnej wielkości wykonuje 26 osób, w Biedronce musi poradzić sobie zaledwie 18. Związkowców wsparli członkowie ciągle działającego Stowarzyszenia Poszkodowanych przez Biedronkę.

W tej sytuacji firma, ratując twarz, zdecydowała się na gest symboliczny – kino Femina zostanie zachowane. Ale Biedronka też przysiadzie, obok. Wysoki urzędnik magistratu mówi: – *W myśl obowiązujących przepisów sklepy takie jak Biedronka mogą wcisnąć się wszędzie. Nawet na Trakt Królewski, co właśnie się stało.* Władze miasta mogą tylko prosić o bardziej dyskretne logo, żeby nie gryzło się z historyczną zabudową. Niemoc totalna.

Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, którego prawo nie panuje nad żywiołowym rozrostem sieci handlowych, zwłaszcza tzw. dyskontów. Nawet nie próbuje tego robić. O żadnym prymacie ładu przestrzennego nad interesem inwestorów mowy nie ma. Interes społeczny z prywatnym przegrywa z definicji. Urzędnik tłumaczy to tak: – *Nie zezwolić na otwarcie dyskontu moglibyśmy tylko wtedy, gdyby miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego we wskazanym miejscu przewidywał np. park albo drogę. Jeśli jednak plan dopuszcza handel, może to być również dyskont.*

Polskie gminy planów zagospodarowania przeważnie nie mają. Zdołano je uchwalić zaledwie na jednej trzeciej powierzchni kraju. Co się dzieje, gdy inwestor chce postawić tzw. supermarket w miejscu ciągle nieobjętym planem? Ma jeszcze łatwiej. – Obowiązuje zasada sąsiedztwa – odpowiada wysoki urzędnik warszawskiego magistratu. Czyli jeśli za rogiem jest sklep tradycyjny, to miasto musi się zgodzić na następny. Dyskont również. Najczęściej ten tradycyjny wkrótce pada.

Gdyby więc Jeronimo Martins uparł się, że jednak zamieni całe kino Femina na dyskont, miasto nie miałoby nic



do powiedzenia. Ewentualna odmowa mogłaby się zakończyć w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, który przyznałby inwestorowi rację. Były takie przypadki. Bo za rogiem jest placówka Społem, czyli handlować w tej części miasta można. Władze miast nie są nawet w stanie przewidzieć, kiedy w centrum pojawi się kolejny supermarket. Kwitnie bowiem spekulacja działkami. Wykupują je osoby, które potem – za dużo wyższą cenę – odsprzedają sieciom. I nagle w mieście ląduje kolejny uśmiechnięty owad.

Dyskont w każdej gminie

Francuzi wystraszyli się ekspansji wielkich sieci już na początku lat 90. Od 1993 r. obowiązuje tam ustawa tzw. Loi Royer, wprowadzająca ograniczenia dla nowych dużych obiektów w celu ochrony przed upadłością małych firm handlowych. Późniejsze ustawy stawiały przed hipermarketami kolejne bariery, ustalając coraz bardziej szczegółowe warunki wydawania zezwoleń. Wielkie centra handlowe wprowadzono poza miasta. Mimo to 80 proc. francuskiego handlu opanowały wielkie sieci. W przypadku Francji są to jednak sieci rodzime, u nas obce. Teraz błyskawicznie rozrastają się także w Polsce.

Gdyby mazurskie Olecko leżało we Francji, Portugalii czy Niemczech, handel w tym 15-tys. miasteczku zapewne wyglądałby inaczej. Tamtejsi inwestorzy u siebie najprawdopodobniej nie dostaliby zgody na otwarcie żadnej z trzech Biedronek, Lidla ani Kauflanda. Żeby nie zniszczyły lokalnego handlu, jak stało się to w Olecku. Takich miasteczek jest w Polsce mnóstwo. Wszystkie przeżywają inwazję Biedronek. Lokalne sklepy padają jak muszki.

W miastach francuskich, mających mniej niż 40 tys. mieszkańców, na otwarcie obiektu handlowego powyżej 1 tys. m kw. musi wydać zgodę odpowiednia komisja. W Portugalii, czyli ojczyźnie właścicieli Biedronki, zgodę na budowę sklepu powyżej 2 tys. m kw. wydaje już minister. Po uprzedniej akceptacji tamtejszego odpowiednika UOKiK (Urzędu

Ochrony Konkurencji i Konsumentów). To dlatego Biedronki, które mnożą się w naszym kraju, w Portugalii są nieznane. W innych krajach Unii – także. Więc próbują podbijać odległą Kolumbię.

W ojczyźnie Lidla, w Niemczech, budowę sieci kontroluje ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym, a restrykcje utrudniające otwieranie supermarketów zaczynają się już w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców. Na nieograniczoną handlową konkurencję wielkich sieci z lokalnymi firmami nie zezwala nawet liberalna Wielka Brytania. Także w trosce o wygląd miast.

W Polsce wolno wszystko, bo konsumenci – wyborcy głosują nogami. Niby dlaczego – także dla władz samorządowych – interes drobnych sklepikarzy miałby być ważniejszy od interesu nabywców, którzy przede wszystkim chcą kupować tanio?

W Helu do niedawna największym sklepem była placówka polskiej sieci Polomarket. Kiedy w Jastarni otwarto Biedronkę, nawet mieszkańcy Helu wolą tam przejechać się po zakupy. W Biedronce jest taniej. W Polomarkecie się rozluźniło. Turyści nie przyglądają się pojemności butelek z napojami ani gramaturze poszczególnych produktów, porównują tylko ceny.

W Wesolej Zielonej do niedawna sieci nie było. Mieszkańcy dzielnicy robili zakupy w K&M lub Edhanie. Oba na supermarkety wyrosły z budek warzywnych. Odkąd, na zasadzie sąsiedztwa, pojawiły się dwie Biedronki, pierwszy padł Edhan. W K&M już nie ma kolejek do kasy...

Portugalskie Biedronki stały się symbolem polskiego handlu. Jeronimo Martins w 2013 r. przekroczył 32 mld zł obrotów. Stał się drugą firmą w Polsce, wyprzedza ją tylko Orlen. Zazdrości jej pozycji niemiecki Lidl, druga obok Biedronki sieć dyskontów w kraju; otworzył już u nas ponad 500 dyskontów. Ale to Biedronka, jako dyskontowy gigant, wyznacza trendy i do niej się wszyscy dostosowują. UOKiK nie widzi problemu, dopóki Biedronka rozwija się o własnych siłach. Niebezpieczeństwo monopolu dostrzegłby wtedy, gdyby Biedronka wykupiła Lidla. Ostatnio podobno przejęła część pierwszej w Polsce sieci spożywczej – MarcPolu Marka Mikuśkiewicza.

Patent na dyskont jest prosty. Asortyment ma być ograniczony (nie więcej niż 1–1,5 tys. produktów, podczas gdy w hipermarketach oferta nie może być mniejsza niż 9 tys. produktów), ale szybko rotujący się. Tylko artykuły naprawdę pierwszej potrzeby. Dlatego dyskontom tak zależy, by ulokować się w osiedlach i centrach miast, które do niedawna były domeną tradycyjnego handlu. Dyskonty wyspecjalizowały się w zbijaniu kosztów pracy, ekspozycji, logistyki. Ba, do ubiegłego roku Biedronki nie przyjmowały nawet kart płatniczych, żeby zaoszczędzić na prowizjach. Wiele towarów produkowanych jest pod marką sieci, co także pozwala manipulować marżami, opakowaniami i jakością.

Szybki obrót, nawet przy stosunkowo niskich cenach, gwarantuje duży zysk. Zwłaszcza że wielką pokusą dla klientów są nieustanne promocje. Kupując tanio np. schab, nie zauważają, że inne ceny już tak konkurencyjne nie są. Dostawcy, którym zależy na współpracy z siecią, finansowy ciężar promocji muszą brać na siebie. To ich wykańcza, ale lecą jak ćmy do światła, bo nie mają wyjścia.

Inne „kanały zbytu” nie gwarantują skali sprzedaży. Siły są nierówne, a dysproporcja narasta.

Jeszcze w 2009 r. w kraju było 102,8 tys. sklepów ogólnospożywczych, obecnie – już tylko 78 tys. To głównie pojedyncze placówki, które wypchnąć z rynku najłatwiej. Dlatego ich właściciele, w obronie przed dyskontami, łączą się w tzw. sieci franczyzowe, czyli występują pod wspólnym logo, korzystają ze wspólnego systemu zaopatrzenia. Tak działa Lewiatan, który zrzesza 3 tys. niezależnych sklepów. Polskie sieci należące do tego samego właściciela, np. luksusowe delikatesy Alma czy aspirujący do wyższej półki Piotr i Paweł albo ekonomiczny Polomarket, skalą działania nie mogą się równać z sieciami. Najczęściej nie mają więcej jak kilkadziesiąt placówek w kraju.

Niezależne sklepy rodzime błyskawicznie tracą klientów. Są wypychane z rynku artykułów spożywczych oraz drobnej chemii gospodarczej, bo w sprzedaży tych właśnie towarów specjalizują się sieci dyskontowe. Jeszcze w 2012 r. małe sklepy miały 45 proc. udziałów w tym rynku, ale według prognoz analityków z firmy Roland Berger w 2018 r. będzie to już tylko 28 proc. W tym samym czasie udział dyskontów wzrośnie z 22 do 31 proc. To tam głównie będziemy robić zakupy.

Śmieciowe ceny za śmieciowe jedzenie

Kilka lat temu, gdy w towarzystwie kamer na zakupy do Biedronki wybrał się Jarosław Kaczyński, uważano, że to sieć dla biednych, emerytów i rencistów. Ale Biedronka wgryzła się właśnie także w miasteczko Wilanów, czyli osiedle, na którym mieszkają młode, dobrze zarabiające lemingi. Z powodu swoich luksusowych mieszkań zadłużone także hipotecznie, co mocno złagodziło ich poczucie stylu. Biedronka w miasteczku Wilanów na brak klientów więc nie narzeka. Wolą tylko zakupy pakować w swoje torby. No i logo nad dyskontem musi być bardziej dyskretne.

Zakłady mięsne państwa P. przed kilkoma miesiącami upadły. Teraz rodzina P. zakupy też robi w sieci, która ich wykończyła. Jak do tego doszło? Firma P. przystąpiła do przetargu, który ogłosiło regionalne centrum zakupowe sieci. – *Przetarg odbywa się tak: odbiorca mówi, że chce kupić np. parówki, i podaje cenę – zdradza upadły przedsiębiorca.* Firmy, które do niego przystępują, licytują się, kto jest gotów dostarczyć za jeszcze mniejsze pieniądze. Wygrywa ten, kto sprzedaje najtaniej.

Do niskiej ceny trzeba więc dopasować jakość. P. też próbował, ale nie dał rady. Jest za mały. Kujawska Viola poprawiała efektywność, faszując roladę z boczku starymi wędlinami, które utraciły datę ważności. Padła, gdy ten proceder wyszedł na jaw. W cenowej konkurencji wygrywają zagraniczne koncerny. – Duży odbiorca szuka dużego przemysłowego dostawcy. Tylko wielkiej firmie opłaci się z drugiego końca Europy sprowadzić tanią koninę, żeby udawała wołowinę. Lokalne firmy tracą rynek – mówi P.

Rodzimi sklepikarze też bowiem przestają współpracować z lokalnymi dostawcami. Żeby wytrzymać napór sieci, wiążą się z największą hurtownią w Polsce – Eurocash. Jej portugalski właściciel pomaga małym polskim sklepom w konfrontacji z dyskontami (sam wyszedł z Biedronki). Dostarcza im tani towar: przemysłowy, z największych firm.



Oferta polskich sklepów tradycyjnych staje się podobna do tej z dyskontów. Lepsze, mniej przemysłowe wędliny, zamawiają już tylko sieci luksusowe, takie jak Alma czy Piotr i Paweł – zauważa Maciej Ptaszyński z Polskiej Izby Handlu.

Polskie sklepy w niczym nie przypominają francuskich czy niemieckich. Nie ma w nich prawie lokalnych wyrobów, choć ich promocję hojnie wspiera Unia. – *Polskie produkty regionalne i lokalne pojawiają się na przenośnych straganach w dużych galeriach handlowych* – mówi Izabella Wyszewska z Polskiej Izby Produktu Lokalnego i Regionalnego. Galerie, które także zostały mocno nadgryzione przez dyskonty, próbują się od nich różnić jakością. Tylko za lepszą jakość trzeba więcej płacić. Klienci tego nie akceptują.

Członkowie Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP, czyli producenci lokalnych wędlin, też nie mają gdzie ich sprzedawać. Nie wytrzymują cenowej konkurencji z żywnością przemysłową. Z terenu napływają komunikaty o kolejnych upadłościach. TRIO z Jasła, zakłady mięsne Potorskich spod Olsztyna, przetwórstwo mięsne Grabowskich z Ościęcina pod Szczecinem to tylko przykłady.

W pogoni za coraz niższymi cenami to, co niedawno jeszcze było standardem, dziś staje się luksusem. Dostępnym tylko w wybranych sklepach z najwyższej półki. Żeby kupić mięso, które nie jest faszerowane antybiotykami, trzeba patrzeć, czy ma certyfikat QMP. Bo tylko on daje gwarancję, że hodowca dotrzymał okresu karencji, zanim zwierzę ubił. Kiedyś to była norma, teraz luksus. Z Unii dostajemy spore pieniądze na popularyzację tego luksusu. Ale zarówno w dyskontach, jak i w olbrzymiej większości sklepów rodzimych oferty certyfikowanej nie ma. Standardem stało się natomiast umieszczanie mięsa na tackach wyłożonych podściółkami. Wchłaniają wodę, którą legalnie wstrzyknięto np. do kurczaków. Normy, nakazujące zachować minimalną zawartość mięsa w wyrobach mięsnych, już nie obowiązują. Za śmieciowe ceny kupujemy coraz bardziej śmieciowe jedzenie.

Sieci dyskontowe wygrzają z polskiego handlu środek. Być może po prostu wyczuły, że polska drabina społeczna coraz bardziej trzeszczy: w naszym społeczeństwie, jak w polskim handlu, środek zaczyna zanikać. Środkowe szczeble drabiny społecznej łamią się, a grupy, które jeszcze niedawno aspirowały do bycia klasą średnią, okazują się dziś prekariatem. Ludźmi wykształconymi, ambitnymi, z marnymi perspektywami na przyszłość. Pierwszym pokoleniem, które z życiem radzi sobie gorzej niż rodzice. Ze śmieciowymi umowami jakby z definicji stają się klientami Biedronek.

Przyszłość klasy średniej jest dziś równie niepewna, co perspektywy tradycyjnego handlu. Znikają mniejsze rodzinne sklepy, pociągając w nicość lokalnych producentów. Sieciowy handel daje zarobić globalnym producentom, resztę wymiata. A globalni producenci oferują coraz bardziej śmieciowe miejsca pracy. Pracownicy Amazona także staną się klientami dyskontów. Tak koło się замыka.

Zarabiają i wywożą

Ten proces ma także implikacje polityczne. Zarówno wielki handel, jak i wielcy producenci to kapitał zagraniczny. Rodzimych sklepikarzy i przetwórców rujnują „obcy”. Mały biznes z nadzieją patrzy więc na partie, które obcych nie lubią, a przynajmniej to deklarują. Ta frustracja jest wzmocniona innym argumentem: dopóki kapitał zagraniczny płynął do Polski, tu inwestował, cieszyliśmy się, że przybywa nowych miejsc pracy. Teraz dzieje się odwrotnie, kapitał odpływa, zyski wyjeżdżają za granicę.

W handlu widać to szczególnie wyraźnie. Z danych NBP wynika, że zagraniczne sieci handlowe wytransferowały z Polski w 2013 r. 1,5 mld euro, jakie pobrały tytułem dywidendy za 2012 r. Ile wyjechało w postaci różnego rodzaju opłat za prawdziwe lub rzekome usługi świadczone przez firmy-matki, nie był w stanie policzyć żaden minister finansów. Wiadomo tylko, że możliwości są spore.

Na inwestycje w naszym kraju zagraniczni inwestorzy handlowi wydali zaledwie 483 mln zł. Mało, bo nawet blaszaki, w których często lokuje się dyskonty, nie powstają za pieniądze sieci, lecz są przez nie zwykle dzierżawione od deweloperów. Tak jest taniej. Trwałego wkładu takich inwestycji w naszą gospodarkę nie widać.

Wszyscy inwestorzy zagraniczni wytransferowali z Polski za 2012 r. 7,3 mld euro. To równowartość ok. 30,4 mld zł. Rok później wyjechało z kraju 35,6 mld zł. Protestujący pod Sejmem związkowcy z Solidarności najbardziej jednak emocjonowali się rachunkiem zysków i strat firmy Jeronimo Martins Dystrybucja za 2010 r. Bulwersowało ich to, że zysk Biedronki ze sprzedaży (a więc to, czym podzielili się portugalscy właściciele) był wyższy niż suma płac wielotysięcznej załogi. Zysk wyniósł prawie 1,2 mld zł, łączne wynagrodzenia – 847 mln zł. Jeśli te wyliczenia są prawdziwe, to związkowe poczucie wyzysku jest jak najbardziej uzasadnione.

Polska na tle innych krajów unijnych okazuje się najbardziej zagorzałym obrońcą wielkich zagranicznych firm. Wygląda na to, że marnie na tym wychodzi. W krajach, które praktykują kapitalizm od pokoleń, już dawno odkryto, że duzi – poprzez morderczą konkurencję cenową i kosztową – stają się jeszcze więksi, monopolizują rynki, niszczą rywali, ze szkodą dla całego środowiska gospodarczego. Trudno winić firmy, że rosną, dlatego nowoczesnej gospodarce rynkowej towarzyszą państwowe regulacje, które mają wyważać interes społeczny z prywatnym. U nas są słabe i niekonsekwentne (co skądinąd jest dobrym tematem na kampanię przed lokalnymi wyborami).

Biedronkę wciąż zdobi logo małego sympatycznego owada. W rzeczywistości jest to już potężny i żarłoczny zwierz, wgryzający się w centra miast i pożerający lokalny biznes. Radość z niskich cen – w Polsce już mamy deflację – ma jednak swoją ciemną stronę. Portugalska boża krówka bardzo się na naszej dzikiej łące rozmnożyła i utoczyła.

Joanna Solska

„Zagraża nam wróg gospodarczy, który drenuje nasz handel”

(przedruk z „Gazety Kartuskiej” nr 26 (1264) z dn. 30 czerwca 2015 r.)

Ostatnio w środowisku naszego powiatu kartuskiego aż huczy od pogłosek, że jednemu z popularnych dyskontów, po latach „podchodów”, okreśną drogą udało się wejść na sierakowicki rynek i niedługo otworzy w centrum stolicy gminy swój pierwszy market. Prawda to, czy plotka? Rozmawialiśmy na ten temat z Tadeuszem Kobiłą, wójtem gminy.

To jak to jest naprawdę, panie wójcie? Będzie ta „Biedronka” w Sierakowicach, czy nie będzie?

Ja też na tym etapie znam tylko pogłoski i plotki, które docierają do nas coraz większym strumieniem. Pierwszy sygnał otrzymaliśmy od dwóch mieszkańców Sierakowic, jakieś półtora miesiąca temu. Oczywiście spróbaliśmy zrobić rozeznanie co w trawie piszczy i czy jest coś na rzeczy. W tak zwanym międzyczasie pojawiły się inne sygnały, wskazujące na jeden konkretny adres, przy ul. Lęborskiej w centrum Sierakowic. Jest to obiekt znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie działki gminnej, na której znajduje się Ołtarz Papieski, stanowiącej uchwałą rady z 2006 r. nasz Park Kulturowy.

Poczynione rozeznanie przyniosło efekty? Dowiedział się Pan co „piszczy w trawie” nieopodal Papieskiego Ołtarza?

Przede wszystkim dziwi mnie trochę swoiste utajnienie spraw związanych z tą inwestycją. Rozmawiałem telefonicznie zarówno z jednym z właścicieli, jak i z jednym z współdziałalców tego i sąsiedniego obiektu. Obaj wypowiadali się bardzo enigmatycznie, nie potwierdzając, ale też nie zaprzeczając, że na tym terenie ma powstać market. Jednocześnie prowadzone w tym obiekcie roboty wskazują, że coś jest na rzeczy. Zapewne większą wiedzę ma na ten temat Wydział Budownictwa przy Starostwie w Kartuzach.

Prawdopodobnie to „utajnienie” bierze się z obaw o działania, jakie gmina mogłaby podjąć w związku z planowaną inwestycją. Nie jest przecież tajemnicą Pana negatywne stanowisko odnośnie ewentualnych marketów na terenie gminy.

Zdaję sobie z tego sprawę, ale zapewniam, że nie jestem w tym stanowisku odosobniony. Podobne zdanie mają radni i większość mieszkańców. W Sierakowicach od lat utrzymuje się bardzo specyficzny handel. Ponad 140 punktów, to małe sklepy rodzinne, działające na zasadzie współpracy z mężem, siostrą, zięciem, teściem itd. Te działalności rodzinne przechodzą z pokolenia na pokolenie. Sierakowice od lat stoją na dwóch filarach gospodarczych, właśnie na drobnym, rodzinnym handlu i na rzemiośle. Z tego są znane i dzięki temu wypracowały sobie markę. Nie trzeba daleko szukać, żeby przekonać się jak zmienia się sytuacja, gdy nagle na rynek wchodzi duże markety z kapitałem zagranicznym. W pierwszym rzędzie wycinają drobny handel lokalny, stosując ceny dumpingowe, a potem to już wycinają się między sobą. Wystarczy zobaczyć co stało się z małymi, rodzinnymi sklepikami w Kartuzach. W ich miejscu dziś są biura, ciucholandy, pizzerie lub pustostany. Sklepy lokalnych firm, czy rodzinne, odchodzą w Kartuzach do lamusa. Podobnie jest w Lęborku, czy Kościerzynie. Niestety, nasz kraj, bez względu na to, jaka ekipa byłaby przy władzy, nie chroni swojego rodzimego handlu. Dla porównania np. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, we Włoszech, generalnie w całej zachodniej Europie,

jeśli dany market chce się zainstalować, musi mieć zgodę stosownego ministra, przy dodatkowo pozytywnej opinii odpowiednika naszego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Po dopełnieniu formalności, nie dostają wcale, bądź dostają pozwolenie, ale na obrzeżach miast, często nawet 20 kilometrów poza centrum. U nas natomiast, przy generalnym zubożeniu środowiska, wytworzyła się sytuacja, że w dobre, kiedy podaż obiektów, działek, jest bardzo duża, a kupujących mało, koncerny wchodzi już z marketami w historyczne centra miast, np. stare kamienice, ryneczki. Zabiegają tym samym bez pardonu o miejsca, gdzie potencjalny klient jest w stanie pójść z siatkami na zakupy.

Rozumiem, że czarno widzi Pan przyszłość lokalnego handlu, jeśli w Sierakowicach pojawi się dyskont?

Zdecydowanie. Stanie się to, co w innych miasteczkach, nasze małe sklepiki zaczną padać, a co za tym idzie, tworzyć się kolejki do GOPS-u i Urzędu Pracy. Póki co, wygląda to u nas tak, że np. budowlaniec robi zakupy w tym czy innym sklepie, w zamian ci z tego sklepu zlecają mu położenie kafelków, remonty, czy naprawy. Pieniądze z tego tytułu krążą i pozostają u nas, w Sierakowicach i tu są inwestowane. To właśnie jest sukcesem tej gminy, że wytworzyła swoisty model gospodarczy i stąd prawdopodobnie od szereg lat jesteśmy obszarem wzmożonej penetracji przez zagraniczne markety. Nasza gmina to dziś marka. Wystarczy w sobotę przyjechać do nas i zobaczyć jak kwitnie tu mały handel. Ile ludzi można spotkać z innych gmin, którzy przyjeżdżają na nasze targowisko. W okresie letnim jest specjalny autobus z Łeby, który przywozi ludzi tylko po to, by mogli u nas zrobić zakupy, czy zamówić dobrego rzemieślnika. Natomiast markety i duże koncerny są zainteresowane wyłącznie drenażem rynku. Pozyskany pieniądz nie pozostaje ani w gminie ani w Polsce, jest on kanalizowany do firmy matki i wypływa za granicę. Rocznie kilka miliardów złotych jest drenowanych, podczas gdy naszych polskich sklepów jest z roku na rok coraz mniej. Pora najwyższa, żeby ktoś tam, na szczeblach rządowych poszedł po rozum do głowy i poprzez stworzenie przepisów chroniących polski handel, udaremnił ten proceder. Tyle się mówi, że w Unii Europejskiej jest tak czy tak, że musimy nasze przepisy dostosować do unijnych, a przecież w Unii od 20 lat są przepisy chroniące rodzimy handel. Dlaczego nie ma takich w Polsce? Dlaczego muszą padać polskie firmy i handel? Bardzo bym chciał doczekać czasów, kiedy w Polsce będzie się cenić głównie to co polskie, a nie tylko zagraniczne. Przecież mamy tyle doskonałych swoich wyrobów. Między innymi tak właśnie widzę nowoczesny patriotyzm. Dzisiaj nie trzeba szukać wroga, który przyjdzie z armią i będzie nas gnębił. Dzisiaj zagraża nam wróg gospodarczy, który drenuje nasz handel i wszelkie zyski z niego pochodzące. Przeciwwstawienie się temu powinno stanowić polską rację stanu.

Przedstawia Pan mnóstwo konkretnych argumentów przeciw panoszeniu się dyskontów w naszym kraju, a jednak są ludzie, którzy chcą tam kupować, chociażby dlatego, że niestety, kupuje się taniej.

Ale co się kupuje? Towar, który jest wątpliwej jakości? Mało zobaczymy w marketach naszych rodzimych produktów z których nasz kraj słynie. Dlaczego nie można tam kupić kaszubskich truskawek? Dlaczego wszystko



pochodzi z innych, ogromnych sieci, a nie z naszych pól i sadów? Dlaczego doskonałe polskie garnitury mają metki znanych światowych producentów? Dlaczego tak często skarżą się w mediach pracownicy marketów? Te kobiety bardzo ciężko pracują, a gdzie są pieniądze za nadgodziny, których często nie otrzymują. Nie mogą skorzystać z telefonu, a nawet do toalety wolno im wyjść tylko w czasie przerwy. Klient kupuje coś w biedronce, bo jest taniej, a potem widzi, że nie zawsze, bo np. mniejsze jest opakowanie. Taniej, ale ile procent mięsa w rzekomej wędlinie itd. Poza tym, według mojej wiedzy, w dyskontach są bardzo duże rotacje w zatrudnieniu. Na kasach wciąż pojawiają się nowe twarze, bo poprzednie osoby nie sprostają panującemu tam reżimowi. W naszych sklepach też panie ciężko pracują, ale mogą ze swoich skromnych dochodów zaplanować kiedy kupić dziecku kurtkę, kiedy odłożyć na opał itd. Mają stały dochód, swoich klientów znają od lat, z każdym mogą porozmawiać, nie tylko o pogodzie. Poza tym żaden dyskont nie byłby w stanie zatrudnić pań pracujących w naszych sklepikach. Ile by znalazło tam zatrudnienie, jedna dziesiąta? Na jak długo? Poza tym te panie nie byłyby w stanie pracować po godzinach, bo w domu czekają na nie rodziny, dzieci. Jaki więc czeka je los, jeśli ich dotychczasowy pracodawca nie sprostą sąsiedztwu dużego marketu? To nie są pytania retoryczne, łatwo na nie odpowiedzieć.

Bardzo żarliwie broni Pan interesów lokalnych przedsiębiorców...

Uważam to za swoją powinność. Jako wójt, już siedem razy ślubowałem, że dołożę wszelkich starań, na miarę mojej wiedzy, logiki i talentów jakimi mnie Pan Bóg obdarzył, by dbać o interesy mieszkańców i to przyrzeczenie staram się wypełniać. Chcę być uczciwy wobec mieszkańców i wobec samego siebie, żebym mógł sam sobie spojrzeć w lustrze w twarz.

Wszelkie uzgodnienia budowlane załatwia się w Starostwie Powiatowym. Chce Pan powiedzieć, że urząd z którym tak dobrze współpracujecie, chociażby na polu inwestycyjnym, nie udzielił gminie żadnych informacji? Bo z tej rozmowy wynika, że wiecie niewiele więcej od mediów.

To prawda, na tym etapie żadnych. Prawdą też jest, że jeśli chodzi o wspólne inwestycje, współpraca pomiędzy naszym samorządem, a Powiatem, układa się jak najlepiej. Wszystko wskazuje jednak na to, że w tym konkretnym przypadku, Powiat nie traktuje nas jako strony. Mimo, że jako gmina graniczymy z tą działką Ołtarzem Papieskim, który jest częścią Parku Kulturowego, więc reprezentujemy w tej sytuacji ważny interes społeczny. Z drugiej strony, od 9 lat, czyli od kiedy gmina jest nagabywana przez przedstawicieli różnych dyskontów i marketów, zdążyłem już poznać metody i chwytły, za pomocą których działają. Generalnie widać tu ewidentnie, że inwestor postępuje według starej kapitalistycznej zasady „Czas to pieniądź”, czyli wszystko musi być szybko i najlepiej na wczoraj. Nieważne, czy z pogwałceniem prawa budowlanego, lokalnego, czy zapisów w planach przestrzennych, że o zwykłej ludzkiej przyzwoitości nie wspomnę. Prawo powinno być równe dla każdego obywatela, a dyskonty i markety to nie „święte krowy”, żeby je traktować inaczej. Dlaczego nasz mieszkaniowiec musi przejść przez mitręgę przepisów i na końcu zderzyć się z wyjątkowymi oczekiwaniami Wydziału Budownictwa w Kartuzach, a inni mogą załatwić wszystko w tak krótkim czasie? W tej sytuacji widzę, że ewidentnie próbuje się iść na skróty. Póki co, wystąpiliśmy do Starostwa Powiatowego w Kartuzach o udostępnienie dokumentacji w tej sprawie, bo mamy takie prawo.

I co na to Starostwo?

Minęły 2 tygodnie i nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Na nasze telefoniczne pytanie skąd ta zwłoka, usłyszeliśmy, że nie uiściliśmy stosownej opłaty. Mam tu wątpliwości, bo my nigdy takowej nie żądaliśmy od instytucji publicznych, a ponadto nie rozumiem dlaczego w takim razie nie zostaliśmy o tym poinformowani w terminie ustawowym tj. 2 tygodni. Zazwyczaj mówi się petentowi, że powinien jeszcze dopełnić takich czy innych formalności. Oczywiście uiściliśmy tę opłatę natychmiast, nie czekając na oficjalne pismo, ale póki co, na dzień dzisiejszy ze strony Starostwa, cisza. Moim zdaniem, jest to gra na zwłokę. Wystosowaliśmy też do Starostwa jeszcze jedno pismo związane z tą sprawą, ale tą wiedzę podzielić się z państwem, jeśli zaistnieje taka potrzeba. Póki co, zastanawiamy się dlaczego takie utajnienie i straszny pośpiech towarzyszą tej inwestycji. Zazwyczaj dzieje się tak, gdy ktoś ma coś do ukrycia i próbuje iść na skróty z pogwałceniem prawa. Swoimi kanałami dowiedziałem się, że jest już „zatowarowanie” na ten obiekt, czyli zagwarantowany jest towar na konkretną datę i to niezbyt odległą. To ciekawe, że w tak krótkim czasie inwestor dopełnił wszelkich formalności na remont i adaptację obiektu na potrzeby marketu. Wiele jest wokół tej inwestycji niewiadomych i niedopowiedzeń, ale na pewno nie dopuszczę, żeby została zrealizowana z pogwałceniem przepisów.

A jakie sygnały dochodzą do Pana od mieszkańców, chcą w końcu tego dyskontu, czy nie? Jeden z mieszkańców Sierakowic powiedział mi, że jadąc z Kartuz, gdzie pracuje, do domu, nigdy nie kupuje nic po drodze. Nawet, gdy jest głodny, to dojeżdża do Sierakowic i tam kupuje przyszłowiową bułkę, czy napój: „...Nasz handel jest specyficzny i wiem, że kupując u nas, pieniądze pozostaną też u nas, a nie w innych gminach, czy nie daj boże, państwach...”

I ma rację, chociaż osobiście nie mam nic przeciwko kapitałowi z innych stron Polski, z natury jestem propanstwo-wcem. Póki co, dochodzą do nas różne informacje, ogólnie mieszkańcy są zaniepokojeni, nie wiedzą czego się spodziewać. Zdaję sobie sprawę, że na pewno część naszych mieszkańców chciałaby dyskontu, ale przeważająca część podziela mój niepokój. Jedni z powodów o których wspominałem, inni z obawy przed nieznanym. Ten nasz sierakowicki handel jest specyficzny i dotąd przyciągał do nas mnóstwo ludzi. Co będzie, gdy powstanie dyskont i wypracowany przez sto lat model gospodarczy się zachwieje, nie wiadomo. Nasi ludzie nie przepadają za zmianami, raczej wyznają zasadę, że jeśli coś dobrze funkcjonuje, to niech tak zostanie. Podobne stanowisko prezentują podczas wyborów, od lat ten sam wójt, od lat te same, prawicowe preferencje polityczne.

W rozmowie z jednym z radnych usłyszałam, że przedmiotowa posesja nie ma ani parkingu, ani odprowadzenia wód deszczowych. To też może okazać się dla inwestora i dla Wydziału Budownictwa, problemem.

Zgadza się. Już wcześniej właściciele tego obiektu sygnalizowali problem z odprowadzeniem deszczówki. Zarząd Dróg Wojewódzkich odmówił podłączenia do kanalizacji przy drodze wojewódzkiej, gmina też odmówiła, bo podłączenie do mało wydolnej kanalizacji przy Ołtarzu Papieskim, byłoby zbyt ryzykowne. Nie wiem jak sobie z tym poradzą. Między innymi właśnie dlatego zażądaliśmy pełnej dokumentacji robót, które są tam przeprowadzane. Jestem gospodarzem Sierakowic i tak jak ślubowałem, dołożę wszelkich starań, by dbać o interesy tej gminy i jej mieszkańców. Uważam to za swoją powinność i obowiązek.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Lucyna Puzdrowska

Park Praw Natury w Puzdrowie oficjalnie otwarty

28 maja w Puzdrowie, przy tamtejszej szkole podstawowej, został uroczystie otwarty Park Praw Natury. To miejsce eksperymentów naukowych i obserwacji zjawisk przyrodniczo-fizycznych na otwartym terenie ma służyć zarówno uczniom, mieszkańcom, jak i odwiedzającym gminę Sierakowice turystom. Pomysłodawcą utworzenia w centrum gminy tego typu atrakcji, będącej połączeniem edukacji z rozrywką, był Zbigniew Fularczyk, zastępca wójta.



Podczas uroczystości otwarcia uczniowie miejscowej szkoły wcielili się w postaci wybitnych naukowców, których przełomowe odkrycia i wynalazki mają istotne znaczenie dla nauki i dla ludzkości. Uczniowie krótko opowiedzieli gościom uroczystości o poszczególnych urządzeniach parku i zademonstrowali ich działanie.



Na terenie parku rozmieszczono kilka stacji edukacyjnych. Główną jest układ wodny do demonstracji wykorzystania wody jako źródła energii. Inne elementy to: wiatraczek z możliwością przetworzenia energii w prąd, stacje optyczne (złudzenia optyczne, wiry, stożki), model naczyń połączonych, stacja astronomiczna (model układu słonecznego), a także zegar słoneczny wykonany z metalu i kamienia. Na karuzeli zwiedzający mogą poznać działanie siły odśrodkowej, a na przystosowanej do tego celu platformie ćwiczyć równowagę. W parku znajdują się także urządzenia, na których można badać rozprzestrzenianie się dźwięku - szepczące stożki, grające tuby i ksylofon.



Dodatkowo teren został obsadzony krzewami i roślinami charakterystycznymi dla różnych ekosystemów (łąka, bagno, środowisko górskie – alpinarium, itp.).

Inwestycja została dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu na Rzeczn Rozwoju Obszarów Wiejskich w kwocie 500 tys. zł, natomiast łączny koszt budowy parku wyniósł niespełna 850 tys. zł.

Zachęcamy do obejrzenia krótkiego filmu, w którym o parku opowiada przedszkolak Borys. Film jest dostępny na stronie internetowej Gminy Sierakowice pod artykułem o otwarciu parku edukacyjnego.

Tekst i foto: AK

Kapela BAS na Dniu Kaszubskim w Koszalinie

Kaszubska Kapela Rodzinna BAS z Sierakowic od ponad dwudziestu lat promuje kaszubską kulturę w Polsce i poza jej granicami. Niedawno wystąpiła podczas zorganizowanego po raz pierwszy Dnia Kaszubskiego w Koszalinie. Święto Kaszubów i kaszubszczyzny odbyło się tam 16 maja z okazji zainaugurowania działalności reaktywowanego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Koszalinie.

Kapela państwa Teresy i Henryka Klasów uświetniła swoim śpiewem i grą na instrumentach mszę odprawioną w kościele pw. św. Józefa Rzemieślnika, a później dała koncert na scenie przy Archiwum Państwowym. Kapela BAS wystąpiła w trzypokoleniowym składzie: państwo Teresa i Henryk z trójką dzieci oraz trojgiem wnucząt.

Występ rodziny Klasów zarówno w kościele, jak i na scenie, spotkał się z dużym uznaniem ze strony słuchaczy, o czym świadczy chociażby wpis do kroniki kapeli dokonany przez Joannę Chojeką,

dyrektor Archiwum Państwowego w Koszalinie: „Pięknie dziękujemy za cudowny czas, który poświęcili Państwo na wprowadzenie koszalinian w bogaty, piękny historycznie i kulturowo świat Kaszub i ludności kaszubskiej. Historia i tradycje Kaszub są nierozdzielnie związane z historią Pomorza i Polski, co Państwo pięknie przekazujecie w formach artystycznych”.

Z kolei Wacław Nowicki, prezes ZKP o. Koszalin dziękował za wkład w organizację Dnia Kaszubskiego: – Wasze profesjonalne pieśni zachwyciły wszystkich zgromadzonych na inauguracyjnej mszy św.; również wysoko został oceniony Wasz występ na estradzie przy Archiwum Państwowym w Koszalinie. Dziękuję też za profesjonalną prezentację kultury kaszubskiej na naszym stoisku.

Nadesłane, oprac. AK

Renowacja pomnika ofiar „Marszu śmierci”

Pomnik ofiar „Marszu śmierci” upamiętnia śmierć więźniarek obozu koncentracyjnego Stutthof, pędzonych przez teren sierakowickiej gminy zimą 1945 roku. Obelisk został odsłonięty 9 maja 1991 r. i znajduje się w Sierakowicach przy ulicy Wojska Polskiego, na skraju niewielkiego lasu. Inicjatorem budowy pomnika i głównym budowniczym był ś.p. Andrzej Cymerman z Sierakowic. Od kilku lat pomnikiem opiekuje się drużyna harcerska „Tajfuny”, działająca przy sierakowickim gimnazjum. Widząc, że jego stan się pogorszył postanowiliśmy podjąć działania zmierzające ku jego renowacji. Akcję poparł dyrektor szkoły, a środki finansowe zabezpieczył Wójt Gminy Sierakowice. Część prac renowacyjnych wykonała młodzież, Pan Leon



Langowski z Sierakowic nałożył nową czarną fugę i ułożył nowe wejście z kamienia, a kruszywo wokół pomnika ufundowała firma „Kristrans” z Kamienicy Szlacheckiej. Dziękujemy także za pomoc naszym strażakom.

10 DSH „Tajfuny” ZHP
Foto: nadesłane

Zapłacimy więcej za wodę i ścieki

O 3% wzrośnie cena za wodę i ścieki w porównaniu z dotychczas obowiązującymi stawkami. Za metr sześcienny dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków właściciele gospodarstw domowych zapłacą łącznie 9,25 zł brutto, do tej pory było to 9,03 zł. Nowe taryfy będą obowiązywać od 1 sierpnia 2015 r. do 31 lipca 2016 r.

Od sierpnia opłata za metr sześcienny wody dla gospodarstw domowych i pozostałych odbiorców wyniesie 3,26 zł (do tej pory 3,14 zł), a dla odbiorców hurtowych spoza terenu gmin Sierakowice i Sulęcyno – 4,10 zł.

Wzrastają także opłaty za odprowadzone ścieki. Cena metra sześciennego od gospodarstw domowych wynosi 5,99 zł, natomiast z zakładów przemysłowych – 6,96 zł. Właściciele przydomowych lokalnych przepompowni ścieków zapłacą 5,93 zł za metr sześcienny nieczystości.

Na tym samym poziomie pozostają miesięczne opłaty abonamentowe za gotowość urządzeń wodociągowych. Opłaty te są uzależnione od średnicy wodomierza.

AK

Ogólnokaszubski Konkurs Wiedzy o Życiu i Twórczości ks. B. Sychty

Na 13 maja 2015 zaplanowano przeprowadzenie ogólnokaszubskiego Konkursu wiedzy zwanego z ks. B. Sychtą, ogłoszonego z okazji posadowienia pomnika tego wybitnego Kaszuby w Sierakowicach. Konkurs ten, jak i 3 inne, zostały ogłoszone przez Wójta Gminy Sierakowice, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie o. Sierakowice i Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach. Współorganizatorami były też: Szkoła Podstawowa im. F. Ceynowy w Sierakowicach, Zespół Szkół w Gowidlinie oraz Szkoła Podstawowa w Mojuszu.



Jury Konkursu w pełnym składzie

Celem Konkursu było popularyzowanie wiedzy o wybitnym działaczu i twórcy kaszubskim Bernardzie Sychcie. Konkurs przeznaczono dla uczniów wszystkich typów szkół: podstawowej (klasy IV-VI), gimnazjum i ponadgimnazjalnej (dla każdej kategorii wiekowej oddzielnie). Zmagania odbyły się w formie testu indywidualnego



Grupa uczestników ze szkół podstawowych



Reprezentanci szkół gimnazjalnych

(w klasyfikacji zespołowej liczone sumę punktów zdobytych przez 2 uczniów należących do zespołu). Każda szkoła miała prawo zgłosić jeden dwuosobowy zespół.

Konkurs odbył się 13 maja 2015 roku w Szkole Podstawowej im. F. Ceynowy w Sierakowicach. Uczestników obowiązywała znajomość biografii ks. Sychty, napisanej przez Jana Walkusza pt. „Piaśtno słowa. Ks. Bernard Sychta” i hasła poświęcone Księdzu w bedekerach kaszubskich.

Na zaproszenie organizatorów do udziału w Konkursie odpowiedziało w sumie 62 uczniów: 32 osoby w kategorii klas IV-VI



Najstarsza grupa - licealiści

szkół podstawowych, 18 osób w grupie gimnazjalistów i 12 osób w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy reprezentowali powiaty: kartuski, kościerski, bytowski i wejherowski. Pisanie testu trwało 60 minut, po czym uczniowie zostali zaproszeni na poczęstunek, otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział, a także każdy z nich kaszubską książkę. Na wyniki Konkursu należało poczekać do dnia 6 czerwca, kiedy to z okazji odsłonięcia pomnika Ks. Sychty odbyło się też oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom.

Danuta Pioch



Producent odzieży eleganckiej oferuje:

Garnitury, Marynarki, Spodnie

Realizujemy szycie miarowe

Sierakowice, ul. Piłsudskiego 27

ZAKŁAD KRAWIECKI



Rompa

kom. 607-801-482

II Seminarium Kaszubskie w Sierakowicach

Posadowienie pomnika ks. dr. B. Sychty w Sierakowicach wywołało lawinę okółotowarzyszących mu działań. Jedną z wielu inicjatyw była organizacja II Seminarium Kaszubskiego w Sierakowicach poświęconego pamięci ks. dr. Bernarda Sychty. Organizatorami tego przedsięwzięcia byli: Wójt Gminy Sierakowice Tadeusz Kobiela oraz doktorantka Studiów Filologicznych UG Aneta Kulwikowska.

W dniu odsłonięcia pomnika, 6 czerwca 2015 r., w sali obrad



Aneta Kulwikowska – współorganizatorka seminarium

sierakowickiego Urzędu Gminy zebrali się miłośnicy wiedzy, by posłuchać ciekawych referatów przygotowanych głównie przez pracowników Uniwersytetu Gdańskiego na tematy związane z ks. Sychtą. Prof. Ewa Rogowska-Cybulska i prof. Marek Cybulski mówili o *Etymologiach ludowych kaszubskich toponimów w podaniu o wojnie trzynastoletniej ks. B. Sychty*. Ciekawy referat na temat przysłów notowanych przez ks. Sychtę w 7-tomowym „Słowniku gwar kaszubskich” wygłosiła dr Justyna Pomierska specjalizująca się w paremiologicznej tematyce. Opracowanie dotyczące emocjonalizmów w „Słowniku gwar kaszub-



skich” zaprezentowały: dr Małgorzata Klinkosz i mgr Pia Ślogar. O wykorzystaniu frazeologizmów ze Słownika Sychty w przekładach tekstów literackich na j. kaszubski (głównie na podstawie kaszubskojęzycznej wersji „Pana Tadeusza”) napisała dr Hanna Makurat. Sierakowiczanie - ks. dr Wojciech Klawikowski mówił o ks. Sychcie jako kapłanie i duszpasterzu. Oracje śpiewane z dramatu „Hanka sã żeni” wyczerpująco przedstawił i omówił dr Sławomir Bronk. Był nawet referat dotyczący tematyki logopedycznej w „Słowniku gwar kaszubskich”, przygotowany przez organizatorkę seminarium – Anetę Kulwikowską.

W trakcie seminarium można było zakupić 2. wydanie biografii Ks. Sychty „Piastun słowa”, zaopatrzyć się w numer specjalny „Wiadomości Sierakowickich” poświęcony w całości ks. Sychcie, porozmawiać z przedstawicielami rodziny Księdza, wymienić poglądy na temat usłyszanych referatów. Tak przygotowani do uroczystości słuchacze udali się w stronę kościoła p.w. św. Marcina, by uczestniczyć we mszy świętej i odsłonięciu pomnika ks. B. Sychty.

Danuta Pioch

Koncert Almost Jazz Group

W Boże Ciało, 4 czerwca, w ramach wydarzeń związanych z odsłonięciem pomnika ks. Bernarda Sychty Gminny Ośrodek Kultury zaprosił mieszkańców gminy i gości do Drewnianego Zabytkowego Kościoła na koncert jazzowy. Przed publicznością wystąpił Almost Jazz Group w składzie: Paweł Nowak (akordeon), Ignacy Jan Wiśniewski (pianista jazzowy), Antoni Wojnar (perkusja) oraz Michał Bąk (kontrabas). Grupa wykonała popularne utwory kaszubskie w jazzowych aranżacjach oraz autorskie kompozycje.



Almost Jazz Group



O swojej kolekcji akordeonów opowiadał Paweł Nowak

Koncertowi towarzyszyła wystawa akordeonów będących własnością Pawła Nowaka. Kolekcja muzyka, licząca ponad 300 instrumentów, to największy w Polsce prywatny zbiór akordeonów i instrumentów działających na zasadzie stroika przelotowego. W kolekcji znajdują się akordeony, różnego rodzaju harmonie, bajany, chromki, bandoneony, bandoniki, concertiny, fisharmonie, harmonijki ustne i inne. Najstarsze eksponaty liczą ponad 200 lat, wiele z nich to jedyne egzemplarze na świecie. Instrumenty pochodzą z Europy, Ameryki Północnej i Azji.

Tekst i foto: AK

„Hanka sã żeni”, czyli kaszubskie wesele według ks. B.Sychty

Kolejnym wydarzeniem kulturalnym, zorganizowanym z okazji odsłonięcia pomnika ks. Bernarda Sychty, była inscenizacja sztuki „Hanka sã żeni”. Spektakl wyreżyserowany przez Marię Krośnicką zaprezentował Regionalny Teatr Dramatyczny z Luzina. Sztuka ks. Sychty wzbudziła duże zainteresowanie i została bardzo dobrze przyjęta przez sierakowicką publiczność licznie zgromadzoną w Drewnianym Zabytkowym Kościele.

Utwór sceniczny ks. Bernarda Sychty „Hanka sã żeni” ukazał się drukiem w 1937 roku. Pięcioaktowe widowisko przedstawia kaszubskie obrzędy ludowe związane z weselem, począwszy od swatów poprzez zaręczyny, ślub, wesele, a skończywszy na przenosinach panny młodej do domu męża. Licznie wplecione przyspiewki, żarty i opowiadania oraz kaszubskie tańce, a także przesady oddają bogatą obrzędowość przygotowań do aktu zaślubin i późniejszej uroczystości weselnej.

Kaszubskie wesele w wykonaniu teatru z Luzina było swoistą podróżą w czasie, dzięki której publiczność miała okazję zaobserwować, jak dawniej wyglądała jedna z najważniejszych uroczystości w życiu dwojga ludzi.

Podczas jednej ze scen drużba zaprasza na wesele i za pomocą ludowej rymowanki kreśli przebieg uroczystości, zachwalając jednocześnie obfitość jadła i napoju. W kolejnej scenie widzimy Hankę ubierającą się do uroczystości. Pomagają jej w tym przydanki. Chwilę później matka przewiązuje córkę chmielem w pasie, bo to gwarancja płodności. Sąsiadka natomiast radzi pannie młodej, aby podczas uroczystości ślubnej w kościele stała bardzo blisko męża tak, aby nie było między nimi wolnej przestrzeni, wówczas nikt ich nigdy nie rozłączy. Podobnie w czasie trwania uroczystości weselnych – podczas tańców, śpiewów i oczepin – następuje kulminacja obrzędów.

Tuż po spektaklu aktorzy i publiczność udali się na cmentarz parafialny, do kaplicy grobowej Łaszewskich, gdzie zostały złożone kwiaty pod tablicą upamiętniającą ks. Bernarda Sychtę.

A skoro był ślub, to musiało być i wesele. Na sierakowickim amfiteatrze organizatorzy przygotowali prawdziwą ucztę weselną, gdzie nie zabrakło pysznego jedzenia i dobrej muzyki.

Tekst i foto: AK



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

- kompleksowe usługi serwisowe pojazdów
- profesjonalne sprawdzanie pojazdów przed zakupem
- elektromechanikę pojazdów
- serwis klimatyzacji



Zapewniamy:

- solidność
- nowoczesność
- wykwalifikowaną kadrę

Zapraszamy: pon-pt 7⁰⁰-20⁰⁰, sob 7⁰⁰-15⁰⁰

SKLEP MOTORYZACYJNY

CZĘŚCI ZAMIENNE ORAZ MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH



Oferujemy:

- profesjonalną obsługę klienta

Zapraszamy: pon-pt 8⁰⁰-18⁰⁰, sob 8⁰⁰-15⁰⁰



TEL: 58 684 74 40
Sierakowice, ul. Lęborska 29 A



Odsłonięcie pomnika ks. Bernarda Sychty

Odlew przedstawiający ks. Bernarda Sychtę został zamontowany w wyznaczonym miejscu w środę 27 maja. Pomnik jest wykonany z brązu oraz granitu i przy wysokości 1,90 m waży ok. 1,5 tony.

Przez kilka dni trwały ostatnie prace porządkowe i nasadzenia roślin. Nad wszystkim czuwał autor dzieła – Jarosław Wójcik oraz fundatorzy – Andrzej i Tadeusz Bigusowie.



Statua od razu wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców i turystów. Samochody przejeżdżające ulicą Kartuską zwalniały, aby kierowcy i pasażerowie mogli przyjrzeć się dziełu. Śpieszący do szkoły, do pracy czy na zakupy przystawali, oglądali i wymieniali uwagi z innymi.

I wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień – 6 czerwca, uroczystość odsłonięcia pomnika wybitnego syna sierakowickiej ziemi.



Rozpoczęło się mszą św. przy Ołtarzu Papieskim, odprawioną w intencji B.Sychty przez ks. biskupa diecezjalnego Ryszarda Kasynę. Dostojnego gościa powitali wspólnie gospodarze gminy i parafii: wójt Tadeusz Kobiela i ks. proboszcz parafii św. Marcina Bronisław Dawicki.

– Cieszę się, że pośród nas będzie odtąd obecny wielki syn tej ziemi, ks. Bernard Sychta, którego ja, pewnie jako jeden z nielicznych, pamiętam z czasów pelplińskich, kiedy z kolegami-Kaszubami bywałem u niego – mówił ks. Bronisław Dawicki. – Dziś, gdy rozmyślałem o ks. Sychcie, przyszły mi na myśl słowa, które umieściła w swojej książce pt. „Przemija postać świata” Hanna Malewska. Napisała: jak piękny jest człowiek wtedy, kiedy jest człowiekiem. Takim w mojej pamięci zawsze był, jest i pozostanie ks. Bernard Sychta, nie tylko wielki naukowiec, ale przy tym niesamowicie skromny człowiek, świadom swojej wielkości, ale pełen pokory i wewnętrznej dobroci. Chciałbym, aby jego pomnik był dla nas nie tylko przypomnieniem tego co stworzył, ale żeby był dla nas wzorem, jak można być wielkim i świadomym swej wielkości, a zarazem pięknym i pokornym człowiekiem.



– Ks. Bernard Sychta był człowiekiem o ogromnej kulturze bycia, skromnym, niezabiegającym o tanią popularność, której zresztą nie potrzebował – mówił w wygłoszonej homilii ks. bp Ryszard Kasyna. – Dziś pragniemy go uhonorować poprzez pomnik, który tu, w Sierakowicach, będzie nam go przypominał, ale to sam ks. Sychta swoimi dokonaniem wystawił sobie pomnik trwalszy od spiżu.



Jarosław Wójcik, autor rzeźby ks. Sychty opowiada o swoim dziele

Po zakończeniu mszy jej uczestnicy udali się procesyjnie pod pomnik ks. B. Sychty. Tam ks. prof. Jan Perszon przybliżył postać i dorobek ks. Sychty, a następnie ks. biskup odmówił modlitwę i poświęcił rzeźbę, którą wspólnie odsłoniли: ks. bp Ryszard Kasyna, fundatorzy Andrzej i Tadeusz Bigusowie oraz wójt Tadeusz Kobiela.

W imieniu swoim i brata głos zabrał Tadeusz Bigus, który mówił o motywach, jakie kierowały nimi i zdecydowały o ufundowaniu pomnika ku czci ks. Bernarda Sychty. Zaapelował także o zachowanie języka kaszubskiego i uczynienie go żywym na co dzień, mówiąc następująco: – W 1974 roku, gdy wydany został szósty tom słownika, ksiądz

Sychta z radością mówił do młodych, żeby radowali się, że Kaszuby przetrwały, że ocalał nasz język, ale już wtedy przestrzegał, że jeśli my, Kaszubi nie będziemy tego języka „piastowali”, to kto go będzie „piastował”, jeśli my go nie zachowamy, to kto go zachowa, jeśli nie my będziemy w nim rozmawiać, to kto – mówił Tadeusz Bigus. – A co my, Kaszubi, zrobiliśmy dzisiaj z mową kaszubską? Tak ją bezmyślnie wypuściliśmy z naszych rodzin. Język kaszubski jest mało używany w rodzinach, trzeba się do tego przyznać. I jeśli będziemy chcieli realizować to, o co prosił nas ks. Sychta, żebyśmy kochali i pielęgnowali ten język, to on jest tym pomostem między słowiańskimi plemionami a dzisiejszym narodem polskim. Mam nadzieję, że z tego pomnika niejednym będzie o tym przypominał.

Tadeusz Bigus zaapelował do Stefani Sychty, spadkobierczyni praw autorskich do spuścizny po księdzu: – Kaszuby czekają, aby dzieła Sychty rozeszły się wśród ludzi. Proszą o to, i Kociwie prosi. To będzie ten płomień, który pomoże powstrzymać umieranie w rodzinach języka kaszubskiego. Mocno w to wierzę.

Słowa fundatora zostały nagrodzone gromkimi brawami.



Gwiazda wieczoru - Publiczki

Po zakończeniu uroczystości przy pomniku uczestnicy i zaproszeni goście w korowodzie przemaszewali na amfiteatr Szerokowidze, gdzie rozpoczęły się występy artystyczne.

Na scenie oprócz naszych rodzimych zespołów folklorystycznych, czyli KZPiT Sierakowice i Tuchlińskich Skrzatów wystąpiła Kaszubsko-Kociewska Orkiestra Dęta Torpeda. Gwiazdą wieczoru była grupa Publiczki. Jak sami o sobie piszą i mówią: *Publiczki to 7-osobowa grupa hulaszczo – muzyczna z kaszubskim rytmem i zachodniopomorskim zadęciem. Od 2007 banda Publiczków miesza bałkańską energię, cygański spontan i żydowską aurę z polską i kaszubską treścią. Grając na największych scenach world music w Polsce sięgają spustoszenie i postrach wśród wszystkich amatorów bałkańskiego brzmienia. Zespół zadebiutował albumem „Opaa!” w roku 2010, choć wcześniej już uzyskał rozgłos zdobywając nagrody na folkowych festiwalach w naszym kraju: pierwsze miejsca na festiwalu Polskiego Radia „Nowa Tradycja 2009”*

oraz na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Górskiej i Folkowej. Publiczki wystąpiły w 2013 r. w programie „Must Be The Music”; dzięki swojej charyzmie i wyśmienitej grze dotarły aż do półfinału.

W związku z posadowieniem i odsłonięciem pomnika ks. Bernarda Sychty zostały ogłoszone konkursy: plastyczny i fotograficzny. Wystawę nagrodzonych i wyróżnionych prac można oglądać do końca września w Gminnym Ośrodku Kultury w Sierakowicach.

Tekst i foto: AK



Nagrodzeni w Konkursach związanych tematycznie z ks. B. Sychtą

Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ks. dr. B. Sychty w Sierakowicach, w dniu 6 czerwca 2015 roku, zgromadzeni wysłuchali słów ks. prof. Jana Perszona na temat wielkiego Kaszuby, jakim był nasz rodak wywodzący się z Puzdrowa. Były one na tyle ważne, że warto je przytoczyć w całości: *Każde pokolenie stawia pomniki ludziom/sprawom/bogom, których uważa za kwintesencję/puentę swoich ideałów, dążeń, aspiracji; idei, które w pewien sposób wyznaczają kierunek życia danej społeczności. Nie jest zatem przypadkiem, że wkrótce po chrście księcia Piastów Mieszka I kraj nasz zapelniał się świątyniami stawianymi nowemu Bogu, Jezusowi Chrystusowi, dedykowanymi Jego Matce Maryi i Jego świętym. Ludzie bogaci i prości kmiecie nie byli w stanie egzystować w duchowej pustce, powstałej po porzuceniu starych bóstw słowiańskich. Więc stawiali przydrożne kapliczki, świątki, Boże Męki – by ten, który jeden jest Święty, był „pod ręką”, a życie i śmierć, praca i miłość, zostały włączone w świat miłości i mocy Bożej. Każdy czas ma swoich „patronów”: dlatego przed stu laty Prusy stawiała dla nas monumenty cesarstwa i wiktorii nad Francuzami 1870/1871; dlatego odrodzona cudem z woli Opatrzności II Rzeczpospolita zaroila się od pomników Powstańców i Wojaków, przy których odbywały się uroczystości 3 Maja. A gdy przyszła do nas Armia Czerwona, „wyzwoliciele” narzucili nam nową wiarę bez Boga, a wraz z nią swoich świętych. Zachodnia cywilizacja, niegdyś chrześcijańska, w czasie swej świetności budowała gotyckie katedry; rozumiała bowiem, że państwo ludzi tylko wtedy rozkwita i swych obywateli wiedzie ku szczęściu, gdy żyje na chwałę Boga w Trójcy Jedynej. Gdy w miejsce katedr wznosi się ku chwale bożka pieniądza pozłacane wieżowce – siedziby banków, a dawne świątynie obraca w lokale rozrywkowe lub muzea, to coś znaczy! Nie dziw, że w tym nowym, wspaniałym świecie nie ma już miejsca dla człowieka słabego, nienarodzonego, bezbronno staruszka i dla normalnej rodziny.*



Gala rozdania nagród odbyła się w asyście licznych pocztów sztandarowych, w tym sierakowickiego o. ZKP

Wa sostrë i braco, stôwiôta dzys na pòczestnym môlu pòmnik dobrégò, mądrégò i pòkórnegò ksädza Bernarda Sëchtë; bò òn je krwią z naji krwi i gnôtã z najégò gnôta; òn w swòjim cëchim, i robòtnym żëcym bël swiòdkã pròwdë, że człowiek dopiérze tej je wiòldzi, czëj je sparłãczony z Bògã; òn terò z nieba na nas zdrzi, i so pewno mësli: cëż òni tam w tëch mòjich Serakòjcach wëprówiają! Lepi żebë sã wzälë za nòukã kaszëbiznë, żebë głãbi wnikelë w krëjamnotë swiãti wiarë, żebë so nie delë òdebrac bûsznégò miona Kaszëbów, ò co jem całë żëcé całim sercã dulczil. Jo, dobrze, że òn tu stoi: mòżemë sã òd niégò ùczëć mądrégò żëcë; napelnić òdnógò codniowã mòdlëtwã i bëlã robòtã, służbã Bògu – a w Nim (z Bòską pòmòcã) lëdzóm, naji Môli Kaszëbszi Ôjczënie, Pòlsce i dzyszëszëmù swiatu. Dobrze je wzerac na piãknëch lëdzy: bò tej człowiek chce rosc, piãkno żëć, kòżdi dzëń przëżëć brzadno, dozdrzelëwac do swiãtoscë. Niech to wszëtkò, czëgò patròn ks. Bernard Sëchta nas ùczy, z Bòską pòmòcã sã w nas, a òsoblëwie w młodim pokòlenim, zjiscy. Amen.



Wręczaniu nagród przyglądali się dostojni goście (ks. bp R. Kasyna, senator K. Kleina, ks. prof. J. Perszon, prezes ZKP Ł. Grzędzicki)

Uczestniczący w uroczystości przemaszewali przy skocznych dźwiękach muzyki granej przez orkiestrę dętą do amfiteatru, gdzie ks. Perszon wygłosił kolejne słowa poświęcone ks. Sychcie i jego dorobkowi pt. **Ks. dr B. Sychta – pokorna wielkość** (tutaj przytoczono skróty).

Ks. Bernard Sychta to twórca sztuk teatralnych (pierwsza trzyaktówka „Szopka kaszubska” 1925 r. w Wejherowie, 1932 „Gwiazdka ze Gduńska”; 1937 „Hanka sã żeni”; „Dziewczã i miedza”, „Wesele kociewskie”, dramaty historyczne: „Spićć wòjskò” (1936), „Bùdta spiććcëch”, „Ostatnò gwiazdka Mestwina”, „Przebudzenie”), malarz, karykaturzysta, przede wszystkim jednak samodzielny autor pomnikowego siedmiotomowego „Słownika Gwar Kaszubskich na tle kultury ludowej”, i drugiego „Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej”, oraz wiersze, kolędy, pieśni religijne w tym „Pieśń do św. Marcina” dla Sierakowic. Skąd on to ma? Dlaczego się tak wielkich rzeczy podjął? Zapewne doszły tu do głosu następujące racje:

1) przekonanie, pewność, że to, co własne, swojskie, rodzinne, Ojcowizna – jest najpiękniejszym, największym skarbem – wiara i mowa,



Do zebranych słowo o ks. Sychcie skierował ks. prof. J. Perszon

zwyczaje rodzinne. W rozpowszechnionej jak zaraza mentalności relatywistycznej (Allan Bloom, Zamknięty umysł) panuje dogmat „wszystkie poglądy, sposoby życia, religie, kultury – są równie dobre i równie złe”. Więc nie wypada żadnej uważać za słuszną, najlepszą, jedyną. Bo „każdy ma swoją prawdę” i najwyższą cnotą nie jest pytanie o prawdę i dobro, ale rezygnacja z wartościowania (prawda, fałsz, dobro, zło); w efekcie dziś obowiązuje ślepa, generalna „akceptacja” wszelkich odmienności. Tyrania relatywizmu uniemożliwia jakąkolwiek kulturę; ta bowiem musi

pytać o racje, argumenty, szukać tego co prawdziwe, dobre i dlatego moralnie zobowiązujące. Inkwizytorzy zapytali św. Joannę Dark, schwytaną jako przywódczyni antyangielskiego powstania Francuzów: „Czyż Bóg nie kocha tak samo Francuzów jak Anglików? Tak, Bóg kocha Anglików, ale w Anglii”. Ks. Sychta wiedział, że jego ojczysty język i kultura domowa są najlepsze, jedyne, nieporównywalne z niczym na Bożym świecie!



Nagrodzeni w konkursie plastycznym

2) miłość do ojcowizny jest zgodna z wolą Bożą; Syn Boży stał się człowiekiem w bardzo konkretnej kulturze: żydowskiej, rolniczej, w języku aramejskim, dialekcie galilejskim; klimat, ziemia, styl życia, pieśni, tradycje rodzinne, szabat, synagoga, praca na roli i w warsztacie: Odkupiciel nie jest „znikąd”, On wziął naturę ludzką w całym jej lokalnym, konkretnym bogactwie, by odkupić całą ludzkość. Patriotyzm, czyli mądra i ofiarna miłość do Ojczyzny, jest więc konsekwencją tajemnicy Wcielenia Chrystusa.



Wręczenie nagród w grupie szkół podstawowych (Konkurs wiedzy)

3) nie można „kochać ludzkości”; nie da się „kochać” 50 milionowego narodu, ani nawet całej społeczności Sierakowic, czy choćby Puzdrowa! Trzeba zaczynać od tych kilku osób, które Bóg mi dał do kochania. Innymi słowy: istnieje porządek miłości czyli ordo caritatis: małżeństwo, rodzina, sąsiedztwo. Lokalna wspólnota – Kaszuby – Polska – Europa – świat. Właśnie takiego porządku miłowania uczy nas wielki – i jednocześnie taki cichy i skromny – parafianin z Sierakowic. Obyśmy zatem na postawieniu Mu pomnika nie poprzestali.

Pón Bóg nas stwórzil Kaszëbama; bez to – tak jak ks. pralut Bernard Sëchta – chcemë Mù szużëc na Kaszëbach i dlô Kaszëb. A reszta przinidze za tim.

Tak podbudowani słuchacze mogli już teraz się skupić na obserwowaniu gali wręczenia nagród laureatom czterech konkursów ogłoszonych w związku z posadowieniem pomnika ks. B. Sychty



Grupa licealistów – laureatów konkursu wiedzy

w Sierakowicach. Wszyscy laureaci pierwszych 3 miejsc otrzymali jako nagrody znaczne sumy pieniężne i upominki rzeczowe.

W konkursie wiedzy o życiu i twórczości ks. Sychty wręczono nagrody następującym laureatom:

kategoria szkoły podstawowe

I miejsce Kinga Sychta i Konrad Łagoda

II miejsce Beata Ptach i Julian Pryczkowski

III miejsce Aleksandra Sikora i Karolina Szulist

kategoria gimnazjaliści

I miejsce Julia Kobiela i Kamila Sychta

II miejsce Natalia Neubauer i Dominik Ropela

III miejsce Weronika Plichta i Oliwia Ostrowska

Kategoria szkoły ponadgimnazjalne

I miejsce Łucja Kuczkowska i Sylwia Krefft

II miejsce Karolina Szczypior i Magdalena Cichosz

III miejsce Marcin Cichosz i Sylwester Kręcki

W Konkursie na prezentację multimedialną laureatami zostali:

kategoria szkoły podstawowe

I miejsce Anna Sildatk

II miejsce Konrad Łagoda

III miejsce Weronika Kotłowska i Arkadiusz Klawikowski

kategoria gimnazjaliści

I miejsce Dominik Ropela

II miejsce Weronika Wróblewska

III miejsce Daniel Joskowski

W Konkursie fotograficznym „Szlakiem ks. dr. B. Sychty po Kaszubach i Kociewiu” laury zdobyli:

Kategoria gimnazjaliści

I miejsce Paulina Miotk

II miejsce Martyna Choszcz

III miejsce Patrycja Król

Kategoria szkoły ponadgimnazjalne

I miejsce Aneta Ruszkowska

Kategoria dorośli

I miejsce Beata Sildatk

Nagroda specjalna

Julia Spręga

W Konkursie plastycznym laureatami zostali:

w grupie uczniów klas I-III – temat pracy zainspirowany bajkami, powiastkami ze słownika Sychty

I miejsce Mateusz Formela

II miejsce Melania Ostrowska

III miejsce Kacper Klebba

w grupie uczniów klas IV-VI – temat „Ks. B. Sychta przy pracy”

I miejsce Konrad Łagoda

II miejsce Paweł Patok

III miejsce Weronika Kotłowska

w grupie uczniów klas gimnazjalnych - temat „Karykatury znanych osobistości z Kaszub”

I miejsce Zuzanna Teclaf

II miejsce Alicja Szreder

III miejsce Patrycja Stankowska

opr. Danuta Pioch



70. rocznica ślubu państwa Dominiki i Leona Dyszer z Lemanów

*„Najważniejsze jest, aby gdzieś istniało to, czym się żyło;
I zwyczaje, i święta rodzinne, i dom pełen wspomnień.”
(Antoine de Saint-Exupéry)*

Wójt Gminy Tadeusz Kobiela przekraczając próg domu państwa Dyszer, zaznaczył, że po raz pierwszy ma zaszczyt uczestniczyć w tak dostojnym jubileuszu małżeństwa. Powiedział: – Jesteście Państwo pierwszą parą małżeńską w naszej gminie, która przeżyła 70 lat wspólnego życia. W obowiązkach wójta zdarzają się szczególnie piękne chwile, takie jak ta, gdy mogę dzielić z Wami radość wyjątkowego jubileuszu, gdy mogę uczestniczyć w waszym rodzinnym szczęściu i radości.

Po życzeniach i wręczeniu jubilatów kwiatów, już przy stole, w towarzystwie córek Państwa Dyszer, wspomnień było wiele. Wójt pamiętał, jak przed dwudziestu laty odznaczał Panią Dominikę i Pana Leona medalem z okazji złotych godów. Potem były gody diamentowe z okazji 60 lat wspólnego życia. To radość widzieć jubilatów w tak dobrym zdrowiu fizycznym, z niezmaconą świadomością, i co ważne - z poczuciem humoru, jakim tryska pan Leon. Jubilat nie potrafi spokojnie siedzieć, gdy przy budynku jest sporo pracy, np. rąbie drzewo na opał i wykonuje inne prace w obejściu.

Rozmowa zesłała na wspólne doświadczenia – jak budowano drogę do zabudowań, jak rozkładano wodociąg, i jak pierwszy raz odśnieżono drogę do domu. Wójt wspominał, że za dwa dni obchodzi 25 lat wójtowania w tej gminie. To ćwierć wieku przeróżnych wydarzeń, inwestycji i spotkań z mieszkańcami. To tysiące podjętych trudnych decyzji. Jest co wspominać! Właśnie tacy ludzie jak państwo Dyszer, którzy przeżyli trudy okupacji, biedę po wojnie i trudności Polski Ludowej, doceniają obecną sytuację. Są wdzięczni i szczęśliwi, że nie trzeba wiadrami wody nosić, że droga jest przejezdna i odśnieżana, że ulice są oświetlone.

Państwo Dominika i Leon brali ślub 10 czerwca 1945 r. Pani Teresa Skierka z Urzędu Stanu Cywilnego dodaje, że w 1945 roku w gminie Sierakowice wzięło ślub 300 par, co jest ewenementem w historii gminy. Już nigdy więcej tyle ślubów w ciągu roku nie było. Pani Dominika mówi, że ślub brali w niedzielę po nieszpórach. Wraz z nimi ślub brały jeszcze 3 pary, ale tylko oni doczekali takiego jubileuszu. Poznała męża na przymusowych robotach w majątku w Gowidlinku. Okazało się, że mieszkali w pobliżu. Po ślubie zamieszkali w Lemanach, gdzie mieszkają do dnia dzisiejszego. Pani Dominika zajmowała się domem i wychowywaniem ośmiorga dzieci. Pan Leon przez wiele lat był pracownikiem leśnym w leśnictwie Kamionka. Jak wspomina, pracy i latem i zimą zawsze było pełno. Wiosną i w ciągu lata zbierało się żywicę z drzew. Jesienią i zimą robiło się porządki w drzewostanie.



Dziś pani Dominika ma 89 lat, a pan Leon – 93 lata. Doczekali się ośmiorga dzieci, dwadzieściorga wnuków, trzydziestu sześciu prawnuków i dwójki prarprawnuków. Najstarszy wnuk ma prawie 50 lat, a najmłodsza praprawnuczka zaledwie 3 tygodnie.

Państwo Dyszer stworzyli dom pełen życia, ciepła, serdeczności, wzajemnego szacunku i miłości; dom, do którego wracają dzieci i wnuki; z którego czerpią siły do budowania swoich rodzin. To jest dla jubilatów największa radość, szczęście i spełnienie.

W życzeniach od Wójta Gminy napisano:

Dostojni Jubilaci

Państwo Dominika i Leon Dyszer

Ta wspaniała rocznica to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego. Niech ten Jubileusz i następne będą przykładem dla przyszłych pokoleń.

Z najlepszymi życzeniami zdrowia i wyrazami szacunku

Podpisali: Wójt Gminy Tadeusz Kobiela i Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Sławomir Wróblewski.

Sierakowice, 2 czerwca 2015 r.

Jubilatom Redakcja życzy zdrowia, sił i kolejnych rocznic wspólnego życia.

Tekst i foto: Maria Karolak

Sychta czy Suchta?

Wiele osób zwróciło uwagę na nieprawidłowy zapis nazwiska ks. Bernarda Sychty w jego wywodzie przodków: Suchta zamiast Sychta, opublikowanym w poprzednim numerze „Wiadomości Sierakowickich”. To nie literówka. Genealog Janusz Pawelczyk przygotowując opracowanie opierał się na archiwalnych dokumentach, z których jednoznacznie wynika, że nazwisko wybitnego kapłana i naukowca powinno brzmieć Suchta. Jednakże, jak to często bywa, raz niepoprawnie zapisana litera w nazwisku jest powtarzana w kolejnych dokumentach i w konsekwencji staje się obowiązującą.

MARGO MED
Kaszubskie Centrum Rehabilitacji

REHABILITACJA

- terapia schorzeń kręgosłupa
- odzyskiwanie sprawności fizycznej
- korekcja wad postawy u dzieci
- ćwiczenia dla kobiet w ciąży
- masaże, taping

Sierakowice, ul. Mirachowska 10, tel. 537 623 477



Ruszyła budowa kościoła w Mojuszu

Wierni należący do parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach, a na co dzień korzystający z kościoła w Mojuszu, odetchnęli z ulgą – wreszcie, po długich oczekiwaniach, ruszyła budowa świątyni, która spłonęła w ubiegłym roku.

Dla przypomnienia: pożar kościoła miał miejsce 13 lutego 2014 roku. Po godzinie 18.00 kościelny – Czesław Cyman – zaalarmował mieszkańców i w kilkoro przystąpili do akcji ratowania ruchomego mienia. Zanim pojawiły się zastępy straży pożarnej, odważnym ratownikom udało się wynieść z płonącej świątyni całkiem sporo różnych elementów wyposażenia. Na miejsce przybyło 17 jednostek gaśniczych, nie udało się jednak żywiołu opanować. Efekt końcowy był taki, że pozostały tylko spękane mury i stercząca nad pogorzeliem wieża. W ten sposób poszła wniwecz praca i ofiarność ludzi z Bąckiej Huty, Mojusza, Mojuszewskiej Huty i Szopy, którzy zakończyli budowę kościoła w 1984 roku. Budowali ją niespełna 2 lata,



Pierwsze czytanie planów



...i pierwsze łopaty ziemi z wykopu do wywózki

co na tamte czasy, w dobie braku materiałów budowlanych, a i znacznie mniejszych możliwości finansowych, było nie lada wyczynem.

Po czwartkowym pożarze ludzie zastanowili się co dalej z wspólnotą kościoła, gdzie będzie się spotykała. Wybór padł na dość obszerne pomieszczenia remizy OSP. Pierwsza msza św. w tymczasowym lokum miała miejsce w sobotę 15 lutego 2014 r. W niedzielę we mszy uczestniczył wójt Tadeusz Kobiela, który razem z ks. proboszczem Markiem Werą zapewnił mieszkańców o gotowości wspierania dzieła odbudowy.

Dość długo trwały prace projektowe, ale wreszcie się udało zakończyć działania koncepcyjne i nadeszła wyczekiwana chwila – pojawił się ciężki sprzęt budowlany i rozpoczęto prace. Miało to miejsce 18 maja 2015 roku.



Roboty ziemne – szalunki wokół ław fundamentowych

Projekt kościoła w Mojuszu wykonała firma, która projektowała także rozbudowę kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach, jest to Zespół Projektowy „Centrum” s.c. z Pruszcza Gdańskiego. Mapę do celów projektowych wykonała firma Geo-Detal Handlowo – Usługowa Danuta Korda z Sierakowic. Głównym wykonawcą robót budowlanych jest firma Rulis z Jelonka.



Przyszła czas na mocowanie zbrojeń podtrzymujących mury

Budynek kościoła zaprojektowano z następujących materiałów: ceramika budowlana, silikaty, beton, stal, drewno, wełna mineralna, szkło. Kościół będzie nieco większy od poprzedniego. Wymiary świątyni będą następujące: wysokość wieży - 24 m, głównej bryły kościoła - 12 m, szerokość elewacji frontowej - 12 m, długość - 26 m. Bryłę kościoła wpisano w kształt krzyża. Pokrycie dachu będzie stanowiła dachówka ceramiczna w kolorze ceglonym, natomiast konstrukcja dachowa zostanie wykonana z drewna klejonego. Ściany fundamentowe i nośne będą z żelbetu o grubości 40 cm, zewnętrzne ich połacie zostaną pokryte cegłą klinkierową.

Stopniowo pojawia się coraz więcej elementów budowlanych, widać że „mury pną się do góry”, co bacznie obserwują nie tylko mieszkańcy wiosek należących do mojuszewskiej wspólnoty. Bardzo często zatrzymują się przed placem budowy przejezdni, każdy jest żywo zainteresowany postępem prac, a bardziej niecierpliwi zadają pytania, czy na tegoroczne Boże Narodzenie wspólnota odśpiewa „Gloria” w nowej już świątyni.

Danuta Pioch

Pielgrzymka do Całunu Turyńskiego

Wywiad z ks. kanonikiem Bronisławem Dawickim, proboszczem parafii św. Marcina w Sierakowicach, opiekunem duchowym pielgrzymki do Włoch z okazji wystawienia CAŁUNU TURYSKIEGO

Jak doszło do wyjazdu do Turynu?

Zanim odpowiem na to pytanie, cofnę się pamięcią o jakieś dwa lata. Gdy trwała jeszcze budowa nowej części naszego kościoła, już w gronie kolegów kapłanów i pana Jarka Wójcika zastanawialiśmy się nad „wystrojem” kościoła, nad jego przestaniem i programem ikonograficznym. Podczas jednej z bezsennych nocy przyszedł mi do głowy pomysł, aby ścianę główną naszego kościoła zdobiło Oblicze Jezusa. Pomysł był nowatorski i budził pewne kontrowersje. Im więcej o tym mówiliśmy, tym bardziej byłem przekonany, że główną ścianę naszego kościoła musi zdobić Oblicze Jezusa. Wystąpiliśmy, jako parafia, o zgodę na realizację takiego projektu. Niestety, napotkaliśmy na pewne opory i wahania. To nas jednak nie zrażało. Modliliśmy się i cierpliwie czekaliśmy na stanowisko osób wydających zgodę. W międzyczasie w parafii powstało bractwo Oblicza Jezusowego, którego opiekunem jest ks. Michał Kempa, i odbywały się cotygodniowe spotkania modlitewne. Bractwo z tygodnia na tydzień miało coraz więcej członków i rosło w siłę. Wraz z księżmi wikariuszami czuliśmy, że Jezus pragnie, aby w naszym kościele czczono Jego Oblicze. To był znak woli Bożej.

Jesienią 2014 roku zadzwonił do mnie pan Zdzisław Koliński,



szef biura podróży KASZUB TRAVEL, z informacją, że udało się mu zarezerwować miejsca dla pielgrzymów polskich na wystawiony od 19 kwietnia do 26 czerwca 2015 r. Całun Turyński. Nie miałem najmniejszej wątpliwości, że nie jest to splot przypadków. Informacja ta była na tyle frapująca, że zapaliłem się perspektywą wyjazdu do Turynu, aby adorować największą relikwię chrześcijaństwa. Zrozumiałem, że nadarza się dla mnie i dla innych osób niepowtarzalna okazja bezpośredniego kontaktu z materialną świętością, jaką jest Całun. Informację o wyjeździe podałem w ogłoszeniach parafialnych i w krótkim czasie zebrał się komplet chętnych. Komplet, tzn. 48 osób, tyle ile pomieści autokar. Chętnych było znacznie więcej, więc zrobiliśmy listę rezerwową na wypadek gdyby zwolniło się miejsce. Koszt wyjazdu rozłożony był na dwie raty plus wymiana na potrzeby własne.

Wylecieliśmy z lotniska w Rębiechowie w piątek 24 kwietnia 2015 r., a wróciliśmy o północy w poniedziałek 27 kwietnia. Wylądowaliśmy na lotnisku Bergamo pod Mediolanem. Sam przelot odbył się bez jakichkolwiek zakłóceń. Trzy noclegi mieliśmy w tym samym miejscu, tzn. w domu pielgrzyma Eco del Santuario di Oropa. Bazylika Matki Bożej - przepięknie położona wysoko w górach, na wysokości 1162 m, otoczona pasmami górskimi. O świcie urzekły nas niepowtarzalne widoki. Ponad chmurami, na szczytach gór, leżał śnieg. Nieco niżej, warstwa pierzastych chmur oddzielała majestatyczne szczyty w śnieżnych czapach od partii gór soczysto zielonych wiosenną zielenią. W bazylice, przy ołtarzu z cudowną figurą Matki Boskiej słynącej wieloma łaskami, z udziałem naszych pielgrzymów przez kolejne trzy poranki odprawiałem z ks. Marcinem Woelke mszę św.



Kopia całunu w kościele św. Marcina

Sobota przeznaczona była na adorację Całunu Turyńskiego. Zadziwiła mnie doskonała organizacja miasta na przyjęcie takiej lawiny pielgrzymów. Począwszy od oznakowanych przystanków na autokary, poprzez wytyczony szlak dla pielgrzymów zmierzających do bazyliki z wystawionym Całunem. Na całej trasie do bazyliki (około kilometra) stało sporo różnego rodzaju służb porządkowych. Zaangażowani byli wszyscy: i miejscowa policja, i mundurowi innych służb – jak np. myśliwi, leśnicy, straż miejska, rycerze maltańscy w charakterystycznych płaszczach z krzyżami maltańskimi oraz wolontariusze. Wszyscy oni nie tylko pilnowali porządku, ale głównie służyli pomocą, radą, wskazywali kierunek. Oczywiście zaglądali do bagażu podręcznego czy ktoś nie wnosi niedozwolonych przedmiotów mogących wywołać panikę, wybuch lub jakieś zakłócenie. Im bliżej bazyliki, tym atmosfera stawała się bardziej podniosła. Ludzie wyciszali się, milkły rozmowy, słychać było szept modlitw w różnych językach. Szliśmy skupieni, w milczeniu, podążając wyznaczonym szlakiem w kierunku dochodzącej muzyki poważnej i sakralnej. Wolontariusze rozdawali pielgrzymom ulotki o wystawie Całunu i okolicznościowe gazety.



Na pielgrzymce wypadła 35. rocznica ślubu państwa Marii i Henryka Starostów

Zanim pielgrzymi stanęli przed Całunem, organizatorzy przygotowali specjalną o Nim prezentację – na co zwrócić uwagę na Całunie, jakie elementy są najistotniejsze, co mówi Całun? W pierwszym momencie patrzącemu rzuca się w oczy nie sam wizerunek postaci, lecz uszkodzenia płótna spowodowane pożarem. Całun ma zadziwiającą właściwość – jest jakby negatywem fotograficznym. Wizerunek na materiale jest bardzo niewyraźny. Dopiero negatywy zdjęć Całunu ukazują realistyczny obraz postaci i naturalny światłocień, są niejako pozytywami fotograficznymi, czyli gotowymi odbitkami. Jest to negatyw doskonały, nadzwyczaj precyzyjnej jakości.



Ks. M. Woelke i ks. B. Dawicki

Po prezentacji grupy ok. 300 osób przechodziły w formowanym porządku przed Całun zawieszony na ścianie, oprawiony w ramy, pod szkłem. Przez 10 minut w milczeniu kontemplowaliśmy wizerunek i sylwetkę Jezusa Chrystusa odbitą na płótnie. Po tym czasie grupa pielgrzymów odchodziła, a w to miejsce wchodziła następna.

Czy nie odczuwał Ksiądz niedosytu z tak krótkiej adoracji Całunu?

Niedosyt będzie zawsze w kontakcie ze świętością. Tu, na ziemi, zawsze spragnieni jesteśmy większej bliskości, bezpośredniości, obecności. Każdy z nas pragnie pełni szczęścia i aby trwała jak najdłużej. Lecz tego rodzaju szczęście osiągniemy dopiero w niebie, w bezpośrednim kontakcie z Bogiem.

Aby zaspokoić ten niedosyt, wystąpiłem do Kapituły Całunu Turyńskiego o możliwość nabycia kopii dla naszej parafii. Kopie Całunu wykonywane są za zgodą i z upoważnienia Kapituły Całunu Turyńskiego i są ściśle ewidencjonowane. W Polsce mamy prawie dwadzieścia kopii. W tym jedna jest obecnie w naszej parafii w Sierakowicach. Kopie Całunu święcone są zawsze przez aktualnie wybranego Papieża. Większość kopii Całunu została poświęcona przez papieża Jana Pawła II. Całun to płótno o wymiarach 4,36 na 1,1 m. Wymiary te stanowią wielokrotność łokcia, miary długości powszechnie stosowanej m.in. w starożytnej Palestynie. Łokieć liczył ok. 54 cm.

Osoby, które nie widziały oryginału zapewniam, że płótno – wielkością, oprawą i wyglądem – jest identyczne jak oryginał. Nie ukrywam, że jestem dumny i szczęśliwy, iż mamy replikę tej największej relikwii chrześcijaństwa. Zapraszam parafian i przyjezdnych do adoracji całunu i kontemplacji oblicza Jezusowego.

Sceptyków wątpiących, że Całun okrywał ciało Jezusa zdjęte z krzyża, pragnę poinformować, że Całun Turyński jest chyba najdokładniej badanym przedmiotem kultu na świecie. Powstała nawet specjalna, wyłącznie jemu poświęcona dziedzina nauki – syndologia (z greckiego sindon – płótno, całun). Obejmuje ona wiele dyscyplin naukowych, m.in. historię, egzegezę biblijną, chemię, fizykę, medycynę sądową, anatomię, spektrografię, optykę, biologię, paleografię i numizmatykę. Osiągnięcia naukowe są imponujące, ale ważna jest wiara.

Jakie odczucia przywieźliście z pielgrzymki?

Całun Turyński, najświętsza relikwia chrześcijaństwa,

wystawiany jest w Turynie do adoracji raz na kilkanaście lat. O odczuciach turystycznych chyba nie trzeba mówić. Zwiedziliśmy Turyn i Mediolan – przepiękne miasta północnych Włoch. Grupa była wspólna – rozmodlona, zdyscyplinowana i zorganizowana. Na pielgrzymce wypadła 35. rocznica ślubu państwa Marii i Henryka Starostów. Wszyscy modliliśmy się o szczęście na dalsze lata ich wspólnego życia. Przy kolacji złożyliśmy jubilatów życzenia. Było miło i sympatycznie. W zamian ugościli nas lampką włoskiego wina. Będzie to także niezapomniany akcent tej pielgrzymki.

Pragnę jednak wspomnieć o niezwykłym skutku tej pielgrzymki, a może nawet o cudzie? Otóż, jak wspomniałem na początku, od kilku miesięcy parafia czyniła starania, aby główna ściana kościoła wyłożona była mozaiką obrazującą oblicze Jezusa. Nie mieliśmy zgody na tę koncepcję. Po przyjeździe z Turynu i wystawieniu repliki całunu w kościele, 4 maja br. odbyło się, jak w każdy poniedziałek, nabożeństwo do Oblicza Jezusa. Uczestnicy pielgrzymki otrzymali imienne certyfikaty pielgrzymowania do Całunu w Turynie. Wieczorem, po nabożeństwie, usiadłem do biurka, aby przeczytać korespondencję. Otwieram jedną



z kopert, w której jest zgoda władz na mozaikę w naszym kościele w proponowanej wersji Oblicza Jezusa. Uradowałem się niezmiernie tym pismem i odebrałem to jako dar Jezusa dla nas, dla naszej parafii, za trud pielgrzymowania, za poszukiwanie i kontemplowanie Jego Oblicza. Zapewne to nie pierwszy i nie ostatni cud, jaki się dokonał dzięki modlitwom i kontemplacji Oblicza Jezusa. Może tylko nam ludziom małej wiary, którzy mają oczy na uwięzi, trudno je dostrzec w zabieganej codzienności.

Wierzę, że duchowe owoce pielgrzymki wzrastają podobnie jak ziarno wrzucone w ziemię – w ciszy, niedostrzegalnie, bezszesełnie, bez spektakularnych efektów. Dostrzegamy dopiero owoce, które zadziwiają i zachwycają. Doświadczamy ich na co dzień – każdy w swoim życiu!

Dziękuję za rozmowę!

Rozmawiała Maria Karolak
Foto Maria Karolak



Producent odzieży eleganckiej oferuje:

Garnitury, Marynarki, Spodnie

Realizujemy szycie miarowe

Sierakowice, ul. Piłsudskiego 27

ZAKŁAD KRAWIECKI

Rompa

kom. 607-801-482



Strażacy pożegnali druha Czesława Polejowskiego

2 czerwca w wieku 68 lat zmarł Czesław Polejowski, wieloletni prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakowicach. W ostatnim pożegnaniu Zmarłego na sierakowickim cmentarzu parafialnym dnia 6 czerwca uczestniczyła rodzina, krewni, znajomi oraz liczna bratna strażacka.

Czesław Polejowski był związany z sierakowicką jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej przez 50 lat. Po jedenastu latach członkostwa, w 1976 r., powierzono mu funkcję naczelnika straży, a następnie prezesa, którą to funkcję pełnił do 2011 r., kiedy nadano Mu godność Prezesa Honorowego.

Druh Czesław widział potrzebę społecznego działania i niesienia pomocy ludziom zagrożonym przez pożar poprzez swą społeczną służbę, którą pełnił do ostatnich dni, pomagając potrzebującym w miarę swoich możliwości. Wiele trudu i wysiłku poświęcił na pozyskanie odpowiedniego wyposażenia. Był inicjatorem i realizatorem budowy w czynie społecznym nowej strażnicy. W swoim życiu i postępowaniu był człowiekiem zaangażowanym. Jego cechy osobiste zjednywały innych członków do aktywnej działalności w różnej formie na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej. Z racji pełnionej funkcji swoje doświadczenie wielokrotnie wykorzystywał, kierując działaniami podczas akcji gaszenia pożarów w rejonie działania swojej jednostki. Poprzez swoje umiejętności kierowania zespołem ludzi i własnym przykładem przyczyniał się niejednokrotnie do ograniczenia rozmiaru pożarów i uratowania zagrożonego zdrowia i życia ludzi. Dużą wagę przywiązywał również do szkolenia i pracy z młodzieżą, robił to niezwykle sumienne, prowadził na bieżąco, a rezultatami były skuteczne interwencje i wysokie lokaty w zawodach różnych szczebli.

W ostatnim okresie wiek i stan zdrowia nie pozwalał już druhowi Czesławowi na aktywny udział w bezpośrednich działaniach gaśniczych. Kiedy jednak zawył syrena alarmowa, przychodził do strażnicy i żywotnie interesował się działaniami młodszych druhow.

W uznaniu swych zasług odznaczony był Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, a władze Związku nadały mu najwyższe odznaczenie, jakim jest Złoty Znak Związku OSP RP.

Swoją pasję społecznego działania przekazał synom: Danielowi, który jest obecnie prezesem straży oraz Tomaszowi, który jest skarbnikiem.

– Jest nam niezwykle ciężko rozstać się z człowiekiem, którego życie i praca tak wiele wniosły w naszą codzienną społeczną służbę – mówił podczas pogrzebu Edmund Kwidziński, komendant PSP w Kartuzach. – Każdy z nas jest tyle wart, ile może pomóc drugiemu człowiekowi, i takie wartości reprezentował druha Czesław. Dlatego poprzez swoją obecność wyrażamy mu wdzięczność i podziękowania.

Obecność licznych delegacji i pocztów sztandarowych na uroczystości pogrzebowej świadczy o tym, że druha Czesław Polejowski w pełni był oddany społecznej pasji pożarnika. Jest to również cześć, jaką w okresie 50 lat swego życia oddał społeczeństwu Sierakowic i okolic.

– Druhu Naczelniku! Druhu Prezisie! Twoja ziemską wędrówka dobiegła końca, jednak na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci jako dobro, dzięki któremu czuliśmy się lepsi, szczęśliwsi i bezpieczniejsi – tymi słowami żegnał Zmarłego Edmund Kwidziński. – Będziesz na zawsze z nami, mimo że do



domu już nie wrócisz. Zapewne chciałbyś jeszcze coś do nas powiedzieć, lecz nie możesz. Myślę, że Jego myśli wyrażą słowa: „Jeśli mnie szukacie, szukajcie mnie w Waszych sercach, u tych, którzy mnie kochali żyć będę najdłużej”. Dzisiaj, a jednak po raz ostatni na barkach młodszych kolegów, przebyłeś drogę, którą wielokrotnie zmierzałeś. Jako Prezes wezwałeś nas na ostatnią zbiórkę. Melduję, stawiliśmy się w komplecie, aby oddać Ci ostatnią posługę, na którą w pełni zasłużyłeś. Dla jednostki OSP w Sierakowicach byłeś druham, na którego zawsze można było liczyć. Spoczywaj w pokoju! Cześć Twojej pamięci!

Oprac. AK



**NIEPUBLICZNY
ZŁOBEK
Skrzatek**



**Sierakowice
ul. Dworcowa 23**

Zapraszamy Małe Skrzatki w wieku od 10 miesięcy do 3 lat!

**WKRÓTCE OTWARCIE!
PRZYJMUJEMY ZAPISY!**



tel. 600 078 894, 508 481 089 www.zlobekskrzatek.pl

Nowa organizacja pozarządowa w Kartuzach

Fundacja Pomorskie Centrum Pomocy Alkoholikom i ich Rodzinom

Współczesny świat niesie wiele zagrożeń i niebezpieczeństw, które mogą się przydarzyć dzieciom i młodzieży oraz ich rodzinom. Dlatego też postanowiliśmy powołać do życia Fundację Pomorskie Centrum Pomocy Alkoholikom i ich Rodzinom. Akt fundacyjny został podpisany przez Karola Słabka – przedsiębiorcę, który za działalność na rzecz promocji i rozwoju Powiatu Kartuskiego otrzymał prestiżową nagrodę „Perłę” w 2013 roku podczas trzynastej edycji Nagród Starosty Kartuskiego – Perła Kaszub.

Głównym celem naszej pracy jest pomoc skierowana do najmłodszych, którzy nie są w stanie poradzić sobie z problemami spowodowanymi alkoholizmem rodzica. Ponadto pragniemy działać na rzecz przeciwdziałania i zapobiegania uzależnieniom i patologiom społecznym. W katalogu naszych zadań znajduje się też niesienie pomocy społecznej rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej; wspieranie i inicjowanie programów na rzecz integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz szeroko pojęta działalność charytatywna.

Już podczas przygotowań, remontów pomieszczeń, pierwsze kroki naszej Fundacji zostały skierowane do kartuskich szkół podstawowych. Zaproponowaliśmy konkurs plastyczny pt. „W głębinach mórz i oceanów” dla uczniów klas I-III. Ponadto już w maju w aktywny sposób braliśmy udział (przy wsparciu Stowarzyszenia Historycznego Wielka Czerwona Jedynka oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Kolonii) w IV Pikniku Historyczno-Wojskowym w Leśniczówce Sarni Dwór koło Somonina oraz bawiliśmy się z najmłodszymi, uczestnicząc w grach i konkursach podczas festynu w Mezowie i Dniu Dziecka w Żukowie. W czerwcu uczestniczyliśmy w Dniu Sobótki w Kolonii. Cieszymy się także z przygotowywanych już teraz licznych atrakcji na okres letni. I tak m.in. od czerwca ruszają warsztaty modelarskie (w każdą środę, godz. 16.00 – 18.00). W tym roku finansujemy także wyjazdy kolonijne dla ok. dwadzieścioro dzieci.



Fakt, iż jesteśmy nowo powstałą fundacją nie przeszkadza w wykazaniu, że potrafimy działać. Przedsięwzięcia przy zaangażowaniu instytucji i służb społecznych przyniosą efekty szybsze i trwalsze. Z tego też względu liczymy na współpracę z samorządami, organizacjami, stowarzyszeniami, fundacjami, klubami sportowymi Powiatu Kartuskiego i nie tylko. Cieszymy się, że poszerza się grono współpracujących wolontariuszy, gdyż to oni często są motorem działania i świeżym spojrzeniem na świat oraz otaczające nas problemy.

Zapraszamy na naszą stronę internetową www.fundacjapomorskie.pl, na portale społecznościowe oraz do siedziby fundacji w Kartuzach przy ul. Kościerskiej 11i.

Tekst i foto: nadesłane

Paczewianki zorganizowały festyn rodzinny

Już po raz czwarty Koło Gospodyń Wiejskich w Paczewie zorganizowało festyn rodzinny dla mieszkańców wioski. W niedzielne popołudnie, 7 czerwca, na placu przy świetlicy wiejskiej rozpoczęła się wspólna zabawa integrująca lokalną społeczność.

Organizatorki przygotowały szereg atrakcji, więc mieszkańcy przychodzili całymi rodzinami. Na placu roztawiono duży namiot ze stołami i ławkami, gdzie biesiadnicy mogli usiąść, porozmawiać i skosztować przygotowanych przez Paczewianki smakołyków. O oprawę muzyczną zadbał DJ. Wśród atrakcji były konkursy i gry zręcznościowe, zarówno dla najmłodszych, jak i starszych uczestników festynu. Nie zabrakło oczywiście nagród dla zwycięzców. Największą atrakcją dla najmłodszych była dmuchana zjeżdżalnia, na której dzieci mogły się bawić do woli.



Na organizację pikniku KGW z Paczewa pozyskało środki z Urzędu Gminy w Sierakowicach.

Tekst i foto: AK



VIII Piknik Rodzinny przy Szkole Podstawowej w Sierakowicach

Z okazji Dnia Dziecka 16 maja 2015 r., przy sprzyjającej aurze i pozytywnym nastawieniu, odbył się VIII festyn rodzinny zorganizowany przez Radę Szkoły Podstawowej w Sierakowicach. Imprezę uroczystie otworzył dyrektor naszej szkoły - pan Ireneusz Płotka - życząc wszystkim udanej zabawy. Obowiązkowi konferansjera przejęła pani Michalina Król.



Pierwszym punktem programu były występy uczniów naszej szkoły. Zaprezentowały się zespoły, wśród nich Szkolna Formacja Wokalno-Taneczna „Koraliki” pod kierownictwem p. Wioletty Kuczkowskiej. Uczniowie z klasy IVe, których przygotowała p. Barbara Chrzanowska-Krefta, zaprezentowali swoje umiejętności aktorskie w przedstawieniu pt. „Calineczka”. Równolegle odbywał się turniej sportowy na sali gimnastycznej dla klas 0-III, który został przygotowany przez p. Dorotę Gierszewską i Aleksandrę Pusdrowską. Zwycięzcy zostali nagrodzeni drobnymi upominkami. Przez okres trwania pikniku czynne było laboratorium doświadczeń. Pod okiem p. Katarzyny Szyca i Natalii Małek każdy zainteresowany, bez względu na wiek, mógł próbować swoich sił oraz eksperymentować.



Izabela Grzenkowicz wraz z gościem specjalnym p. Sylwią Pobłocką zachwyciły swoimi zdolnościami tanecznymi fanów ZUMBY. Również uczennice przygotowane przez p. Izę zaprezentowały swoje układy taneczne. Odbyły się konkursy: „Coś z niczego” – tworzenie dzieł z nakrętek po butelkach, który nadzorowały p. Wioletta Szulc i Alicja Baran. Okazało się, że było to nie lada wyzwanie. Nad „Miasteczkiem Ruchu Drogowego”, w którym dzieci mogły zaprezentować swoje umiejętności oraz wiedzę na temat poruszania się po drodze, sprawowała kontrolę p. Sylwia Koszałka. „Nietypowe nakrycie głowy”, czyli pokaz wykonanych przez dzieci „kapeluszy” też cieszył się wzięciem. Ostatnim punktem był „Bieg na orientację” przeprowadzony przez p. Izabelę



Grzenkowicz i Annę Czaja. Ten konkurs, angażujący grono młodych ludzi, okazał się największą atrakcją pikniku. Zwycięzcy zostali nagrodzeni statuetkami, medalami i słodyczami.

Nie mogło zabraknąć konkursu wiedzy poprowadzonego przez p. Joannę Drywa, w którym odpowiadając na pytanie można było wygrać nagrodę rzeczową – grilla, dzięki któremu kiełbaski były jeszcze smaczniejsze, a zadbał o to p. Monika Szymańska-Spręga jak i p. Arkadiusz Ludwikowski. Wszyscy garmeli się do kawiarenki prowadzonej przez p. Agnieszkę Myszk, Ewę Kasperek i Anitę Drywa, w której serwowano pyszne ciasta, babeczki i bezy autorstwa rodziców naszych uczniów. Firma „Algida”, reprezentowana przez p. Karola Kotłowskiego, ufundowała lody dla każdego uczestnika pikniku. Po raz kolejny hitem okazał się chleb z wypieku p. Marzeny Ceperskiej, podany ze smalcem i ogórkiem.





SPONSORZY NAGRÓD

Ubojnia Drobiu „Gosz”
 Sklep „Ribena” Michał Kuczkowski
 Centrum Handlowe „Brzescey” Sabina Brzeska
 Jubiler „Boniche” Aleksandra i Mariusz Kuchta
 Pani Julita Krzbiećka
 Pani Lucyna Butowska
 Lodziarnia „Poziomka” Państwo Labuda
 Księgarnia „LIBRA” Karolina Grzenkowicz-Kotłowska
 Hurtownia chemiczna Danuta Labuda
 Sklep „Amet” Adela Mielewczyk
 Hurtownia chemiczna „DAFNE” Jarosław Grzenkowicz
 Hurtownia spożywcza „Skibiński”
 Przetwórstwo Mięsne „LIS”
 Przetwórstwo Mięsne „Teclaf”
 Państwo Katarzyna i Marcin Wojcieszak

Piekarnia, Cukiernia Adam Piotrowski
 Sklep „ALA”
 Producent pianki poliuretanowej „PIANPUR” Mariusz Skrzypczak
 Pani Ewelina Skrzypczak „Ręczne malowana porcelana”
 Sklep „REMIK”
 Sklep „Marcola”
 Wulkanizacja „Waldemar Wenta”
 Restauracja „Stary Spichlerz” Katarzyna Kotłowska
 Pani Marzanna Breza
 Państwo Grażyna i Janusz Wolscy
 Market „u Grzesia”
 PZU Arkadiusz Kobiela
 Pan Witold Gorlikowski
 Państwo Danuta i Kazimierz Klajn
 Firma ELWOZ
 Kwaciarnia „Świat kwiatów” Mirela Kuczkowska
 Hurtownia Odzieży Roboczej „FOKS”
 Pani Marzena Ceperska
 Pani Agnieszka Myszk
 Pani Agnieszka Pioch
 Pani Kazimiera Wilszewska
 Pani Barbara Hebel
 Pani Anna Czaja

Bardzo dziękujemy sponsorom, rodzicom, dyrekcji szkoły, nauczycielom, pracownikom i uczniom za pomoc w organizacji VIII Pikniku Rodzinnego. W sposób szczególny również pragniemy podziękować uczestnikom, bez których nie byłoby zabawy. Zapraszamy już za rok. Mamy nadzieję, że przyszłoroczny piknik będzie równie udany!!!

Wioletta Szulc

Hydraulik Kaszuby

**ARTYKUŁY
SANITARNE**

JUŻ OTWARTE!

Sierakowice, Jeziorna 1
tel. 512 344 233

KREDYT GOTÓWKOWY

**GDYBY WSZYSTKO BYŁO
TAK PROSTE JAK NASZ KREDYT**

decyzja
nawet w
10
minut

Zapraszamy do Oddziału w Sierakowicach
ul. Przedszkolna 4
tel. 58 684 20 27, pn-pt. 9:00-17:00

1 9999 | bzwbk.pl

Bank Zachodni WBK
 Grupa Santander

Decyzja kredytowa uzależniona jest od wyniku badania zdolności kredytowej, dokonanego przez Bank Zachodni WBK S.A. Szczegóły oferty, informacje o prowizji i oprocentowaniu dostępne w placówkach Banku Zachodniego WBK S.A. oraz na stronie internetowej bzwbk.pl. Infolinia 1 9999 – opłata zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 2.02.2015 r.

UBEZPIECZENIA

Sierakowice, ul. Lęborska 13
tel. 58 684 63 29, kom. 691 720 935

**UBEZPIECZENIA
LUARKO**



Festyn z okazji Dnia Dziecka w Kamienicy Królewskiej

Dnia 24 maja w Zespole Szkół w Kamienicy Królewskiej odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka. Jak co roku przygotowaniem zajęli się uczniowie klasy II wraz z rodzicami i wychowawcą. Oczywiście przy cennym wsparciu dyrektor Hanny Subkowskiej-Wójcik i grona nauczycielskiego. Słoneczna i ciepła pogoda sprzyjała nam w realizacji przedsięwzięcia. Najmłodsi i ci nieco starsi mieli mnóstwo atrakcji. Do najbardziej obleganych należała dmuchana zjeżdżalnia, z której dzieci do woli mogły korzystać bezpłatnie, a zapaleni sportowcy mieli możliwość poćwiczyć Zumbę poprowadzoną przez instruktorkę fitnessu Milenę Gilmajster, jak również zagrać w siatkówkę i piłkę nożną. Na spragnionych zdrowego stylu życia czekał witaminowy kącik, w którym Iwona Tesmer wraz z uczennicami Technikum Żywności z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Sierakowic przygotowywała zdrowe soki warzywno - owocowe.

W programie festynu znalazły się również takie atrakcje jak: konkursy dla dzieci z atrakcyjnymi nagrodami, dmuchana zjeżdżalnia, kącik malucha z trampoliną i torem przeszkód, malowanie twarzy. Ponadto w kąciку gastronomicznym Panie z Koła Gospodyń z Kamienicy Królewskiej serwowały pyszne przekąski.

Teren szkoły przypominał wielki, radosny plac zabaw, na którym wszyscy znakomicie się bawili. Na koniec wśród wszystkich uczestników festynu zostały rozlosowane nagrody, a mianowicie rower ufundowany przez Sklep Rolnik S.C. „Subkowski” z Sierakowic oraz sprzęt elektroniczny w postaci nawigacji samochodowej, MP4 i słuchawek – sponsorem tegoż sprzętu było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sołectwa Kamienica Królewska.

Należy też wspomnieć o tym, że nie udało nam się



zrealizować projektu, gdyby nie dobre serce wspaniałych ludzi. Serdeczne podziękowania kierujemy do pani dyrektor Hanny Subkowskiej-Wójcik, rodziców, nauczycieli oraz sponsorów. Dziękujemy Wam za pomoc i wielkie zaangażowanie w organizację festynu.



Nasi Darczyńcy:

- Państwo Justyna i Jarosław Wenta
- Państwo Aleksandra i Janusz Wenta – Firma „We-Met”
- Państwo Barbara i Ryszard Krause – Piekarnia „Królewiczanka”
- Sklep P. Jacka Subkowskiego – Sierakowice
- Sołtys Kamienicy Królewskiej – P. Waldemar Piasecki
- Firma Lotos – Stanisław Miotk
- Bank PKO Sierakowice
- Bank Spółdzielczy Sierakowice
- Stowarzyszenie Kamienica Królewska
- Przetwórstwo Mięsne „Lis”
- Państwo Sabina i Andrzej Krefta – Kamienica Królewska
- Firma Budowlana „Bat”
- Salon Fryzjerski „Monika” z Kamienicy Królewskiej
- Sklep „Dafne”
- Państwo Andrzej i Mirella Dobek
- Firma „Cavarri” Kamienica Królewska
- Auto Handel – Anna Naczek
- Centrum Handlowe „Brzeszy”
- Apteka Starowiejska
- Apteka Kosmy i Damiana
- Księgarnia „Libra”
- Księgarnia „Ala”
- Sklep Obuwniczy Stolec
- Sklep „Ekspert”
- Restauracja Pizzeria „27”
- Sklep Chemiczny – Grzenkowicz Aleksander
- Sklep Motoryzacyjny – Wróblewska Maria
- Centrum Stałej Wyprzedaży Sierakowice
- Państwo Pranczk – Pałubice
- Sklep Remik – Sierakowice
- Sklep 1001 Drobiazgów
- Pizzeria Italiana
- Firma Fotomag
- Sklep Spożywczy Miotk Sierakowice
- Koło Gospodyń Wiejskich z Kamienicy Królewskiej
- Sklep „Albik”
- Sklep Odzieżowy „Beata”
- Optyk Sierakowice – Teresa Rydel
- Sklep Spożywczy Ribena
- Sklep Chemiczny – Danuta Labuda
- Sklep Ogrodniczy – Państwo Labuda Poręby
- Firma Ruben
- Sklep Spożywczy „U Grzesia” – Stara Maszyna
- Firma Dom – Wit
- Państwo Maria i Jan Marciński
- Państwo Grażyna i Czesław Neumiler

IX Festyn Rodzinny w Mojuszu

30 maja br., na boisku przy Szkole Podstawowej w Mojuszu odbył się IX już Festyn Rodzinny. Tym razem szkoła uzyskała wsparcie ze strony Stowarzyszenia na rzecz rozwoju sołectwa Mojusz. Stowarzyszenie zostało zawiązane na początku bieżącego roku. Jego członkami zostali mieszkańcy tego sołectwa, którzy chcą coś zrobić dla swojej „małej ojczyzny”. Wsparcie festynu, który od 8 lat organizuje nasza szkoła dla mieszkańców, było jego pierwszym zrealizowanym zadaniem.

Głównym celem festynu jest kształtowanie umiejętności spędzania wolnego czasu aktywnie z rodziną, sąsiadami. Jednym słowem integracja międzypokoleniowa i międzysąsiedzka. Impreza została rozreklamowana poprzez rozklejone plakaty, oraz poprzez ogłoszenia w prasie lokalnej. Na plac szkolny przybyły całe rodziny: rodzice, dziadkowie, rodzeństwo i oczywiście dzieci aby wspólnie się bawić, brać



Przy zjeżdżalniach trwał nieustanny ruch

udział w różnych konkursach, skosztować coś dobrego i otrzymywać nagrody.

Festyn poprowadziła firma „Travel show”. Oferta była w tym roku bardzo atrakcyjna dzięki wsparciu stowarzyszenia i hojności sponsorów. Były więc: bardzo zabawne konkursy dla rodziców i dzieci, wspólne płyś pod kierunkiem pań animatorek, występy zonglera. Duże



Goście zostali poczęstowani „wszelkim dobrem”

zainteresowanie wzbudził występ sztukmistrza, który pokazał nam, że pieniądze są dosłownie wszędzie i on je nam znajdzie, nawet za uszami. Można było zobaczyć fantastyczne „balonowe show”. Zwłaszcza najmłodszy uganiał się po całym placu za cudownie kolorowymi bańkami, zaś wszyscy podziwiali ich niespotykaną wielkość. Druga część tego show miała mniej ulotny charakter. Dzieci mogły otrzymać baloniki o różnych kształtach warunkiem otrzymania nagrody było odgadnięcie tego, co artysta zamierza stworzyć. Przebojem były trzy dmuchane zjeżdżalnie, które cieszyły się niesłabnącym powodzeniem aż do zakończenia imprezy.



Konkursów i nagród było wiele

Uczniowie naszej szkoły mają swoje osiągnięcia artystyczne. Laureatki Międzyszkolnego Konkursu Piosenki Angielskiej Karolina Miotk, Julka Blok, Julita Okroj, Kinga Sychta, Oliwka Grzenkowicz oraz Ania Sildatk zaprezentowały się w światowych przebojach. Ponieważ 26 maja był Dzień Matki, dzieci a klasy I pod kierunkiem pani Ireny Brzustewicz wystąpiły w przedstawieniu dedykowanym mamom.

Konkurs loteryjny, w którym każdy los wygrywa, jak zwykle dostarczył wielu emocji, których kumulacja nastąpiła przy losowaniu „głównej nagrody festynu” – czyli roweru! Szczęśliwcem okazał się mieszkaniec Mojusza.

W czasie trwania festynu było też i coś „dla ciała”. Gofry wypiekane przez panią Ewę Cyman cieszyły się ogromnym wzięciem. Działała również kawiarenka – można było zjeść ciasto, wypić kawę, herbatę. Kto miał ochotę, mógł zjeść kielbasę z grilla. Maluchy mogły pomalować buzie, dzięki nieocenionej pani Natalii Kańskiej oglądaliśmy mnóstwo batmanów, tygrysków oraz innych bohaterów kreskówek i komiksów.

Obecnie festyny stały się modne. Bardzo często można spotkać plakaty i ogłoszenia zachęcające do udziału w takich imprezach. Wspólne przeżywanie uroczystości, zacieśnianie więzi rodzinnych, sąsiedzkich, po prostu miłe popołudnie - to cel takich imprez. Myślę, że go osiągnęliśmy.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób się do tego przyczynili, a szczególnie sponsorowi strategicznemu – Wójtowi Gminy Sierakowice – Panu Tadeuszowi Kobieli.

Bożena Obel - koordynator zadania



NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE

„Bajeczny Ogród”

Renata Młyńska

ZAPISY

Oferujemy opiekę na godziny

- łagodny start przedszkolaka

tel. 0 663 761 027



Zajęcia dodatkowe:

- logopedia
- język angielski
- rytmika

Zapraszamy pon.-pt. 7.00-17.00

83-340 Sierakowice, ul. Mirachowska 27

Piknik rodzinny w Żalakowie

Mieszkańcy Żalakowa i okolic licznie przybyli na rodzinny piknik zorganizowany przy tamtejszej szkole podstawowej. Impreza rozpoczęła się w niedzielne przedpołudnie 7 czerwca i trwała kilka godzin.

Na uczestników pikniku czekała masa atrakcji. Najwięcej zabawy miały oczywiście dzieci, które do woli bawiły się na zjeżdżalni i dmuchanym zamku oraz korzystały z przyszkolnego placu zabaw. Przy dobrej muzyce i pysznym jedzeniu czas mijał niezwykle miło. Organizatorzy serwowali typowo piknikowe dania - grochówkę oraz mięsniwa i kielbaski z grilla. Nie zabrakło także słodkich deserów w postaci pysznych swojskich ciast.



Jedną z atrakcji był występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Łapalic, która popularnymi szlagierami muzycznymi umilała piknikowy czas.



Jak podkreślił dyrektor placówki - Piotr Leszczyński - tak udana i świetnie zorganizowana impreza rodzinna nie byłaby możliwa, gdyby nie duże zaangażowanie rodziców i nauczycieli w przygotowanie wydarzenia.

Organizatorzy dziękują sponsorom: osobom, firmom i instytucjom za wkład w przygotowanie pikniku rodzinnego. Są to:

- Tadeusz Kobiela – Wójt Gminy Sierakowice
- Starostwo Powiatowe w Kartuzach
- Nadleśnictwo Kartuzy,
- Stowarzyszenie Turystyczne Kaszuby,
- Ubojnia Drobiu GOSZ
- Irena i Józef Figura
- Firma LIS
- Księgarnia LIBRA
- Zakład Stolarski STENCEL
- Garmażeria TECLAF
- Sklep REMIK
- Dom Handlowy Jacek Subkowski
- Sklep RIBENA



- Zakład Przetwórstwa Mięsnego LIS
- Sklep Chemiczny DAFNE
- Przewozy Autokarowe GRYF
- Sklep KOLANKO
- Leszek Stencel
- Sklep Chemiczny GRZENKOWICZ
- Firma GROVET
- Janina i Tadeusz Bronk
- Sklep Komputerowy MIR
- Centrum Zaopatrzenia Rolnictwa „U Andrzeja”
- Sklep chemiczno-papierniczy Justyna Ferchichi
- Beata i Aleksander Nagórscy

Tekst i foto: AK



www.meblegdanskie.pl
tel. 660 477 171

*Tworzymy
nie tylko meble*



Festyn Rodzinny w Jelonku

Po raz drugi w Szkole Podstawowej w Jelonku odbył się Festyn Rodzinny. Miało to miejsce 7 czerwca. Pogoda dopisywała, więc przybyło wiele rodzin i gości spoza okręgu szkoły. Swoją obecnością zaszczylił nas również gospodarz naszej gminy - wójt Tadeusz Kobiela.

Różnorodny program festynu zachwycił przybyłych. W programie artystycznym skierowanym do matek i ojców z okazji ich święta zaprezentowali się m.in. uczniowie, zdobywcy wysokich lokat w konkursach piosenki angielskiej i kaszubskiej. Występ zakończył zespół, który przypomniał dawne przeboje Abby.



Swoją sprawnością fizyczną mogli wykazać się również rodzice wraz ze swymi pociechami podczas różnego rodzaju potyczek sportowych i biegu patrolowego.

Atrakcją był po raz kolejny pokaz sprawności strażaków z OSP z Sierakowic oraz dmuchana zjeżdżalnia dla najmłodszych.

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu p. sołtys z sołectwa Sierakowska Huta i Nowa Ameryka oraz niektórych matek i Rady Rodziców ogromnym zainteresowaniem cieszyła się kawiarenka. Można było skosztować ciasta i chleba domowej roboty, szaszłyków owocowych w polewie czekoladowej oraz kielbasek i szynki z grilla.

Za miłą atmosferę, życzliwość i wsparcie wszystkim zaangażowanym i darczyńcom Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie wyrażają serdeczne podziękowanie.



Tekst i foto: nadesłane

**POBIERZ
APLIKACJĘ
I KUPUJ
TANIEJ!**

5%
OPROCENTOWANIE

**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
RATY**

Przykład reprezentatywny: całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów): 8062 zł, liczba rat: 32, oprocentowanie nominalne: 5%, opłata przygotowawcza: 1582,41 zł, kwota odsetek: 739,42 zł, BRSO: 19,02%; rata: 352,78 zł, całkowity koszt: 2321,83 zł, całkowita kwota do zapłaty: 11 288,83 zł. W przypadku pośrednika kredytowego oprocentowanie w przedziale 5-7,9%. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na 3.04.2015 r. Szczegóły oferty w placówkach i na www.aliorbank.pl.

POŻYCZKA Z GWARANCJĄ

DWA DOWODY, ŻE POŻYCZASZ NAJTANIEJ

- Oprocentowanie pożyczki tylko 5% – dla każdego.
- Gwarantujemy, że przez cały okres spłaty rata pożyczki będzie niższa niż w innych bankach.
- Zwrócimy Ci wszystkie odsetki – jeśli spłacisz pożyczkę w ciągu 6 miesięcy.
- Możesz zamienić kilka drogiej kredytów na jeden tani.

83-340 Sierakowice
ul. Łęborska 26
tel. 531 506 785
tel. 58 684 62 90



Partner

Dzień Rodziny w Puzdrowie

Maj i czerwiec to miesiące zarezerwowane dla Rodziny. W tym czasie przypada święto Mam, Dzieci, a pod koniec czerwca również Ojców. Z tej potrójnej okazji Szkoła Podstawowa w Puzdrowie postanowiła zorganizować festyn Dnia Rodziny.

9 czerwca, po południu, zaproszono do szkoły całe rodziny uczniów puzdrowskiej placówki i przy wspólnej zabawie postanowiono uczcić te trzy święta. Na dzieci czekały trzy zjeżdżalnie - dmuchawce oraz prowadzący - dwa clowny, które organizowały zabawy i konkursy dla dzieci i ich rodziców. Na zwycięzców czekały różnorakie nagrody. Dla wszystkich uczestników przewidziano również słodki poczęstunek, a dla dorosłych kawę i ciacho.



Jednak największą atrakcją tego dnia był występ, jak to określiła Dyrektor Szkoły Mirosława Masowa, najstarszej klasy

w szkole, tj. pracowników. Nauczyciele oraz pan woźny wystąpili w zabawnym przedstawieniu wiersza Juliana Tuwima „Rzepka”. Aktorzy poprzebierani w postaci z wiersza, do tego adekwatna muzyka i świetna zabawa gotowa. Występ nauczycieli sprawił wszystkim w doskonały nastrój.



Za zorganizowanie imprezy organizatorzy pragną szczególnie podziękować sponsorom, którzy w znacznym stopniu wzbogacili budżet tego przedsięwzięcia, fundując nagrody: Hurtownia Art. Elektrycznych „Lumen”, H.G. Grzenkowicz z Mrozów, Księgarnia „Libra”, Sklep papirniczy „Ala”, Hurtownia „Uni-Pack”, piekarnia „Stencel”, Kazimierz Klejna, Halina i Tadeusz Stefańscy oraz Państwo Sychta z Puzdrowa. Serdecznie dziękujemy!

Emilia Maszke, foto: nadesłane

Festyn Rodzinny w Łyśniewie

W słoneczne niedzielne popołudnie 14 czerwca w Szkole Podstawowej w Łyśniewie Sierakowickim odbył się Pierwszy Festyn Rodzinny. Liczne atrakcje, loteria fantowa oraz dobra pogoda zapewniły dużą frekwencję nie tylko uczniów, rodziców, pracowników szkoły, ale także mieszkańców.



W tym dniu uczniowie naszej placówki mieli okazję prezentować swoje zainteresowania oraz pasje na głównej scenie, gdzie odbywały się występy artystyczne. Boisko szkolne tętniło życiem. Wielość i różnorodność przygotowanych stoisk przez rodziców i nauczycieli, konkursy, wspólny taniec zumby spowodowały, że każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. Nie zabrakło także rozgrywek sportowych dla uczniów i ich rodziców. Punktem kulminacyjnym imprezy było losowanie w loterii nagrody głównej - spośród 520 innych. Szczęśliwcem, który wylosował rower, okazał się mieszkaniec sąsiedniej wioski. Rodzice chętnie przystąpili do licytacji foteli ufundowanych przez sponsora. Do tańca do późnego wieczora przygrywała sierakowicka orkiestra.



Dziękujemy za pomoc w organizacji festynu wszystkim rodzicom oraz sponsorom. Serdecznie zapraszamy na kolejny festyn już za rok.

*Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łyśniewie: Janina Leszczyńska
wraz z Radą Pedagogiczną
Foto: nadesłane*

Żyjmy zdrowo na sportowo

Pod takim hasłem w poniedziałek 22 czerwca nasze przedszkolaki obchodziły Dzień Sportu. O tym, jak ważny jest ruch w życiu małego dziecka nie trzeba nikogo przekonywać. Uprawianie sportu daje mnóstwo radości, poczucie spełnienia i piękne, zdrowe ciało. Ale nie tylko. Uczy też wytrwałości w dążeniu do celu, pokonywania własnej słabości i wiary w siebie. To także świetna lekcja zdrowej rywalizacji i współpracy w zespole.



Od samego rana przedszkolaki z niecierpliwością czekały na zapowiedziane zawody sportowe. Pełne entuzjazmu, punktualnie o godz. 10.00, zebrały się w ogrodzie przedszkolnym. Po krótkiej wspólnej rozgrzewce każda z grup udała się do uprzednio przygotowanego stanowiska. Na zawody sportowe składały się różnorodne konkurencje:



bieg na czas, przewlekanie się przez szarfę, rzut do celu, bieg z jajkiem, przeciąganie liny i quiz „Bezpieczne wakacje”. W czasie zawodów przedszkolakom towarzyszył głośny doping nie tylko zawodników i nauczycieli, ale też i naszych pań z obsługi. Nie miało znaczenia kto będzie pierwszy, ważna była dobra zabawa. Po skończonych zawodach i zabawach ruchowych na wszystkich uczestników czekały niespodzianki. Największą był zamek dmuchany, trampolina, ale też i strzelanie z luków, bańki mydlane, zabawy z frisbee, gry w klasy, zjeżdżalnia oraz słodki poczęstunek.

Sportowy duch, słoneczna pogoda i przyjemna atmosfera sprawiły, że dzień ten był wyjątkowy, zarówno dla dzieci jak i pracowników przedszkola.

Magdalena Król, foto: nadesłane

Nagroda Prezesa PFRON dla wychowanków ORW w Szklanej na XIII Międzynarodowym Przeglądzie Teatrów Wspaniałych w Tczewie

Pasjonaci, najstarsi wychowankowie z wychowawcami: panią Agnieszką, Kasią i Gosią po raz pierwszy wzięli udział w XIII Międzynarodowym Przeglądzie Teatrów Wspaniałych w Tczewie. Ogółem podczas Przeglądu na scenie wystąpiło 36 zespołów z całej Polski oraz z zagranicy, m.in. z Gruzji, Rosji, Rumunii, Włoch, Litwy, Bośni.

10 czerwca pojechaliśmy w przedstawieniem „Drewniane Lalki”, aby zaprezentować w krótkiej scenie tanecznej nasze umiejętności aktorskie, które ćwiczyliśmy od kilku miesięcy. Z lekką treścią po raz pierwszy wystąpiliśmy na Dużej Scenie w Centrum Kultury i Sztuki w Tczewie. Nasz występ został doceniony przez publiczność, zebraliśmy za niego gromkie brawa. Następnego dnia uczestniczyliśmy w Uroczystej Gali Rozdania Nagród, na której otrzymaliśmy Nagrodę Prezesa PFRON. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że nasze starania zostały dostrzeżone przez szacowne Jury.

Tekst i foto: nadesłane



Wycieczka do Włoch!

W parafii Tuchlino organizowana jest wycieczka autokarowa do Włoch (bez nocnych przejazdów; dwa noclegi po drodze). W programie: RIWIERA ADRIATYCKA – PLAŻA, ODPOCZYNEK, WENECJA – KANAŁY I GONDOLE, PIZA – KRZYWA WIEŻA, SAN MARINO, FLORENCJA, RZYM, WATYKAN – WIZYTA PRZY GROBIE ŚW. JANA PAWŁA II.

Termin: 19 – 28 września 2015 r.

Cena: ok. 1958 zł (przy 20 osobach); ok. 2050 zł (przy 10 osobach).

Kontakt: 58 681 61 31 (proszę dzwonić po godz. 19.00).





Wizyta Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Zespole Szkół w Kamienicy Królewskiej

22 maja 2015 roku obchodziliśmy w szkole „Dzień języków obcych”. Uroczystość szkolna połączona była z wizytą Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – Wandy Nowickiej. Swoją obecnością zaszczycił nas również Wójt Gminy Sierakowice Tadeusz Kobiela.

Uczennice kl. III Gimnazjum Zespołu Szkół w Kamienicy Królewskiej, Julia Koszałka oraz Wioleta Czaja, wzięły udział w konkursie i uzyskały mandaty poselskie. 1 czerwca 2015 roku będą obradowały podczas XXI sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie.

Do projektu zgłosiło się 525 dwuosobowych zespołów z całej Polski, z województwa pomorskiego wybrano 28 uczniów z 14 szkół. Historia udziału uczniów naszej szkoły w sesjach Sejmu Dzieci i Młodzieży sięga 2008 roku. Pierwszym posłem został uczeń Krzysztof Bigus. Gimnazjaliści Zespołu Szkół w Kamienicy Królewskiej po raz siódmy reprezentują województwo pomorskie w Sejmie. Przez kilkanaście lat trwania konkursu zmieniały się zasady i tematy prac, jednak podejmowane działania społeczne zaowocowały, gdyż w ciągu siedmiu lat 15 uczniów z Kamienicy Królewskiej uczestniczyło w obradach parlamentu RP. Tegoroczny temat brzmiał: „Miejsce młodych – jakiej przestrzeni publicznej potrzebuje młodzież?”. Uczennice w ramach projektu podjęły działania dotyczące zagospodarowania i uporządkowania plaży nad jeziorem Junno w Kamienicy Królewskiej.

W ramach wyróżnienia i podziękowania za aktywność społeczną uczniów Zespołu Szkół w Kamienicy Królewskiej placówkę odwiedziła Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pani Wanda Nowicka. Posłanki na XXI sesję SDiM odebrały mandaty poselskie i gratulacje z rąk zastępcy marszałka, skorzystały również z okazji



i zadały kilka pytań, które dotyczyły uprawnień członka Prezydium Sejmu. Pani Wicemarszałek opowiedziała o pracy w sejmie i odpowiadała na pytania zadane przez młodzież.

Cała społeczność szkolna była bardzo dumna odbierając gratulacje z rąk Pani Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, która podkreśliła, że wielokrotny udział uczniów naszej szkoły w obradach sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie jest ogromnym osiągnięciem, świadczącym o patriotyzmie i zaangażowaniu społecznym uczniów i nauczycieli.

Tekst i foto: nadesłane

Uroczystość Dnia Matki i Ojca w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej

Dzień Matki – jedyny taki dzień w roku. Słowo „matka” pochodzi z języka praindoeuropejskiego - mater, co oznacza: rodzicielka. Narodziny to dopiero początek wspólnego życia, rozkwit wspaniałej przygody. Tradycja świętowania Dnia Matki wywodzi się ze starożytnej kultury Greków i Rzymian. W Polsce święto obchodzono po raz pierwszy w Kra-

kowie, w 1914 roku. To święto mające na celu okazanie wszystkim matkom szacunku, miłości oraz podziękowania za trud włożony w wychowanie. Nie można tutaj zapomnieć o Ojcach. Pierwszy raz Dzień Ojca obchodzili mieszkańcy Spokane w USA w 1910 roku. Wychowankowie Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej postanowili dnia

29 maja podziękować swoim rodzicom za dar życia i bezgraniczną miłość, jaką każdego dnia ich otaczają.

„Miłość drogę zna, poprowadzi mnie przez świat” – te piękne słowa były motywem przewodnim uroczystości. Miłość rodzicielska ma różne oblicza, czasami to troska o najprostsze umiejętności, nad którymi pracuje się wiele lat.

Na początku spotkania uczestniczyliśmy we Mszy świętej, której przewodniczył ks. Mateusz Chmielewski z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach. Intencja Eucharystii obejmowała wszystkie rodziny placówki, wychowanków oraz pracowników. W części artystycznej grupa „Pasjonatów” przedstawiła zebranym teatryk pt. „Wychowanie”. Dzielní „Odkrywczy” wcielili się w rolę „Królowy Śnieżki i siedmiu krasnoludków”. Przesłaniem krasnoludków były dobre rady, które każdy z nas mógł wziąć sobie do serca. Zaangażowanie aktorów zyskało aprobatę widowni, która nagrodziła występ gromkimi brawami. Na zakończenie występów dzieci podziękowały swoim rodzicom w wyjątkowy sposób – wierszami płynącymi prosto z serca. Dalsza część świętowania odbyła się w salach, gdzie czekał słodki poczęstunek, a rodzice otrzymali od dzieci podarunki i kwiaty.

Maria Klajn, foto: nadesłane



Dzień Matki i Ojca w Zespole Szkół w Tuchlinie

„Kochani Rodzice to dla was ta łąka w zieleni, w kwiatkach i w pąkach...” – pod takim hasłem odbyła się w naszej szkole uroczystość z okazji Dnia Matki i Ojca. Samorząd uczniowski zaprosił wszystkich rodziców do wspólnego świętowania. Uczniowie w tym dniu szczególnie chcieli podziękować za trud włożony w wychowanie, za pomoc, za czułe słowa, a przede wszystkim za miłość. Na scenie zaprezentowały się dzieci z oddziałów przedszkolnych, łącznie 38 osób, które zamieniły się w kwiatki składające życzenia najdroższym rodzicom. Po przedstawieniu cała szkoła odśpiewała głośne „Sto lat!”, a każde dziecko wręczyło rodzicom własnoręcznie przygotowane podarunki i mogło osobiście złożyć życzenia.

Na apelu zaprezentowali się również finaliści Gminnego Konkursu Piosenki Kaszubskiej „Kaszëbscë Spiewë”:

I miejsce: Agnieszka Roszkowska – solista;

I miejsce: Marta i Agnieszka Bronk, Julia Mielewczyk, Julia Plaga – zespół;

I miejsce: Gabriel Puk – solista.

Na koniec uroczystości można było posłuchać piosenek w języku angielskim, które zaśpiewali uczestnicy Konkursu Piosenki Angielskiej:

I miejsce: Wiktoria Bronk i Piotr Zięgiert;

III miejsce: Agnieszka Went;

Wyróżnienia: Monika Mielewczyk, Patrycja Jaskowska i Marzena Mielewczyk.



Po uroczystości rodzice zostali zaproszeni na słodki poczęstunek, który został przygotowany przez Samorząd Uczniowski.

Tekst i foto: nadesłane

Z wizytą na Wawelu

Tegoroczni laureaci Szkolnego Konkursu Historycznego o Puchar Dyrektora Gimnazjum w Sierakowicach, za sprawą Wójty Gminy pana Tadeusza Kobieli, przebywali w dniach 14-16 maja w Krakowie. Głównym celem wyjazdu było oddanie od całej społeczności lokalnej hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w 80. rocznicę jego śmierci poprzez złożenie wieńca kwiatów, jak też oddanie honorów sztandarem szkoły. Proboszcz parafii archikatedralnej - Ksiądz Prałat Zdzisław Sochacki - z wielką życzliwością przyjął naszą reprezentację, gdzie w spokoju i ciszy umożliwił sześciorgu uczniom sportowej klasy IIIC (wych. Łukasz Nieleśczuk) przeprowadzenie uroczystości przed grobem Marszałka w Krypcie Srebrnych Dzwonów na Wawelu. Był to historyczny moment dla naszej szkoły.

Poniżej relacja uczestników oraz zdjęcia z wyjazdu.

W listopadzie, z okazji dnia niepodległości oraz dnia patrona, w naszej szkole odbył się konkurs historyczny dla klas III, podsumowujący projekt edukacyjny pt. „Patriotyzm krwią pisany - polskie powstania narodowe”. Z ośmiu klas biorących udział my byliśmy najlepszy. U naszemu zdziwieniu, nagrodą okazała się być wycieczka do Krakowa, kufundowana dla sześciu osób przez wójta gminy Sierakowice Pana Tadeusza Kobieli.

W końcu, 14 maja, pełni energii i podekscytowani wyruszyliśmy w stronę Krakowa. Podróż, choć długa, nie była męcząca. Sam fakt, że mieliśmy okazję jechać nowoczesnym i super szybkim pociągiem Pendolino był dla nas świetną atrakcją.

Kiedy dotarliśmy, w pierwszej kolejności złożyliśmy kwiaty na grobie patrona naszej szkoły – Józefa Piłsudskiego. W tym roku przypada 80. rocznica Jego śmierci. Następnie zabraliśmy się do zwiedzania Wawelu, przy którym mieścił się nasz hostel, oraz Rynku Głównego. Mieliśmy okazję zobaczyć m.in. Kościół Mariacki, Sukiennice i Pomnik wielkiego poety Adama Mickiewicza. Wieczorem zostało nam trochę czasu wolnego. Poszliśmy więc do Galerii Krakowskiej na mały 'shopping'. Po powrocie do pensjonatu całą noc graliśmy w gry planszowe z naszymi opiekunami – panem dyrektorem Krzysztofem Andryskowskim i panem Adrianem Klawikowskim, którzy okazali się być słabymi przeciwnikami dla tak doświadczonych graczy jak my.

Nazajutrz, wczesnym rankiem, po śniadaniu udaliśmy się do muzeum lotnictwa. Dzięki naszym wspianiałym kolegom przeoczyliśmy przystanek i nasza podróż trwała 3 razy dłużej niż powinna. Widzieliśmy blisko 200 samolotów z okresu I i II wojny światowej. Wysłaliśmy nawet



pocztówkę, której treść wywodzi się z instrukcji BHP zamieszczonej na ścianie muzeum, ale nasze wytłumaczenie, jak do tego doszło nie zmieści się w tym sprawozdaniu. Potem odwiedziliśmy „ogród doświadczeń”. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy na temat zjawisk przyrodniczych. Fizyk – pan Spręga – byłby z nas dumny! Mieliśmy szczęście, że w tym czasie odbywała się w Krakowie Noc Muzeów. Odwiedziliśmy wówczas muzeum botaniczne, geologiczne i muzeum Czartoryskich. Pod wieczór wspólnie spacerowaliśmy ulicami Starego Miasta i podziwialiśmy jego urok nocą. Wzdłuż placu rozciągały się różnorodne bazy, a nawet spotkaliśmy wielu utalentowanych młodych artystów ulicznych pragnących zarobić na życie. Zmęczeni kilkugodzinnym zwiedzaniem wróciliśmy do hotelu i urządziliśmy sobie seans horrorów z popcornem.

Czas naszego pobytu w Krakowie dobiegł końca. Rankiem 16 maja ledwie żywi, ale zachwyceni pięknem tego miasta, doczołgaliśmy się razem z bagażami na dworzec, z którego wyruszyliśmy w podróż do domu. Stwierdziliśmy, że była to jedna z najlepszych wycieczek, na jakich mieliśmy okazję być.

Uczniowie klasy IIIC: Weronika Muńko, Julia Smętoch, Ania Maszke, Robert Pranczk, Błażej Cymerman, Łukasz Czapiewski



Gitarą i piórem – koncert poezji śpiewanej

W czwartek 28 maja, o godz. 19.00 w Zabytkowym Drewnianym Kościółku w Sierakowicach miał miejsce koncert poezji śpiewanej pt. „Gitarą i piórem”. Wystąpili w nim uczniowie sierakowickiego gimnazjum – członkowie koła gitarowego: Angelika Wróblewska, Natalia Lis, Julia Lewna, Martyna Felskowska, Dominika Teclaf – sekcja gitarowo-śpiewająca, Zyta Woelke – altówka, Albert Woelke – akordeon, Kornelia Wenta – bongosy, Marta Deik, Julia Przybył i Paulina Górlikowska – wokale oraz belfrowie – Adrian Klawikowski i Tomasz Ziemann.



W repertuarze znalazły się utwory Edwarda Stachury, Bolesława Leśmiana, Adama Ziemiańskiego i innych poetów polskich, z muzyką głównie Krzysztofa Myszkowskiego.



Godzinny koncert przyciągnął sporą grupę słuchaczy, którzy mimo wieczornej pory i chłodnej aury znaleźli czas na wspólną podróż sentymentalną w minioną epokę.

Dziękujemy Dyrekcji Gminnego Ośrodka Kultury za udostępnienie kościołka oraz nagłośnienia na koncert, Dyrekcji Gimnazjum w Sierakowicach i firmie LUMEN za pomoc przy realizacji koncertu, Zróbmy coś kreatywnego – tomice.info za zdjęcia oraz pani Karinie Jaroszewskiej za przygotowanie dekoracji.

Nadesłane/Gimnazjum Sierakowice
Foto: Tomasz Kotlenga (tomice.info)

XI Zawody Wędkarskie o Puchar Dyrektora Gimnazjum w Sierakowicach

Dzień 31 maja 2015 roku pozostanie na długo w pamięci blisko 40-stu uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Sierakowice, którzy stanęli w wędkarskie szranki. Już po raz jedenasty z okazji Dnia Dziecka odbyły się Zawody Wędkarskie o Puchar Dyrektora Gimnazjum w Sierakowicach. Tym razem połowy miały miejsce nad jeziorem Świniewo. Po dwóch godzinach walki z rybami i niezbyt sprzyjającą aurą odbyło się oficjalne ważenie złowionych okazów. Klasyfikacja przedstawia się następująco:

W kategorii szkoła podstawowa:

1. Dominik Klajn IVf – 652pkt
2. Szymon Klajn Ib – 647pkt
3. Kacper Stankowski VIe – 627pkt
4. Mateusz Malek IVb – 607pkt
5. Radosław Gosz IIc – 368pkt
6. Bartłomiej Wolski VIa – 187pkt
7. Sebastian Gosz kl. 0 gr.4 – 186pkt
8. Kamil Breza Vd – 116pkt
9. Agata Konkel VIc – 67pkt
10. Alicja Sikora VI SP Puzdrowo – 60pkt
11. Jakub Konkel IIIa – 42pkt
12. Emil Kwidziński II SP Borzestowo – 40pkt
13. Magdalena Strzelecka Ve – 22pkt
14. Emanuel Wenta I SP Popowo – 0pkt
15. Kacper Reiter Vb – 0pkt
16. Damian Reiter Vb – 0pkt
17. Sebastian Grot Vb – 0pkt

W kategorii gimnazjum:

1. Daniel Labuda IIId – 821pkt
2. Patryk Skrzypkowski IIId – 619pkt

3. Jakub Puzdrowski Ia – 396pkt
4. Albert Woelke Ie – 350pkt
5. Maciej Rompa IIh – 310pkt
6. Radosław Wnuk-Lipiński Ia – 280pkt
7. Robert Drywa Ic – 249pkt
8. Marcin Markowski IIIf – 220pkt
9. Mateusz Sikora IIh – 192pkt
10. Dawid Labuda IIId – 164pkt
11. Hubert Warmowski IIg – 155pkt
12. Łukasz Szwaiba IIIf – 100pkt
13. Damian Treder IIId – 92pkt
14. Sebastian Czaja Ic – 70pkt
15. Maciej Lis IIg – 70pkt
16. Maciej Warmowski Ib – 56pkt
17. Damian Skrzypkowski IIId – 30pkt
18. Łukasz Płotka Ie – 0pkt
19. Artur Chabowski IIIi – 0pkt
20. Sebastian Lis IIId – 0pkt

W czasie prac komisji sędziowskiej młodzi adepci sztuki wędkarskiej mogli posilić się tradycyjnym wędkarskim posiłkiem w miłej atmosferze przy ognisku. Świętowanie obchodów Dnia Dziecka zakończyło się wręczeniem pucharów, dyplomów i nagród, których, jak co roku, dla nikogo nie zabrakło.

Impreza wędkarska była głównym elementem projektu pn. „Wyplłyn na głębie – aktywne wędkarstwo alternatywą dla komputera” i by się nie odbyła bez wsparcia finansowego sponsorów, a są nimi:



- Gmina Sierakowice
- Sklep Wędkarski „Żako” z Sierakowic
- Hurtownia wędkarska „Splawik” z Pruszcza Gdańskiego
- Cukiernia Piotr Stencel z Sierakowic
- Kazimierz Sikora z Puzdrowa
- Krystian Wenta z Popowa
- Patryk Klejna - Pokrycia Dachowe z Tuchlinka oraz FU Malek Drutex z Sierakowic.

Specjalne podziękowania należą się również panu Strzeleckiemu, właścicielowi jeziora Świniewo, za bezpłatne udostępnienie akwenu oraz rodzicom, którzy znaleźli czas, aby dopingować swoje pociechy.

Rajmund Spręga
Foto: nadesłane

Edukacyjny projekt obywatelski w gimnazjach Gminy Sierakowice

Towarzystwu Przyjaciół Ucznia HORYZONT, działającemu przy sierakowickim gimnazjum, udało się pozyskać grant z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na projekt pt. „Obywatel – na własne oczy”, którego łączna wartość wynosi 98.626,64 zł. Operatorem MPiPS jest Fundusz Inicjatyw Obywatelskich (FIO).

Projektem zostaną objęte wszystkie cztery gimnazja naszej gminy. Projekt dotyczy zwiększenia udziału młodzieży w życiu publicznym, wzrostu świadomości obywatelskiej i zaszczepienia sensu udziału w życiu wspólnoty lokalnej gminy, powiatu, województwa, a także w skali całego kraju i UE. Działania mają na celu umożliwienie osobistego doświadczenia aktywności obywatelskiej, każdej części struktury władzy samorządowej, władz centralnych i unijnych – stąd



planowane uczestnictwo w sesjach Rady Gminy, wyjazdy do Starostwa w Kartuzach, Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, Sejmu, Kancelarii Prezydenta i Rady Ministrów w Warszawie, zaś dla laureatów finału Gminnego Konkursu Wiedzy Obywatelskiej – do Brukseli, do siedziby UE.

Nadesłane/Gimnazjum Sierakowice

III Gminny Konkurs Języka Angielskiego

29 maja w Zespole Szkół w Tuchlinie, odbył się już III Gminny Konkurs Języka Angielskiego dla klas II-III szkoły podstawowej. Do rywalizacji zgłosiło się 20 uczestników z 5 szkół gminy Sierakowice. Uczniowie musieli się zmierzyć z testem, który sprawdzał ich wiedzę z języka angielskiego. Pomimo ogromnego stresu na sali panowała przyjazna atmosfera, a niektórzy uczniowie poradzili sobie bardzo dobrze, za co zostali nagrodzeni. Oto wyniki zmagania uczestników:

Kategoria klas II:

I miejsce: Maksymilian Krzebietke - SP Sierakowice;

II miejsce: Radosław Gosz - SP Sierakowice;

III miejsce: Maciej Massowa - SP Gowidlino;

wyróżnienia: Patrycja Leman, Maksymilian Sadowski, Julia Mielewczuk.

Kategoria klas III:

I miejsce: Maksymilian Wenta - SP Sierakowice;

II miejsce: Szymon Kuchta - SP Sierakowice;

III miejsce: Marta Mielewczuk - SP Gowidlino;

Wyróżnienia: Kacper Migowski, Agata Klinkosz, Amelia Formela.

Na zwycięzców czekały bardzo atrakcyjne nagrody, a dla wszystkich uczestników został przygotowany poczęstunek oraz nagrody pocieszenia za udział w konkursie. Wszystkie nagrody zostały ufundowane



przez Wójta Gminy Sierakowice, Tadeusza Kobięłę, za co serdecznie dziękujemy.

Organizatorami konkursu były nauczycielki języka angielskiego: Izabela Zwara, Anita Witos i Katarzyna Myszk.

Tekst i foto: nadesłane

Mali filmowcy z Mojusza

Zakończył się projekt pt. „Kaszubskie legendy i bajki w dziecięcej twórczości animowanej”, w którym uczestniczyli uczniowie klasy I SP w Mojuszu, pobierający naukę języka kaszubskiego. Ich zadaniem było zaprojektować bohaterów kaszubskich legend, namalować ich, zaprezentować swoją wersję fabuły. Do rysunków dzieci tworzyły narrację, dodano do tego podkład muzyczny i całość zrealizowano w postaci filmu animowanego, wykonanego techniką stop-klatki. W działaniach wspierały dzieci animatorki Ewa i Elżbieta Okroy oraz wychowawczynie Irena Brzustewicz. Projekt był realizowany przez Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a finansowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

11 czerwca 2015 r. nasi mali filmowcy udali się do Gdyni, gdzie w szkole nr 40 odbyła się gala wręczenia dyplomów i nagród, a także nastąpiła (jak na Gdynię przystało – tu przecież odbywają się festiwale filmowe) projekcja wykonanych filmów. Oprócz dzieci z Mojusza w projekcie brali też udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Miszewa oraz uczniowie szkoły goszczącej przybyłych. Oczywiście z dziećmi pojechali też na galę chętni rodzice, wychowawczynie klasy oraz dyrektor szkoły. Dla pierwszoklasistów przygoda z filmem była ogromnym przeżyciem, co widoczne było na ich twarzach. Dzieci przeżywały w sposób szczególnie wydarzenia, gdyż były najmłodszymi uczestnikami projektu, pozostali reprezentowali starsze klasy szkoły podstawowej.

Po trzymiesięcznej trudnej pracy, wymagającej systematyczności, sprawności manualnej i kreatywności powstało w ramach projektu



Z wszystkimi uczestnikami projektu

27 filmów. Dzieci przygotowały swoje pierwsze w życiu autorskie produkcje filmowe. Jak spisały się w roli reżyserów, scenarzystów i montażyistów – można m. in. zobaczyć na stronie www.kaszubi.pl. Zapraszamy do oglądania.

Danuta Pioch



II Międzyszkolny Konkurs Piosenki Angielskiej

Szkoła Podstawowa w Mojuszu wraz z Gimnazjum im. J. Piłsudskiego w Sierakowicach przygotowała II edycję gminnego Konkursu Piosenki Angielskiej pod patronatem Wójty Gminy Tadeusza Kobieli. Konkurs jest skierowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu naszej gminy. Tegoroczna edycja odbywała się z nastawieniem na hity piosenek wykonywanych przez znane zespoły w języku angielskim.

W piątek 22 maja do Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach przybyło 39 wokalistów z Sierakowic, Mojusza, Jelonka, Lisich Jam, Gowidlina, Szopy i Tuchlina, aby zaprezentować swoje umiejętności wokalne w kategorii „Największe Przeboje”. Imprezę otworzyli dyrektorzy szkół organizujących Konkurs: Danuta Pioch oraz Krzysztof Andryskowski.

Jury w składzie: Jacek Stęborowski – przewodniczący, Tatiana Szuta-Wejer, Anna Damaszweska, Karolina Grzenkowicz-Kotłowska, Henryk Klasa wyłoniło zwycięzców w 6 kategoriach. Wyniki prezentujemy poniżej.

Klasy 0-III soliści

I miejsce: Paulina Miotk z SP w Mojuszu

II miejsce: Dominika Piotrowska z ZS w Gowidlinie

III miejsce: Oliwia Grzenkowicz z SP w Sojuszu

wyróżnienie: Marcelina Hendrich z SP w Sierakowicach



Laureaci z klasy 0-III soliści

Klasy 0-III zespoły

I miejsce: Natalia Miotk i Paweł Jaroszyk z SP w Mojuszu

II miejsce: Antoni Sildatk i Lena Kuczkowska z Przedszkola Samorządowego w Sierakowicach oraz Julia Pioch, Natalia Stankowska, Milena Zysik z SP w Sierakowicach

III miejsce: Amelia Formela i Amelia Choszcz z ZS w Gowidlinie

Klasy IV-VI soliści

I miejsce: Anna Sildatk z SP w Mojuszu oraz Maciej Toczek z SP w Lisich Jamach

II miejsce: Aleksandra Grzenkowicz z SP w Sierakowicach oraz Karolina Miotk z SP w Mojuszu

III miejsce: Klaudia Wenta z SP w Jelonku oraz Agnieszka Wenta z ZS w Tuchlinie

wyróżnienie: Patrycja Joskowska z ZS w Tuchlinie oraz Celina

Klasa z SP w Jelonku

klasy IV-VI zespoły

I miejsce: Piotr Ziegert i Klaudia Bronk z ZS w Tuchlinie

II miejsce: Natalia Bronk i Michalina Drywa z SP w Jelonku oraz Julita Okroj, Julia Blok, Kinga Sychta, Sandra Rejter z SP w Mojuszu

Gimnazjum soliści

I miejsce: Paulina Górlikowska

II miejsce: Kamila Sychta

III miejsce: Zyta Woelke

wyróżnienia: Oliwia Stankowska, Julia Labuda, Monika

Mielewczyk, Kamila Szela

Gimnazjum zespoły

I miejsce: Julia Stencel i Maja Formela

II miejsce: Zuzanna Teclaf i Patrycja Komkowska

III miejsce: Natalia Neubauer i Aneta Sikora



Laureaci z grupy gimnazjum zespoły

Nagrodę specjalną za „wzruszenie do łez” w postaci bonu na zakupy otrzymała Aleksandra Grzenkowicz z SP w Sierakowicach.

Nagrody w konkursie ufundowali: Wójt Gminy Sierakowice Tadeusz Kobiela, Bank WBK, Księgarnia „Libra”, Szkoła Podstawowa w Mojuszu.

W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować sponsorom za pomoc w zorganizowaniu konkursu.

Organizatorzy i koordynatorzy zadania: Beata Sildatk,

Iwona Kolka, Witold Sildatk, Dariusz Kolka

Foto: nadesłane

DIAGNOSTYKA OPRYSKIWACZY

MOŻLIWOŚĆ DOJAZDU DO KLIENTA

tel. 58 681 67 85

666 027 837



GS „Sch” SIERAKOWICE
ul. Piwna 20

www.schsierakowice.pl

Gminny Festiwal Piosenki Kaszubskiej w Jelonku

W naszej gminie mamy sporo utalentowanych muzycznie dzieci. Corocznie organizowane są przeróżne konkursy i przeglądy, w trakcie których pasjonaci wykazujący się pięknym głosem mogą się zmierzyć z rówieśnikami z terenu gminy. Jednym z takich konkursów, dających możliwość zaprezentowania wokalnych umiejętności przed szerszą publicznością jest organizowany cyklicznie Festiwal Piosenki Kaszubskiej „Kaszëbscë spiëwë”. Od początku ma on swoje miejsce w Jelonku i jest przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych.



Gościmny występ kapeli Bas

Tegoroczna edycja Konkursu miała miejsce 20 maja 2015 roku. Zawitało w sumie 12 wokalistów i 9 zespołów w kategoriach: przedszkola, klasy I-III, klasy IV-VI. Dzieci, jak na kaszubski festiwal przystało, w wielu przypadkach wystąpiły w pięknych strojach regionalnych, a zupełny zachwyt wzbudziły dzieci z tuchlińskiej placówki, które od jakiegoś czasu prezentują się w strojach dziecięcych stylizowanych na dawną epokę.

Jury w składzie: Daria Sobisz, Danuta Pioch, Henryk Klasa miało pełne ręce pracy z wydaniem sprawiedliwych werdyktów, a nie było łatwo, bo poziom prezentacji z roku na rok się podnosi. Po burzliwych obradach i bitwie na argumenty wydano werdykt i klasyfikacja końcowa wyglądała następująco:



Grupa najmłodszych dzieci

Przedszkola – kategoria solistów:

- I miejsce – Agnieszka Roszkowska z ZS w Tuchlinie
- II miejsce – Oskar Bigus z ZS w Gowidlinie
- III miejsce – Filip Bigus z SP w Sierakowicach

Przedszkola – kategoria zespoły:

- I miejsce – Zespół Szkół w Tuchlinie
- II miejsce – Przedszkole „Chatka Puchatka” w Gowidlinie

Kategoria klas I-III – soliści:

- I miejsce – Gabriel Puk z ZS w Tuchlinie
- II miejsce – Dobrosłwa Rompa z ZS w Gowidlinie
- III miejsce – Kinga Damaszk z SP w Lisich Jamach



W oczekiwaniu na swoją kolej

Zespoły wokalne I-III

- I miejsce – Zespół Szkół w Tuchlinie
- II miejsce – zespół SP w Łyśniewie
- II miejsce (równorzędne) – zespół SP w Jelonku

Kategoria klas IV-VI – soliści:

- I miejsce – Klaudia Wenta z SP w Jelonku
- II miejsce – Karolina Miotk z SP w Mojuszu
- III miejsce – Szymon Wenta z ZS w Tuchlinie

Zespoły wokalne IV-VI



Przedstawiciele ZKP towarzyszyli występującym cały czas

- I miejsce – zespół SP w Sierakowicach
- II miejsce – zespół SP w Lisich Jamach
- III miejsce – zespół SP w Jelonku
- III miejsce (równorzędne) – zespół ZS w Tuchlinie

Wszyscy laureaci otrzymali cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Wójta Gminy Tadeusza Kobięłę (którego reprezentował dyrektor ZEAS Jacek Mazur) i przez sierakowicki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (reprezentowany przez Zbigniewa Wentę i Jana Drywę). Dla wszystkich były dyplomy za uczestnictwo i poczęstunek w formie kuchni regionalnej.

Danuta Pioch

Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

W dniu 28 kwietnia 2015 r. w Szkole Podstawowej w Sierakowicach miał miejsce Finał Eliminacji Gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjalnych. Naszą Małą Szkołę w Szopie reprezentowali uczniowie: Anna Komkowska, Aleksandra Głodowska, Przemysław Bobkowski, Michał Lorbiecki. Z kolei Gimnazjum reprezentowali: Michał Koszałka, Robert Peta i Grzegorz Bulczak. Uczniowie zmagali się z testem obejmującym wiadomości z zakresu ruchu drogowego, jak również wykazywali się umiejętnościami praktycznymi na torze sprawnościowym oraz miasteczku ruchu drogowego. Ponadto cała drużyna wykonywała zadanie praktyczne z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.



Reprezentanci Małej Szkoły w Szopie

I w tym roku uczniowie nie zawiedli. Zawodnicy z Małej Szkoły w Szopie zajęli II miejsce na 10 startujących szkół, zaś uczniowie Gimnazjum w Szopie zajęli I miejsce na 5 gminnych gimnazjów.

Szkolny Festiwal 2.0 w ZSP Podsumowanie projektu Szkoła z Klasą 2.0

„Program Szkoła z Klasą od lat wspiera placówki oświatowe w przygotowywaniu młodych ludzi do życia w nowoczesnym świecie i w wychowywaniu ich na aktywnych obywateli, którzy chcą się uczyć i potrafią podejmować nowe wyzwania. Od 2010 roku skupia się na mądrym i przemyślanym wykorzystywaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych w codziennej pracy szkolnej. Rozwija u uczniów samodzielne i krytyczne myślenie, uczy odpowiedzialnie i z poszanowaniem praw autorskich korzystać ze źródeł, czytać ze zrozumieniem, analizować i selekcjonować informacje. Pomaga wykorzystywać wiedzę w praktyce i bezpiecznie korzystać z internetu. Uczy pracy zespołowej, współpracy ze społecznością lokalną, a także rozwija umiejętność wystąpień publicznych” – taki opis programu Szkoła z Klasą 2.0 znajdziemy na głównej stronie programu, do którego nasza szkoła przystąpiła już po raz drugi.

Piąta edycja programu Szkoła z Klasą 2.0 (2014/15) prowadzona jest pod hasłem „Czytamy i odkrywamy”. Umiejętność czytania ze zrozumieniem jest niezbędna w każdej dziedzinie, dobrze wiedzą o tym nauczyciele i uczniowie. Potwierdzają to również analizy wyników egzaminów zewnętrznych z poszczególnych przedmiotów.

28 maja 2015 r. o godzinie 9:00 w szkolnej czytelnicy spotkali się uczniowie i nauczyciele zaangażowani w realizację działań programu Szkoła z Klasą 2.0, aby podsumować swoją działalność w roku szkolnym 2014/2015, wymienić się doświadczeniami i pochwalić umiejętnościami nabytymi w trakcie wykonywania poszczególnych zadań.

Festiwal 2.0 otworzył dyrektor ZSP w Sierakowicach Grzegorz Machola, który wraz z grupą uczniów z klas LO o profilu informatycznym pracował nad szkolną siecią Wi-Fi. Następnie kolejno prezentowali swe dokonania podopieczni Natalii Knapik, Patrycji Białek, Renaty Brzezińskiej-Wróblewskiej, Aleksandry Cygan-Brzezińskiej i Ewy Szlaga-Ortmann.

Ale to nie koniec sukcesów... Najwszechstronniejszym zawodnikiem Turnieju został Grzesio Bulczak i w nagrodę otrzymał statuetkę. Drugi w kolejności do zdobycia tego prestiżowego tytułu był Michał Lorbiecki z SP, który okazał się najlepszy w swojej kategorii wiekowej. Na trzecim miejscu w SP uplasował się Przemek Bobkowski, który po raz pierwszy startował w zawodach.

Serdecznie gratulujemy!

KLASYFIKACJA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

- 1.SP Sierakowice, 56 pkt.
- 2.Mała Szkoła w Szopie, 65 pkt.
- 3.SP Puzdrowo, 97 pkt.
- 4.SP Gowidłino, 101 pkt.
- 5.SP Łyśniewo, 114 pkt.
- 6.SP Lisie Jamy, 116 pkt.
- 7.SP Jelonko, 127 pkt.
- 8.SP Tuchlino, 135 pkt.
- 9.SP Załakowo, 141 pkt.
- 10.SP Mojusz, 150 pkt.

KLASYFIKACJA SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH

- 1.Gimnazjum w Szopie, 27 pkt.
- 2.Gimnazjum w Sierakowicach, 53 pkt.
- 3.Gimnazjum w Tuchlinie, 65 pkt.
- 4.Gimnazjum w Kamienicy Królewskiej, 67 pkt.
- 5.Gimnazjum w Gowidlinie, 72 pkt.

6 maja uczniowie Gimnazjum w Szopie, tym razem w składzie: Grzegorz Bulczak, Robert Peta i Michał Koszałka po raz kolejny wygrali eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Ponownie najwszechstronniejszym zawodnikiem Turnieju został Grzegorz Bulczak i w nagrodę otrzymał rower. Przedstawicielem gminy Sierakowice w kategorii szkół podstawowych była SP w Sierakowicach, która zajęła III miejsce.

Tekst i foto: nadesłane

Obejrzeliśmy prezentacje, filmy, albumy, plakaty, zdjęcia, które stanowią dokumentację działań zrealizowanych w ramach programu Szkoła z Klasą 2.0 i są również umieszczane przez nauczycieli na platformie 2.0.

Festiwal 2.0 okazał się szkolnym świętem różnorodności i interdyscyplinarności. Uczestnicy, grupa ok. 50 osób, pracując metodą projektu, odwróconej lekcji lub systemu uczymy innych, przy wykorzystaniu technik TIK poznawała, zgłębiała i odkrywała różnorodne ciekawe teksty, zjawiska, zagadnienia. Podczas spotkania można było nauczyć się składać matematyczne origami, dowiedzieć się wielu ciekawostek z życia Stefana Żeromskiego, rozszyfrować symbolikę Sądu Ostatecznego Hansa Memlinga, a nawet przyrządzić makiecie idealnie rozplanowanego gospodarstwa rolnego.

Uczennice kl. II LO o profilu humanistycznym - Julia Dawidowska i Karolina Lewna - opowiedziały o swojej pracy związanej z prowadzeniem szkolnego bloga tematycznego. Zaprezentowały wpisy i zachęciły do odwiedzania, komentowania i śledzenia ich poczyni na <http://blogiceo.nq.pl/humany/>.

Myślę, że wszyscy uczestnicy skorzystali z możliwości, które daje udział w programie Szkoła z Klasą 2.0. Zgodnie z założeniami skupiliśmy się na rozwijaniu kompetencji czytania i analizy różnych tekstów, samodzielnego dochodzenia do wiedzy i do rozwiązań. Pokazaliśmy sobie nawzajem, jak na różne sposoby odkrywać świat i ćwiczyć wytrwałość w dążeniu do celu.

Pamiętajmy, że umiejętność czytania ważna jest nie tylko dla humanistów, a odkrywanie odbywa się nie tylko na przedmiotach ścisłych i przyrodniczych!

koordynator: Ewa Szlaga-Ortmann

Zawody sportowo-pożarnicze w strugach deszczu

Deszczowa pogoda nie przeszkodziła druhom i druhom strażakom z gminy Sierakowice w rozegraniu zawodów sportowo-pożarniczych. W niedzielę, 21 czerwca, w samo południe rozpoczęli rozgrywki na stadionie sportowym, walcząc o puchary i nagrody ufundowane przez Wójta Gminy.

W zawodach wzięły udział 23 drużyny – strażacy czynni, drużyny młodzieżowe męskie i żeńskie oraz drużyny kobiece. Podobnie jak w ubiegłym roku, przed sierakowicką publicznością zaprezentowała się dziecięca drużyna reprezentująca OSP w Tuchlinie.

Walka o zwycięstwo i trofea była niezwykle zacięta. Zgodnie z regulaminem zawodów drużyny zaprezentowały musztrę, później zmierzyły się w sztafecie pożarniczej 7x50 m, a na sam koniec wykonały ćwiczenia bojowe i alarmowo-bojowe. Od kilku lat strażacy czynni wykonują dodatkową konkurencję – sztafetę pożarniczą indywidualną.



Reprezentant każdej jednostki pokonuje dystans 7x50 m, wykonując te same zadania, które wcześniej wykonywała drużyna, czyli m.in. bieg po równoważni, pokonanie slalomem ustawionych w linii prostej tyczek, a także podłączenie węża do rozdzielacza. Tym razem to zadanie najszybciej i najlepiej wykonał Damian Lipkowski.

Ćwiczenie alarmowo-bojowe najszybciej wykonała drużyna z Gowidlina (strażacy czynni) oraz z Mojusza (MDP męska 15-18 lat).

Przed sierakowicką publicznością swoje umiejętności zaprezentowała także dziecięca drużyna reprezentująca jednostkę z Tuchlina. Ośmiu chłopców w wieku 6-8 lat świetnie poradziło sobie z zadaniami, za co zasłużyli gromkie brawa kibiców i gratulacje od wójta Tadeusza Kobieli oraz komendanta powiatowego PSP Edmunda Kwizdińskiego.

Oto wyniki zawodów:

Strażacy czynni

1. OSP Sierakowice
2. OSP Kamienica Królewska
3. OSP Gowidlino
4. OSP Tuchlino
5. OSP Mojusz

MDP męska 15-18 lat

1. OSP Gowidlino
2. OSP Tuchlino
3. OSP Sierakowice
4. OSP Mojusz

MDP żeńska 15-18 lat

1. OSP Gowidlino
2. OSP Tuchlino
3. OSP Sierakowice

MDP męska 12-15 lat

1. OSP Gowidlino
2. OSP Tuchlino



3. OSP Mojusz

4. OSP Sierakowice

MDP żeńska 12-15 lat

1. OSP Mojusz
2. OSP Gowidlino
3. OSP Kamienica Królewska
4. OSP Sierakowice
5. OSP Tuchlino

Drużyna żeńska powyżej 18 lat

1. OSP Tuchlino
2. OSP Gowidlino



*Damian Lipkowski z wójtem Tadeuszem Kobiela
i komendantem PSP Edmudem Kwizdińskim*

Zawody gminne były także okazją do wręczenia odznaczeń i medali. Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymał Andrzej Marciński z jednostki w Kamienicy Królewskiej. Srebrny Medal – Maciej Zaworski z OSP Tuchlino, natomiast Brązowe Medale otrzymali: Karol Wenta z Gowidlina, Sylwester Szweđa z Kamienicy Królewskiej oraz Damian Wenta z Gowidlina. Ponadto trzech strażaków odebrało odznaki Wzorowy Strażak. Byli to: Paweł Pranczk z Tuchlina, Kamil Lehman z Gowidlina i Arkadiusz Lejk z Kamienicy Królewskiej.

Najlepsze drużyny strażaków czynnych z wszystkich gmin powiatu kartuskiego wezmą udział w zawodach powiatowych, które odbędą się 23 sierpnia w Sierakowicach

AK, foto: Natalia Bobrowska

III Turniej o Puchar Gryfa- Sierakowice 2015

W ramach jednej z kilku imprez upamiętniających 15-lecie powstania klubu sportowego KS BAT Sierakowice, w sobotę 30 maja w hali miejscowego gimnazjum odbył się III Turniej o Puchar Gryfa. Udział w rywalizacji wzięło pięć zespołów: oprócz gospodarzy zagrały Alfa Kartuzy, BAT KOSiR Kościerzyna, Team Bytów i Campari Kartuzy. Zespoły rywalizowały ze sobą systemem „każdy z każdym”, więc każda ekipa rozegrała cztery spotkania.

Nasza drużyna „na rozgrzewkę” rozegrała spotkanie z zespołem z Bytowa, które wygrała 2:0. Drugi mecz nasze dziewczęta zagrały z BAT KOSiR Kościerzyna i rozgrywane pewnie wygrały pierwszego seta. W drugim ambitny zespół z Kościerzyny nie pozwolił się pokonać i o końcowym rezultacie decydował trzeci set, który 15:10 wygrały sierakowiczanki. W trzecim meczu rywalizowaliśmy z mistrzem ligi kościerskiej - Campari Kartuzy. Pewnie wygraliśmy pierwszego seta, drugi natomiast był bardzo wyrównany. Przy wyniku 23:23 więcej zimnej krwi zachowali goście z Kartuz i znowu o wyniku decydował tie-break. Tu zespół Campari okazał się lepszy i wygrał 15:12. Przed ostatnią kolejką liderem był zespół Alfa Kartuzy, a wiceliderem KS BAT Sierakowice, jednak różnice punktowe w tabeli były minimalne pomiędzy pierwszą czwórką i każdy zespół mógł wygrać turniej. W meczu dwóch liderujących drużyn zespołem bardziej dojrzałym i taktycznie poukładanym okazały się gospodynie turnieju i wygrały z rywalem z Kartuz 2:0, zdobywając tym samym mistrzostwo w całym turnieju.

Wyniki i tabela:

BAT KOSiR Kościerzyna	Alfa Kartuzy	2:1
Team Bytów	KS BAT Sierakowice	0:2
Team Bytów	BAT KOSiR Kościerzyna	1:2
Campari Kartuzy	Alfa Kartuzy	0:2
Team Bytów	Campari Kartuzy	0:2
KS BAT Sierakowice	BAT KOSiR Kościerzyna	2:1
KS BAT Sierakowice	Campari Kartuzy	1:2
Alfa Kartuzy	Team Bytów	2:0
Alfa Kartuzy	KS BAT Sierakowice	0:2
BAT KOSiR Kościerzyna	Campari Kartuzy	1:2

Tabela:

L.p.	Zespół	Pkt.	Sety	Zw.-Por.
1.	KS BAT Sierakowice	7	7-3	3-1
2.	Campari Kartuzy	6	6-4	3-1
3.	BAT KOSiR Kościerzyna	6	6-6	2-2
4.	Alfa Kartuzy	5	5-4	2-2
5.	Team Bytów	1	1-8	0-4

Turniej był bardzo wyrównany, wiele meczów kończyło się tie-breakiem (BAT KOSiR Kościerzyna każdy pojedynek rozstrzygał w ten sposób; dziewczyny naprawdę lubią dużo grać w siatkówkę...). W praktycznie każdym meczu gra była bardzo zażarta i było na co popatrzeć: dynamiczne akcje z obu stron, wiele efektownych obron i naprawdę świetnych ataków. Przed ostatnią kolejką gier trzy drużyny miały szansę na pierwsze miejsce. Wszystkie drużyny stworzyły naprawdę fajne widowisko. Organizatorzy przewidzieli statuetki dla najlepszych zawodniczek w swoich ekipach. Przypadły one następującym osobom: Luiza Broc (Team Bytów), Justyna Młyńska (Alfa Kartuzy), Martyna Błazkowska (BAT KOSiR), Ewelina Stefanowska (Campari) i Angelika Wentka (KS BAT Sierakowice). W całym turnieju najlepiej zagrała Magdalena Woscholska (Campari) i została uznana za MVP turnieju (ang. Most Valuable Player - Najbardziej Wartościowy Gracz). Organizator dziękuje również trenerom za przyjazd i prowadzenie zespołów: Annie



Ekipa KS BAT

Walendziak i Beacie Rydelek (Alfa), Krzysztofowi Cyrzanowi (Campari), Michałowi Bielińskiemu (BAT KOSiR Kościerzyna) oraz Tomaszowi Maciejewskiemu (Team Bytów).



Kornelia, Rita i Sylwia w meczu z Team Bytów

Tym turniejem zespół BAT-u zakończył sezon siatkarski 2014/2015. W tym roku graliśmy w lidze kościerskiej zajmując 6. miejsce w trzynastozespołowej stawce. Zajęliśmy również drugie miejsce w turnieju w Bytowie oraz drugie miejsce w turnieju w Przodkowie. Generalnie był to udany dla nas sezon. Jako trener chciałbym podziękować moim zawodniczkom za cały rok treningów i gry w barwach naszego klubu. Mam nadzieję, że zapału dziewczynom nie zabraknie również po okresie wakacyjnym.

Złote medale wywalczyły: Karolina Polejowska, Kornelia Pyszka, Sylwia Dawidowska, Natalia Bojanowska, Mirella Treder, Martyna Wolska, Rita Miotk, Angelika Wentka, Agnieszka Gucza, Agata Wolska.

Paweł Staszek, foto: nadesłane

Ogólnopolski turniej „Orlik Basketmania” na obiekcie w Sierakowicach

Jako jeden z czterech w woj. pomorskim i sześćdziesięciu czterech w Polsce - Orlik w Sierakowicach był w maju gospodarzem turnieju Orlik Basketmania. Była to już V edycja tego turnieju, ale po raz pierwszy zagościła w Sierakowicach. Turniej został podzielony na cztery kategorie: chłopcy 2002/2003, dziewczęta 2002/2003, chłopcy 2000/2001 oraz dziewczęta 2000/2001.

Zwycięskie zespoły z kategorii szkół podstawowych udadzą się na etap makroregionalny do Działdowa w woj. warmińsko-mazurskim, a uczestnicy kategorii gimnazjalnych do Pelplina.



Jako pierwsze do turnieju w Działdowie zakwalifikowały się dziewczęta ze Szkoły Podstawowej z Sierakowic, podopieczne Izabeli Grzenkiewicz, które pokonały takie zespoły jak Czarne Konie oraz Multisport. Niestety, podopieczni Michała Woźniaka z SP w Sierakowicach zostali pokonani przez chłopców z Amerykańskiej Szkoły Podstawowej z Gdyni, którzy okazali się barierą nie do przejścia, wysoko punktując swoje występy.



W piątek 22 maja, przy wspaniałej wiosennej pogodzie, w turnieju udział wzięli gimnazjaliści. Tym razem poziom rozgrywek był bardzo wysoki. Do tej pory na Sierakowickim Orliku nie oglądano koszykówki w takim wydaniu. Najlepsi w kategorii chłopców i dziewcząt okazali się gimnazjaliści z Sierakowic, podopieczni Dariusza Kolki. Gimnazjaliści w etapie makroregionalnym reprezentować będą Sierakowice na obiekcie w Pelplinie. Z Pelplina najprostsza droga do finału ogólnopolskiego.

Aby zachęcić zespoły do rozgrywek, Gmina Sierakowice oraz klub KS BAT Sierakowice ufundowali zwyciężcom zespołom bony na sprzęt sportowy – jest to jedyna taka inicjatywa na tym etapie w skali kraju.

Już niedługo na sierakowickim orliku zostanie rozegrany turniej STREETBALL, więc warto śledzić informacje z Sierakowic: <https://naszorlik.pl/sierakowice-kubusia-puchatka> lub <http://orliksierakowice.futbolowo.pl>.

Marian Wnuk-Lipiński
Koordynator Sportu w Gminie Sierakowice
Foto: nadesłane

Wielki turniej przyjaciół piłki nożnej w szczytnym celu na Orliku w Sierakowicach

„Dni Przyjaciół Piłki Nożnej” to ogólnopolskie wydarzenie społeczno-sportowe organizowane przez Przyjaciół Piłki Nożnej, którego uczestnicy – poprzez udział w Wielkich Meczach Przyjaciół Piłki Nożnej na boiskach i stadionach w całej Polsce – wyrażą m.in. poparcie dla rozwoju polskiej piłki nożnej, a jednocześnie promują ważne społeczne wartości: zasady fair play, aktywny sportowy styl życia, sprawność i kulturę fizyczną, współpracę, wytrwałość, lojalność, tolerancję, solidarność i patriotyzm. Podczas Dni Przyjaciół Piłki Nożnej, w każdą kolejną rocznicę rozpoczęcia UEFA EURO 2012, wszyscy Przyjaciele Piłki Nożnej cieszą się i celebrują najpiękniejsze piłkarskie

emocje. Dni Przyjaciół Piłki Nożnej to święto radości, które pozwala pamiętać, że piłka nożna jest piękna, uczy marzyć i realizować marzenia, jednocy przyjaciel, jest źródłem radości oraz wspaniałych emocji. To coroczne święto wszystkich Przyjaciół Piłki Nożnej zostało zainicjowane przez Fundację Piłka jest Piękna jeszcze podczas trwania UEFA EURO 2012 w Polsce.

Z Dniami Przyjaciół Piłki Nożnej jest połączona akcja społeczna „Razem wygrywamy z rakiem piersi”, organizowana wspólnie z Federacją Stowarzyszeń „Amazonki”. Podczas Dni Przyjaciół Piłki Nożnej wręczane są wszystkim kobietom Karty. Celem akcji

jest poprawa świadomości społeczeństwa w zakresie zmniejszania ryzyka zachorowania i wczesnego wykrywania raka piersi.

Już po raz trzeci animator Orlika w Sierakowicach włączył się w akcję i zaprosił tym razem do udziału w turnieju trzy zespoły: Ajax Wandke Grupę Sierakowice, Pakę Magika i Juniorów GKS Sierakowice 98/99. Są to zespoły grające na co dzień na sierakowickim Orliku. W niedzielę, 14 czerwca, w przemylej atmosferze rozegrano turniej, w którym nie miało znaczenia ile bramek wpadnie i kto wygra, chodziło wyłącznie o to, aby go rozegrać dla kobiet.

Marian Wnuk-Lipiński
Koordynator Sportu w Gminie Sierakowice
Foto: nadesłane



16. Igrzyska Młodzieży Szkolnej za nami

W dniach 10-12 czerwca na stadionie gminnym odbyły się po raz szesnasty Igrzyska Młodzieży Szkolnej z terenu Gminy Sierakowice. Igrzyska są organizowane pod koniec roku szkolnego, co jest podsumowaniem osiągnięć sportowych młodzieży. Pomysłodawcą igrzysk był nieżyjący Tadeusz Wesółka. Jak co roku, w największej imprezie sportowej wzięli udział uczniowie z jedenastu szkół podstawowych i pięciu gimnazjalnych.

Najlepsi w każdej konkurencji otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy, natomiast w klasyfikacji zespołowej zwycięskie szkoły otrzymały okazałe puchary i również dyplomy. Tradycją tych zawodów jest, że w programie zawarty jest cały ceremoniał olimpijski, czyli hymn, zapalenie znicza, przysięga olimpijska no i oczywiście flaga olimpijska. Natomiast dekorowanie zwycięzców odbywa się w sposób bardzo uroczysty i podniosły, dlatego też najlepszym przynosi to wiele satysfakcji i splendoru oraz radości. Najaktywniejsi sportowcy tegorocznych igrzysk otrzymali upominki rzeczowe, na taki tytuł zasłużyli: Dajana Kobiela – Szkoła Podstawowa w Tuchlinie, Gracjan Dawidowski – Szkoła Podstawowa w Sierakowicach, Aleksandra Bronk – Gimnazjum w Tuchlinie i Piotr Cybulla – Gimnazjum w Gowidlinie.



Gliszczynscy; a także wszystkim tym, którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu igrzysk w bieżącym roku, wśród nich: Marian Wnuk-Lipiński – koordynator sportu w gminie Sierakowice, Alicja i Natalia Krefta – obsługa Biura Igrzysk oraz hostessy z Zespołu Szkół w Tuchlinie: Paulina Niklas, Amelia Piask i Kinga Król.

Organizatorami Igrzysk byli: Gimnazjum Sierakowice, Urząd Gminy Sierakowice, Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach, Klub Sportowy BAT Sierakowice,

Szkoła Podstawowa im. Floriana Ceynowy w Sierakowicach, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach.

Klasyfikacja zespołowa szkół podstawowych:

1. Sierakowice
2. Tuchlino
3. Puzdrowo
4. Gowidlino
5. Lisie Jamy
6. Jelonko
7. Szopa
8. Łyśniewo
9. Kamienica Królewska
10. Załakowo
11. Mojuż

Klasyfikacja zespołowa szkół gimnazjalnych:

1. Tuchlino
2. Sierakowice
3. Gowidlino
4. Szopa
5. Kamienica Królewska



Podziękowania należą się osobom, które od szesnastu lat trwają przy organizacji tego wspaniałego widowiska sportowego, a są to: Maciej Lewandowski, Mirosław Senwicki, Aleksandra i Ryszard

Tekst i foto: nadesłane

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza!

Data	Nazwa imprezy	Miejsce
5 lipca (niedziela) g.19.00	V Letni Festiwal Muzyki Kameralnej Sierakowice 2015 Stowarzyszenie DISCANTUS – wykonawcy: Chór Kameralny DISCANTUS + Zagan Acoustic	Drewniany Zabytkowy Kościół w Sierakowicach
10 lipca (piątek) g.13.00	Otwarcie wystawy fotograficznej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku pn. „Tajemnice lasu” w ramach XII Festiwalu Kultury Łowieckiej KNIEJA 2015 (wystawa czynna do 30.09.2015 r.)	Drewniany Zabytkowy Kościół w Sierakowicach
11-12 lipca (sobota-niedziela) od godz.10.00	Otwarte Żeglarskie Mistrzostwa Powiatu Kartuskiego „O Puchar Starosty Kartuskiego”	Jezioro Gowidlińskie
12 lipca (niedziela) g.19.00	V Letni Festiwal Muzyki Kameralnej Sierakowice 2015 Stowarzyszenie DISCANTUS – wykonawcy: Jakub Musik – klarnet; Łukasz Szablewski - organy	Drewniany Zabytkowy Kościół w Sierakowicach
18 lipca (sobota) g.10.00 g.16.00 g.21.45	XII Festiwal Kultury Łowieckiej KNIEJA 2015 XI Kaszubski Przegląd Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej Msza św. Hubertowska GWIAZDA WIECZORU: SHAZZA	Drewniany Zabytkowy Kościół Ołtarz Papieski Amfiteatr SZEROKOWIDZE
26 lipca (niedziela) g.19.00	V Letni Festiwal Muzyki Kameralnej Sierakowice 2015 Stowarzyszenie DISCANTUS – wykonawca: Zuzanna Elster - harfa	Drewniany Zabytkowy Kościół w Sierakowicach
lipiec	Wystawa pokonkursowa: plastyczna i fotograficzna uczestników konkursów pn. „Ks. Bernard Sychta – PIASTUN SŁOWA” (wystawa czynna do 30.09.2015 r.)	Sala konferencyjna GOK
8 sierpnia (sobota) g.18.00	Kaszubska Noc pod Gwiazdami V Zjazd pojazdów PRL GWIAZDY WIECZORU: MIG, MEJK	Amfiteatr SZEROKOWIDZE
9 sierpnia (niedziela) g.19.00	V Letni Festiwal Muzyki Kameralnej Sierakowice 2015 Stowarzyszenie DISCANTUS – wykonawcy: – Zespół Muzyki Dawnej INTEMPERATA	Drewniany Zabytkowy Kościół w Sierakowicach
16 sierpnia (niedziela) g.19.00	V Letni Festiwal Muzyki Kameralnej Sierakowice 2015 Stowarzyszenie DISCANTUS – wykonawcy: Chór Kameralny COLLEGIUM MUSICUM Uniwersytetu Warszawskiego – dyrygent Andrzej Borzym	Drewniany Zabytkowy Kościół w Sierakowicach
6 września (niedziela)	Dożynki Powiatu Kartuskiego XXXV-lecie Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Sierakowice”	Ołtarz Papieski Amfiteatr SZEROKOWIDZE

Podziękowanie za wspólne działanie

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sierakowicach składa mieszkańcom Szopy i Bąckiej Huty: Sabinie Komkowskiej, Bożenie Białk, Małgorzacie Bulczak, Agnieszce Klinkosz oraz członkom ich rodzin serdeczne podziękowania za współpracę w zakresie podejmowanych działań służących poprawie sytuacji życiowej jednego z członków społeczności lokalnej i zarazem podopiecznego Ośrodka. Kierujemy do Was wyrazy uznania oraz szczerego podziwu za pracę społeczną.

Składając powyższe podziękowania pragniemy podkreślić, że zaangażowanie członków społeczności w działania pomocowe jest szansą na podniesienie jakości oraz efektywności działań Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach. Istotnym elementem działania pracowników socjalnych są przedsięwzięcia z udziałem mieszkańców. Podczas podejmowanych działań na rzecz osób i rodzin wymagających wsparcia pracownicy Ośrodka, kierując się zasadą „od pomocy do samopomocy”, inicjują spotkania z mieszkańcami, którym los drugiego człowieka nie pozostaje obojętny. Jesteście Państwo żywym przykładem takich działań.

Praca „z ludźmi i przez ludzi” daje naszym pracownikom wiele satysfakcji i pozytywnej energii do dalszego działania. Stąd też dziękujemy Wam raz jeszcze oraz zachęcamy innych mieszkańców naszej gminy do podjęcia współpracy z nami.

Ryszard Klajn

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach



Ogłoszenia drobne

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1000 m2 przy tarasie Sierakowice – Mirachowo (300 m od szosy), tel. 608 587 940

Wynajmę pomieszczenie na działalność gospodarczą, 100 m2, w dobrej lokalizacji w Sierakowicach, tel. 509 395 161

Nauka języka szwedzkiego dla osób wyjeżdżających do Skandynawii. Gowidlino, tel. 606 273 608

Sprzedaż drewna opałowego i kominkowego: dąb, buk – 150 zł/m, świerk, sosna – 100 zł/m, Sierakowice, tel. 667 157 948

Przyjmujemy zamówienia na ciasta i torty na każdą okazję: urodziny, jubileusze, wesela, przyjęcia.
Cukiernia „U Iwonki”, Mojusz, tel. 784 77 22 45.
Przy większych zamówieniach tort gratis!

Sprzedam nowy materac przeciwdroźnyowy produkcji niemieckiej, tel. 509 395 161

Sprzedam dom na działce 6000 m2, Sierakowice - Sosnowa Góra, nowa niższa cena, tel. 660 162 121

Wynajem namiotów bankietowych wraz z wyposażeniem (ławki, stoły, termosy, oświetlenie) o powierzchni 72 m2. Na każdą okazję. Zapraszamy. Więcej informacji pod numerem 604-883-536 lub 668-743-506. Gowidlino

Kucharki! – Na wesela, przyjęcia i osiemnastki, itp. oraz catering, menu według gustu klienta, tel. 666 097 632

Gospodarstwo agroturystyczne organizuje warsztaty rzemiosła i rękodzieła ludowego dla grup szkolnych; jednodniowe zorganizowane wycieczki po okolicy; marsze nordic walking; imieniny i urodziny w plenerze; małe przyjęcia. Zapewniamy dobrą zabawę i malownicze widoki. Kamienicki Młyn, tel. 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl

Zagroda edukacyjna zaprasza grupy przedszkolne, szkolne i inne na kilkugodzinne zorganizowane pobyty, mini golf, Dolina Jadwigi, tel. 691 688 971

Gabinet ginekologiczny lek. med. Tadeusz Janowski
ul. Jeziorna 37, 83-340 Sierakowice, tel. 604 49 33 41, czynny we wtorki, środy i czwartki od godz. 17.00

- przystępne ceny
- nowoczesny sprzęt
- USG 3D

Informacja

Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sierakowicach uprzejmie informuje o miejscach pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom:

– Siedziba i Punkt Konsultacyjny Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sierakowicach

ul. ks. B. Łosińskiego 1, 83-340 Sierakowice

czynne:

od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30 – 15.30

w piątki w godz. 13.00 – 20.00

Przewodnicząca Komisji – **MARIA KAROLAK** tel. 609 180 881

– Grupa wsparcia dla współuzależnionych

ul. ks. B. Łosińskiego 1, 83-340 Sierakowice

tel. 609 180 881

spotkania w czwartki w godz. 8.30 – 12.00

– **Grupa Anonimowych Alkoholików „Pogoda Ducha”** w Sierakowicach zaprasza na mityngi osoby, które chcą zerwać z nałogiem alkoholizmu oraz ich rodziny. Spotkania odbywają się w każdy piątek od godz. 19.00 do 21.00 w budynku Domu Katolickiego w Sierakowicach ul. ks. B. Łosińskiego (na piętrze).

– Porady prawne

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas **KATARZYNA KURKIEWICZ** w każdy ostatni piątek miesiąca od godziny 16:00 do 19:00 w Domu Katolickim przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach:

31 lipca, 28 sierpnia, 25 września, 23 października*, 27 listopada, 18 grudnia*.

*w październiku i grudniu dyżuru wyjątkowo nie będzie w ostatni piątek miesiąca.

– **Mediacje rodzinne** prowadzi mediator sądowy **KATARZYNA KURKIEWICZ** w terminach uzgodnionych telefonicznie (tel. 609 180 881).

Pieczątki Printer IQ.
Bezkonkurencyjna.
Unikalna jak Ty.

NOWOŚĆ



KSERO i DRUK

czarno-białe, kolorowe
wszystkie formaty (do A0++)

W KAŻDĄ ŚRODĘ
ZDJĘCIA po

format 10x15, mat/błysz
niezależnie od ilości
oferta ważna do 31.06.2015r.

0,39zł^{1szt.}



Sierakowice, ul. Słupska 2 • tel./fax: 58 684 75 20
format@elwoz.pl • www.format.elwoz.pl



ZAPRASZAMY: PN - PT 9-17

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH



www.AutoSzulc.pl

DEALER PRZYCZEPK



• NOWE • GWARANCJA • EUROPEJSKA HOMOLOGACJA •
• CENY PRODUCENTA •

SIERAKOWICE

ul. Św. Floriana 16
za stacją CPN, dojazd od ul. Lęborskiej

☎ 603 748 535

✉ biuro@autoszulc.pl

MŁODE ROCZNIKI • KREDYTY SAMOCHODOWE • ZAMIANY

OD IMPORTU PO REJESTRACJĘ

System Sufitów Napinanych



f /budremlis

tel. 513 099 949
www.budremlis.pl

KASY FISKALNE



od 899zł

► WAGI
► TERMINALE PŁATNICZE

tel. 58 681 91 18

SIERAKOWICE
UL. PIWNA 22

www.kasy24.com